OSIEDLE PROBUS
OSTATNI, V ETAP JUŻ W OFERCIE!
NAJLEPSZA LOKALIZACJA W OŁAWIE
Sprzedaż mieszkań:
Oława, ul. Opolska 7 (SANIT) tel. 782 580 996
facebook
www.osiedleprobusa.olawa.pl
REKLAMA

W „Społem" miałem wiele zdarzeń i ciekawych przygód

- mówi wieloletni prezes oławskiego „Społem" Ireneusz Grochowski, który w tym roku rezygnuje z funkcji s.18-19

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY
OLAVIA TAXI
506 444 777
MAX TAXI
695 603 603
OŁAWA TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY
powiatowa
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 22 PAŹDZIERNIKA 2020, NR 43 (1432), CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

Oszukany na kopalnię diamentów

Po paru tygodniach Andrzej już się nie odzywał, nie było z nim kontaktu. Gdy Staszek wybrał numer, z którego wcześniej broker dzwonił, odezwał się inny mężczyzna, ale ze wschodnim akcentem. Wtedy zorientował się, że coś jest nie tak i z tej kopalni diamentów to raczej nici...

s.4

Strach i... wielka woda

s.20-21

Jacek Bereźnicki

Starosta do wójta:

- ...polecam Panu zacząć od wsłuchania się w głos rozsądku i dokonania przemyśleń, a jeśli ma Pan w sobie odrobinę samokrytycyzmu, to może nawet przeprosin...

s.16

Nowa pralnia ECO-LAB
eco-labsystem.pl
Jelcz-Laskowice, ulica Techników 9
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY:
- klientów Indywidualnych
- zakłady przemysłowe
- hotele
- restauracje
- kliniki i szpitale
- przedszkola
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
- prania i krochmalenia
- maglowania i prasowania
- dezynfekcji
OZONOWANIE - NOWOŚĆ 100% DEZYNFEKCJI
PRALNIA - tel. 530 322 308
biuro@eco-labsystem.pl
MARKETING - tel. 607 305 999
marketing@eco-labsystem.pl
REKLAMA

9 771509 080008 43

eprasa.pl bd42746862

Fabryka elektrolitu powstanie pod Prusicami.

INWESTOR REZYGNUJE Z GODZIKOWIC!?

Kamil Tysa

Temat budowy fabryk elektrolitu jest wciąż żywy

Firma GTHR planuje wybudować fabrykę elektrolitu pod Prusicami. To ten sam inwestor, w przypadku którego Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, podjętą przez pełniącego obowiązki wójta gminy Oława Henryka Kuriatę

Czy to, że GTHR planuje wybudować podobną fabrykę pod Prusicami, oznacza, że inwestor zrezygnował z Godzikowic? Niekoniecznie, gdyż w gminie Oława wciąż ma działkę i może raz jeszcze spróbować uzyskać pozytywną decyzję o uwarunkowaniach środowiskowych. Nieoficjalnie dowiadujemy się, że tego typu fabryk w najbliższych latach w Polsce może powstać więcej. Dlatego nie można kategorycznie stwierdzić, że inwestorzy zrezygnowali z Godzikowic.

Inwestorzy, ponieważ jest ich dwóch. Drugi to Capchem, który planuje inwestycje w Śremie. Mówili o tym niedawno na naszych łamach Edyta Kubik i Bogdan Łysowski z komitetu „Stop budowie zakładów elektrolitu w Godzikowicach": - Dla Capchemu w naszym urzędzie nie wydano jeszcze żadnej decyzji. 28 września na wielu chińskich stronach pojawiła się informacja o tym, że w Śremie została kupiona ziemia oraz hale produkcyjne z budynkami biurowymi. I tam 21 sierpnia została wydana decyzja środowiskowa dla Capchemu. Poszło bardzo szybko, ponieważ burmistrz Śremu całkowicie odstąpił od oceny oddziaływania na środowisko. Prawdopodobnie nikt tego nie zaskarżył, co oznaczałoby, że decyzja jest prawomocna. Inwestor wnioskując w Śremie o decyzję, musiał złożyć kartę informacyjną przedsięwzięcia. Dzięki temu wiemy, że jest to inwestycja bliźniacza do tej, którą planowano w Godzikowicach, a może nawet dokładnie ta, która miała powstać na naszym terenie. Być może za jakiś czas usłyszymy, że Capchem z gminy Oława definitywnie wyjechał, ale nie mamy oczywiście co do tego pewności, więc trzymamy rękę na pulsie.

Przedstawiciele komitetu nie chcą przedwcześnie ogłaszać sukcesu. Podkreślają, że wciąż będą trzymać rękę na pulsie i przyglądać się planom, związanymi z fabrykami elektrolitu. Niedawna decyzja SKO sprawiła jednak, że do rozpoczęcia ewentualnej budowy zakładów jest tak daleko, jak nie było już dawno.

(KT)

ZWiK

Szanowni Mieszkańcy!

Wobec występujących w ostatnich dniach, długotrwałych opadów deszczu i powstających z tego powodu problemów z przepełnieniem studzienek kanalizacyjnych i w konsekwencji zakłóceń w odbiorze ścieków poprzez sieci i urządzenia Spółki, uprzejmie prosimy o kierowanie Państwa zgłoszeń na poniżej wskazane nasze dane kontaktowe:

- **w dni robocze, od poniedziałku do piątku, osobiście lub telefonicznie na numery telefonów Biura Obsługi Klienta 303 95 30 lub 303 95 34 lub 303 95 37,**
- **poza godzinami pracy BOK i w dni wolne od pracy na numer Pogotowia Wodno-Kanalizacyjnego 994.**

W przypadku problemów z funkcjonowaniem urządzeń kanalizacyjnych będących własnością innych podmiotów np. spółdzielni mieszkaniowych, prywatnych osiedli czy też deweloperów, zgłoszenia prosimy niezwłocznie kierować bezpośrednio do tych podmiotów.

Informujemy Państwa, że ZWiK Sp. z o.o. w Oławie nie ponosi odpowiedzialności za stan urządzeń, których nie jest właścicielem lub posiadaczem.

ZWiK Sp. z o.o. w Oławie

REKLAMA

Koronawirus i nowe zasady w urzędzie

OŁAWA

Będzie pomiar temperatury

Jest jeden zakażony pracownik w oławskim UM, kilka osób przebywa na kwarantannie, ale nie ma w planach zamknięcia urzędu. Są za to zmiany w organizacji pracy i prośba do mieszkańców, aby również się do tego stosowali

UM

Obowiązują nowe zasady w urzędzie

Pod koniec ubiegłego tygodnia do redakcji napisał mieszkaniec: - Jest niepotwierdzona informacja, że w Urzędzie Miejskim w Oławie mają podejrzenie covid-19 u jednego z pracowników, podobno czekają na wyniki, a na razie urząd pracuje w miarę normalnie, ale chyba coś się dzieje, bo znowu można wejść tylko do holu i tam pilnuje straż miejska. Nie wiem, czy to nie plotka. Proszę zweryfikować te informacje...

Zapytaliśmy o sprawę i szybko otrzymaliśmy odpowiedź. 16 października około godziny 12.00 wyniku testu jeszcze nie było, ale sekretarz miasta potwierdziła, że jeden z pracowników może być zakażony, gdyż chora jest jego żona (później okazało się, że to prawda, wynik testu był pozytywny) Dodała też, że kilka osób już przebywa na kwarantannie - ale to w związku z tym, że miały kontakt z innymi zakażonymi spoza urzędu - jedna z chorym bratem, i dwie matki, ponieważ ich dzieci chodzą do szkoły, gdzie potwierdzono koronawirusa u 4 nauczycieli. - W związku z ogólną sytuacją epidemiczną w kraju, a w szczególności w naszym powiecie, w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców Oławy, podjęliśmy decyzję o wprowadzeniu zmian w organizacji pracy załogi urzędu - mówi Lilla Rzadkowska, sekretarz miasta. - Zasady, o których w mailu do redakcji wspomina czytelnik, zostały wprowadzone już w zeszłym tygodniu. Obecnie przygotowujemy dalsze zmiany. Nadrzędnym celem jest zminimalizowanie ewentualnego ryzyka objęcia kwarantanną kogokolwiek z pracowników, co mogłoby skutkować ograniczeniem dostępu do urzędu dla klientów.

Sekretarz mówi, że urzędnicy cały czas pracują, ale robią to w taki sposób, aby bezpośredni kontakt między sobą ograniczyć do absolutnego minimum. Dla części pracowników ma być również wprowadzona praca zdalna. Lilla Rzadkowska mówi, że nie planują zamknięcia urzędu, ale apeluje do mieszkańców... - Prosimy o stosowanie się do wprowadzonych zasad, tj. obsługa bezpośrednia w tzw. strefach klienta, bezwzględny nakaz zasłaniania ust i nosa, dezynfekcja rąk po wejściu do budynku, a już wkrótce będzie także możliwość sprawdzenia temperatury. W trosce o bezpieczeństwo nas wszystkich apelujemy o ograniczenie wizyt bezpośrednich w urzędzie tylko do spraw pilnych i wymagających osobistego stawiennictwa. W pozostałych przypadkach prosimy o załatwianie spraw drogą telefoniczną (71 303 55 01) lub elektroniczną przez skrzynkę podawczą ePUAP oraz e-mail: olawa@um.olawa.pl.

(AH)

SKLEP OGRODNICZO-PSZCZELARSKI

GS

DOMOWA SPIŻARNIA

Oława,
ul. Kutrowskiego 1A
tel. 71 303 27 81,
tel. 694 794 296,
tel. 515 963 818

słoiki na przetwory, beczki
sprzęt winiarski, oraz akcesoria
do przetworów i produkcji wina

Zapraszamy: poniedziałek - piątek: 9.00 - 17.00, sobota: 9.00 - 14.00

REKLAMA

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWiK, REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
2. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
3. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
4. Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

REKLAMA

eprasa.pl bd42746862

W tej książce telefonicznej są tylko dwa numery z Oławy... Dla mieszkańca, który przez telefon dał się namówić na zakup, jest ona bezużyteczna. Teraz ostrzega innych

POWIAT

Szukają naiwnych

NACIĄGAJĄ na książkę

Pani Klaudia ostrzega innych przed tym, co już spotkało jej dziadka

Senior z Wójcic odebrał telefon i usłyszał, że może kupić książkę telefoniczną z numerami osób z naszego powiatu. - Pani dodała, że w tej książce znajdzie nie tylko numery stacjonarne, ale również numery telefonów komórkowych... - mówi zirytowana sytuacją Klaudia. - Dziadek najpierw wyraził chęć zakupu książki, jednak ostatecznie, kończąc rozmowę odmówił i podziękował.

Wydawało się, że sprawa jest zamknięta. Ale... Po tygodniu pod domem dziadka pojawił się kurier. Co już było dziwne, przyjechał prywatnym samochodem. - Powiedział, że gdy dziadek nie odbierze przesyłki, zostanie obciążony dodatkowymi kosztami - dodaje wnuczka. - Odtworzył pocięta rozmowę telefoniczną z telemarketerem, gdzie dziadek jeszcze chciał kupić książkę...

Klaudia mówi, że senior jest ugodową osobą i wiedząc, że kurier żąda od niego tylko 55 zł, dla świętego spokoju zapłacił tę kwotę. - Nie mamy jednak żadnej informacji o sprzedawcy ani potwierdzenia zakupu, aby odstąpić od zawartej transakcji telefonicznej - dodaje. - Stąd prośba do innych, aby ostrzegli swoich bliskich przed takimi naciągaczami. Na szczęście nie jest to duża kwota, jednak naciągacze mogą się bogacić na naiwności i zastraszaniu starszych ludzi, którzy często nie są świadomi swoich praw.

Mieszkanka dodaje, że treść książki nie jest zgodna z opisem przedstawionym przez telefon. Jest bezużyteczna, znajdują się w niej numery telefonów stacjonarnych z dolnośląskich powiatów, ale z samej Oławy są udostępnione jedynie dwa numery. Klaudia obawia się, że mogły w ten sam sposób zostać oszukane inne starsze osoby. I ma rację... Podobna sytuacja zdarzyła się między innymi w Minkowicach Oławskich. Kurier zachowywał się opryskliwie i został wyproszony z posesji.

Policja wiele razy w komunikatach dla seniorów radziła, aby nie zgadzać się przez telefon na żadne zakupy... A przed podjęciem jakiejkolwiek decyzji, po rozmowie z obcą osobą, skonsultować to z kimś z rodziny.

(AH)

POWIAT

Koronawirus dotarł również do policji. 3 funkcjonariuszy z KPP w Oławie jest zakażonych, a dwie osoby przebywają na kwarantannie, podobnie jak setki mieszkańców powiatu oławskiego. Tylko w poniedziałek było 91 nowych zakażeń, 190 osób trafiło na kwarantannę

Masz kwarantannę, a nie chcesz tej aplikacji? TO OBOWIĄZKOWE

To pewne, że takich przypadków będzie coraz więcej. Policja ma pełne ręce roboty, bo oprócz podstawowych zadań i podejmowania interwencji musi też codziennie sprawdzać, czy osoby skierowane na kwarantannę są w domu. To zadanie ma ułatwić aplikacja.

- To jest bardzo przydatne i ma na celu usprawnienie potwierdzenia przestrzegania kwarantanny w miejscu pobytu takiej osoby - mówi podinsp. Alicja Jędo. - Dzięki tej aplikacji można szybko skontaktować się ze służbami odpowiedzialnymi za nadzór nad osobami w kwarantannie.

Ale nie tylko. Aplikacja daje również możliwość powiadomienia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Dzięki temu można zgłosić najpilniejsze potrzeby. Jest również dostęp do aktualnych informacji związanych z koronawirusem.

Jak podkreśla podinsp. Jędo, osoba objęta kwarantanną domową ma obowiązek korzystać z tej aplikacji. Podstawa prawna to: art. 7e ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

A jeśli ktoś nie chce z tego korzystać lub nie ma dostępu do internetu albo ma bardzo stary telefon? Oficer prasowy wyjaśnia, że z obowiązku korzystania z aplikacji „Kwarantanna domowa" zwolnione są osoby z dysfunkcją wzroku (niewidzące lub niedowidzące), a także osoby, które złożyły policji lub sanepidowi oświadczenie, że nie są abonentami lub użytkownikami sieci telekomunikacyjnej lub nie posiadają urządzenia mobilnego, umożliwiającego zainstalowanie tego oprogramowania. Oświadczenie to składane jest pod rygorem odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia.

Zapytaliśmy również, czy zakażenia koronawirusem w oławskiej policji mają wpływ na funkcjonowanie jednostki? - Nie dezorganizuje nam to działań - mówi Jędo. - Przestrzegamy wszelkich obostrzeń i pracujemy. Są pewne ograniczenia w przyjmowaniu interesantów na komendzie, ale mamy wyznaczone specjalne miejsce do przesłuchań, w pokojach są zamontowane pleksy oddzielające, mamy środki dezynfekujące, maseczki, cały czas zachowujemy też odpowiednią odległość między sobą.

(AH)

Ministerstwo Cyfryzacji

APLIKACJA KWARANTANNA DOMOWA ZAINSTALUJ!

WYSŁANIE ZDJĘCIA ZAMIAST WIZYTY POLICJANTÓW

JESTEŚ OBJĘTY KWARANTANNĄ DOMOWĄ?
ZAINSTALUJ NA SWOIM TELEFONIE SPECJALNĄ APLIKACJĘ MINISTERSTWA CYFRYZACJI

ZA NIEPRZESTRZEGANIE ZASAD KWARANTANNY GROZI GRZYWNA W WYSOKOŚCI DO 30 000 ZŁ

Jak to działa?
Wszystkie osoby objęte kwarantanną dostają SMSa zachęcającego do ściągnięcia i zainstalowania aplikacji.

WAŻNE! Aktywuj aplikację w miejscu odbywania kwarantanny, po odebraniu SMSa. Otrzymanie wiadomości to znak, że Twoje dane pojawiły się w bazie. System jest połączony z bazą numerów telefonów osób, które zostały objęte kwarantanną.

WAŻNE! Nie ma możliwości, by z aplikacji korzystały osoby nieobjęte kwarantanną.

APLIKACJA JEST OFICJALNA, BEZPIECZNA I BEZPŁATNA, DOSTĘPNA W SKLEPACH **GOOGLE PLAY I APP STORE**

AKTYWUJESZ JĄ ZA POMOCĄ NUMERU TELEFONU

APLIKACJA ZOSTANIE ZWERYFIKOWANA KODEM SMS

APLIKACJA UMOŻLIWIA:
- ZŁOŻENIE ZAPOTRZEBOWANIA NA:
  - ARTYKUŁY ŻYWNOŚCIOWE
  - POSIŁEK
  - KONTAKT Z PSYCHOLOGIEM
- DOSTĘP DO KOMUNIKATÓW O AKTUALNEJ SYTUACJI EPIDEMIOLOGICZNEJ
- BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE ZE SŁUŻBAMI

Przed rozpoczęciem korzystania z Aplikacji prosimy o zapoznanie się z Regulaminem. Wyjaśnia on sposób i zasady działania Aplikacji, a także zawiera ważne informacje dotyczące Twoich danych osobowych i bezpiecznego korzystania z Aplikacji.

W razie jakichkolwiek problemów technicznych osoby korzystające z aplikacji mogą zadzwonić na przygotowaną dla nich specjalną infolinię - 22 165 57 44. Więcej informacji, w tym regulamin, na www.gov.pl/kwarantannadomowa.

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski
ODSZKODOWANIA
- Wypadki komunikacyjne
- Wypadki przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Obsługa prawna firm, windykacja,
- Skuteczna likwidacja szkód z OC,AC,NW
- Szkolenia BHP, p.poż. porady prawne,
- Sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze
www.odszkodowaniaolawa.pl
ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława, tel. 731 97 97 97
REKLAMA

tuOlawa.pl

Sygnatura akt I Ns 84/17

Przed Sądem Rejonowym w Oławie w sprawie sygn. akt I Ns 84/17 toczy się postępowanie z wniosku Elżbiety Owsiak - Marczyszyn o stwierdzenie nabycia spadku po **Michale Marczyszyn zmarłym 22.09.2016 r.** W skład spadku wchodzi własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego w Oławie przy ul. Chrobrego 96/2, wchodzące w skład zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej Odra w Oławie.
Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

eprasa.pl bd42746862

POWIAT

Ostrzegamy

Miała być KOPALNIA diamentów, jest ZERO na koncie

Po paru tygodniach już się nie odzywał, nie było z nim kontaktu. Gdy Staszek wybrał numer, z którego broker wcześniej dzwonił, odezwał się inny mężczyzna, mówiący po polsku, ale... ze wschodnim akcentem. Wtedy się zorientował, że coś jest nie tak i z tej kopalni diamentów to raczej nici...

Takie działanie moralnie niczym nie różni od praktyk dawnych złodziei, tylko dziś robią to w białych rękawiczkach i na odległość, wykorzystując naiwność oraz słabą wiedzę ludzi, korzystających z bankowości internetowej.

*

Staszek, czterdziestoparoletni pracownik jednego z dużych oławskich zakładów, niczym szczególnym się nie wyróżniał. No, może tylko lekką naiwnością i tym, że nie był specjalnie zaradny życiowo. Żył z partnerką, nie miał dzieci ani samochodu, za to parę kredytów do spłacenia. Takich Staszków można spotkać w Oławie wszędzie.

- Zawsze był dobroduszny, skłonny do pomocy innym, to nie jest typ cwaniaczka - mówią ci, którzy go znają.

W zeszłym roku jego kolega spoza Oławy znalazł się w trudniej sytuacji rodzinnej, więc nie namyślając się wiele postanowił mu pomóc i został tzw. gwarantem jego zobowiązań. Tak się dzisiaj nazywa żyrantów w niektórych instytucjach finansowych. Chodzi po prostu o to, że zobowiązał się do spłaty jego pożyczki, jeśli kolega nie będzie tego robił.

Kolega otrzymał pieniądze, przez jakiś czas rzetelnie spłacał raty, ale - czego nikt nie mógł przewidzieć - zdarzyła się tragedia. Zginął w wypadku, a parabank, w którym zaciągnął pożyczkę, natychmiast odezwał się do Staszka. Od razu było wiadomo, że nie chcą się z nim dogadać, tylko wystraszyć i odzyskać jak najszybciej oraz jak najwięcej. Charakterystyczne są zwroty, jakimi posługiwał się radca prawny, podpisany pod „Zawiadomieniem o wytoczonym postępowaniu", jakby przeciwko Staszkowi już toczył się jakiś proces. W tekście jest mowa o tym, że jego sprawa „jest gotowa do złożenia w sądzie", ale jeśli zacznie spłacać, to „wstrzymamy wytyczony proces". Jest też groźba, że jeśli natychmiast nie dokona płatności pierwszej raty, to „komornik sądowy rozpocznie odzyskiwanie całości długu", a to już było ponad 22 tys. zł, zaś jego „nieruchomości wraz z dobrami materialnymi będą wtedy zagrożone zajęciem komorniczym". Jak już powiedzieliśmy, Staszek nigdy nie miał żadnych nieruchomości, ale i tak przestraszył się nie na żarty, zwłaszcza, że radca z „departamentu sądowo-egzekucyjnego" zapewniał, że „spółka nigdy nie przegrała sprawy przeciwko gwarantowi". Dostał też w pakiecie wszystkie dowody „w sprawie", czyli m.in., wyciąg wypłaty pożyczki i „nagranie Twojej umowy słownej", bo tak (czyli przez telefon) odbywało się jej zawarcie. Ten sam radca oświadcza na koniec, że „gwarant nie zareagował w efektywny sposób na zadłużenie, pomimo wielokrotnych prób kontaktu telefonicznego oraz korespondencji mailowej oraz listownej, zaś próby obciążenia karty zakończyły się niepowodzeniem, a powyższe fakty doprowadziły do wypowiedzenia umowy pożyczki oraz przygotowania sprawy do złożenie w sądzie". Jakby tego było mało, przewidywane koszty sądowe od razu podsunięto Staszkowi pod nos, czyli oczy - a to niemało, bo sugerowana kwota opiewa na niemal 4,5 tys. zł.

Można powiedzieć, że to klasyka zastraszania przez firmy parabankowe, ale ktoś, kto do tej pory nigdy nie miał do czynienia z prawem, mógł się poczuć poważnie zaniepokojony. Zwłaszcza, że takich wezwań wcześniej było kilka. To wszystko przestraszyło więc i Staszka, który nie miał odłożonych oszczędności, a żył praktycznie z miesiąca na miesiąc.

Kiedy uznał, że już ma nóż na gardle, rozpoczął poszukiwania sposobów na szybkie zdobycie kasy. Pewnie sami znacie mnóstwo takich reklam z wizerunkiem celebrytów (w tym przypadku z Lewandowskim, Kubicą czy Wojewódzkim), którzy „zapewniają", że im się udało, więc „na co czekasz", „bierz te łatwe pieniądze" i „ciesz się załatwieniem problemu".

Reklama była skuteczna także w przypadku Staszka. Zadzwonił pod podany numer. Odezwał się Andrzej. Powiedział, że jest brokerem poważnej firmy, zna się na inwestowaniu, więc na pewno pomoże. Staszek połknął haczyk. Na początek miały być akcje kopalni diamentów w Nigerii, bo co jak co, ale na trudne czasy najlepsze są szlachetne kamienie. Czy ktoś słyszał, żeby ich ceny poszły w dół? Nigdy! Staszek wpłacił więc pierwsze tysiąc złotych. Tyle jeszcze miał. Po jakimś czasie Andrzej zadzwonił z informacją, że w tej „jego" afrykańskiej kopalni był jakiś wybuch, więc na razie kasy nie będzie, ale są przecież kolejne kopalnie, tylko trzeba wpłacić następne pieniądze.

- Ale nie mam pieniędzy na takie inwestycje - zgodnie z prawdą powiedział Staszek.

- To nie problem, od czego jestem twoim brokerem? - uspokoił go Andrzej i krok po kroku opowiedział, co trzeba zrobić, aby szybko uzyskać pożyczkę i dobrze zainwestować. Staszek nigdy nie był jednak biegły w te klocki, więc rozłożył ręce.

- Nie potrafię, nie znam się na komputerach - mówił.

- To nie problem, od czego jestem twoim brokerem? - Andrzej miał gotową odpowiedź na wszystko. Po chwili telefonicznej instrukcji, za pomocą specjalnego oprogramowania, które Staszek ściągnął na swój komputer, broker miał dostęp do wszystkiego, co na dysku. Do kont, haseł itp. Ostatecznie po jakimś czasie z jego konta Andrzej - mając takie możliwości, dane mu przez Staszka - zdalnie przelał na konto nigeryjskiego banku równowartość ponad 30 tys. zł.

Jakiś czas, przez parę tygodni, Staszek jeszcze się łudził, że przyjdzie jakieś powiadomienie, bo przecież miał być współwłaścicielem afrykańskiej kopalni. Może liczył na pierwszy przelew? Gdy nic takiego nie przyszło, a w rękach zostało mu tylko potwierdzenie przelewu na jakieś konto w Afryce, zrozumiał, że z diamentów raczej nici. Próbował dzwonić pod ten sam numer, pod którym rozmawiał z Andrzejem, ale już nigdy go nie zastał. Zawsze odbierał jakiś inny mężczyzna mówiący ze wschodnim akcentem. Złożył zawiadomienie na policję, że nieuczciwa firma doprowadziła go do niekorzystnego rozporządzenia jego mieniem w kwocie ponad 30 tys. zł, że został wprowadzony w błąd, co do możliwości szybkiego zarobku. Policja jednak odmówiła wszczęcia dochodzenia „wobec braku znamion czynu zabronionego", uznając, że skoro Staszek zgodził się na wszystko, udostępnił komputer obcej osobie, sam jest sobie winien i trudno tu mówić o przestępstwie. Zdesperowanemu Staszkowi nie pozostało nic innego jak bankructwo i ogłoszenie tzw. upadłości konsumenckiej.

- Gdy przejrzeliśmy wszystkie dokumenty, oczywiście próbowaliśmy się kontaktować z firmą, udzielającą mu pożyczek, wysyłaliśmy jakieś pisma, podejmowaliśmy próby ugodowe, ale tam już nie było większych możliwości działania - mówią oławscy prawnicy Jarosław Litwin i Marcin Turek, do których zwrócił się Staszek. - Nie było już z kim i o czym rozmawiać. Biorąc pod uwagę wysokość zadłużenia, jedynym racjonalnym wyjściem była upadłość.

Jerzy Kamiński

- Biorąc pod uwagę wysokość zadłużenia, jedynym racjonalnym wyjściem była upadłość - mówią oławscy prawnicy Jarosław Litwin i Marcin Turek, do których zwrócił się Staszek

Ponieważ 24 marca 2020 roku zmieniały się przepisy prawa konsumenckiego, a te dotychczasowe były dla Staszka lepsze, trzeba było działać szybko. Jak to się odbywało? Złożył wniosek do sądu, ten go weryfikował pod kątem braków formalnych, ale też pod kątem ewentualnej winy, rażącego niedbalstwa czy lekkomyślności. Jeśli tego nie ustalono, sąd wydawał postanowienie o ogłoszeniu upadłości. Potem powoływano syndyka, tworzono listę wierzycieli, spisywano wszystkie zobowiązania, ustalano masę upadłościową i tzw. plan spłaty, maksymalnie na 3 lata. Wyznaczono realną miesięczną kwotę do spłaty, uzależnioną m.in. od sytuacji finansowej i możliwości zarobkowych. Jeżeli delikwent wywiązywał się z zobowiązań, czyli spłacał, jak obiecał, po okresie tych paru lat mógł zacząć nowe życie już nie jako dłużnik.

Obecnie, czyli po 24 marca tego roku, zgodnie z nowym prawem, łatwiej uzyskać upadłość, bo sądy nie badają winy dłużnika w tym pierwszym etapie. Jeżeli wniosek spełnia wszystkie wymogi, to sąd wydaje postanowienie o ogłoszeniu upadłości, ale schody zaczynają się później, bo okres planu spłaty, jeżeli dłużnik w znacznym stopniu sam przyczynił się do tej niewypłacalności (bo np. był zbyt łatwowierny, naiwny), może być wyznaczony nawet na 7 lat. Może być też warunkowe umorzenie zobowiązań do 5 lat, ale w momencie, gdy w tym czasie coś nie wyjdzie, po tych latach plan spłaty może być wznowiony. Słowem - teraz jest niby łatwiej, ale może być dłużej.

Staszek zdążył być traktowany na starych zasadach, a że jest bardzo zdyscyplinowany, zgadza się na wykonywanie wszystkich poleceń, chce współpracować, ma duże szanse na to, że już wkrótce ponownie rozpocznie życie bez długów.

- Wyszedł z tego najlepiej, jak się dało - mówi prawnik-detektyw Marcin Turek. - Zobowiązań więcej już i tak nie mógł zaciągać, bo widniał w odpowiednich rejestrach. To było dla niego najlepsze wyjście.

Oczywiście Staszkowi po drodze już dawno temu powinny się zapalić wszystkie czerwone lampki. Pierwsza na dzień dobry, gdy tylko pomyślał sobie, że istnieją jakieś łatwe do zdobycia pieniądze i zaczął czytać te bzdury w reklamach.

- Przestępcy bazują na tym, że ktoś nie zna skomplikowanych mechanizmów finansowych, a przekazuje obcej osobie dostęp do swojego komputera - mówi Marcin Turek. - Robi to w dobrej wierze, bo sam nie potrafiłby dokonać takiego przelewu, ale to jest największy błąd. Tu już powinna się zapalić duża czerwona lampa. Pod żadnym pozorem nie wolno nikomu udostępniać swojego komputera, na którym mamy dane osobowe, hasła i zwykle robimy na nim przelewy bankowe. Oczywiście te wszystkie konta bankowe i możliwości elektronicznej bankowości są dla nas wygodne, ale musimy bardzo uważać przy korzystaniu z nich.

Na międzynarodowym rynku istnieje wiele podmiotów, w których „pracują" tacy pseudobrokerzy jak Andrzej, oferujący nam złote inwestycje. Działają analogicznie do tej firmy, z której usług korzystał Staszek. Bez problemów można znaleźć materiały na ten temat. Niedawno pisał o tym Dziennik Gazeta Prawna (DGP), ostrzegając przed paroma takimi firmami, m.in. Agricole Trade, Aspen Holding czy Maxitrade (często zarejestrowane w rajach podatkowych), które działają mimo wpisania ich na krajową czarną listę Komisji Nadzoru Finansowego (KNF). DGP nie wyklucza, że za wieloma takimi firmami, mającymi różne nazwy, mogą stać te same osoby. Gdy jakaś nazwa staje się zbyt podejrzana na rynku, tworzą kolejną spółkę i działają nadal, dokładnie według tej samej zasady - wyłudzić pieniądze, a najlepiej dane osobowe, które mogą posłużyć do wzięcia kredytu lub pożyczki. Często rekomendują też handel kryptowalutami. KNF skierowała w sprawie takich firm zawiadomienie do Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Bo to nie są jednostkowe przypadki. Mało tego - wraz ze wzrastającym dostępem do bankowości internetowej może być ich coraz więcej.

- My też mieliśmy już osobę z Wrocławia, która w podobny sposób straciła 120 tys. zł - mówią Jarosław Litwin i Marcin Turek. - Mechanizm działania był identyczny jak w przypadku firmy Agricole Trade. Też broker operował zdalnie komputerem tej osoby i przelał wszystkie oszczędności na obce konto, a pieniądze były nie do odzyskania.

Czyli zupełnie jak w sprawie Staszka. Tylko tej kopalni diamentów żal.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl bd42746862

Żółta, a jakby POMARAŃCZOWA. Co się zmieniło?

POWIAT

Pandemia

Choć w zeszłym tygodniu wszystko wskazywało na to, że powiat oławski trafi do tzw. „czerwonej strefy", ostatecznie pozostał on w strefie żółtej. Ta jednak otrzymała dodatkowe obostrzenia. Jakie?

(ck)

* Lokale gastronomiczne mogą być otwarte w godz. 6.00 - 21.00. Zajęty może być co drugi stolik. Po godz. 21.00 można zamawiać posiłki wyłącznie na wynos.

* Ograniczona została liczba osób w komunikacji publicznej - zajętych może być 50% miejsc siedzących lub 30% liczby wszystkich miejsc.

* Od 19 października można organizować wesela i inne uroczystości na maksymalnie 20 osób, bez zabawy tanecznej.

* W uroczystościach religijnych może uczestniczyć maksymalnie 1 osoba na 4m2.

* W zgromadzeniach publicznych może uczestniczyć maksymalnie 25 osób.

* W szkołach wyższych oraz ponadpodstawowych obowiązuje nauczanie hybrydowe.

* Wydarzenia sportowe odbywają się bez udziału publiczności.

* W wydarzeniach kulturalnych może być maksymalnie 25% miejsc zajętych przez publiczność.

* Zawieszona została działalność basenów, aquaparków i siłowni.

* Od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-12.00 obowiązują tzw. „godziny dla seniorów". Tylko osoby po 60 roku życia mogą wtedy robić zakupy.

Jeszcze niedawno minister rozwoju, pracy i technologii Jarosław Gowin zapewniał, że zamykania gospodarki tym razem nie będzie. Po części się to jednak dzieje, ponieważ od 17 października nie mogą normalnie działać baseny, aquaparki i siłownie. Rozczarowani tą decyzją są chociażby pracownicy oławskich Term Jakuba. - Jesteśmy pełni pokory wobec pandemii i wynikających z niej wyzwań - mówią. - Tym niemniej doświadczenie i praktyka pokazują, że obiekty basenowe cechują się najwyższymi standardami higienicznymi. Przepełnia nas smutek i żal, że ogrom wykonanej pracy wprowadzającej podwyższony reżim sanitarny nie znalazł uznania przy podejmowaniu wczorajszej decyzji. „Termy Jakuba" pozostają zamknięte. Informujemy jednocześnie, że wszystkie bilety, karnety i wejściówki zostaną przedłużone o czas zamknięcia. Kochani trzymajcie się, dbajcie o siebie i swoją odporność, a my zadbamy o Wasze Termy Jakuba. Wszystkiego dobrego!

Podobnie zaskoczeni byli w Jelczu-Laskowicach. Jeszcze 15 października na swoim profilu FB zamieścili taką informację: - Pływalnia Miejska jest wolna od koronawirusa, chlor i gorąca sauna, a także częsta dezynfekcja niszczą wirusy. ZAPRASZAMY.

Na drugi dzień już trzeba było informować o zamknięciu basenu.

Miejmy nadzieję, że sytuacja poprawi się szybko i zarówno miejskie baseny, jak i prywatne siłownie czy kluby fitness zlokalizowane na terenie powiatu, będą mogły wrócić do pracy. Pamiętajmy, że utrzymywanie dystansu min. 1,5 m od innych osób, częste mycie rąk wodą z mydłem i ich dezynfekcja, a także zakrywanie ust i nosa w przestrzeni publicznej, to podstawowe czynności, które pozwalają ograniczyć ryzyko zakażenia koronawirusem. Dbajmy o siebie i o innych!

(KT)

GMINA OŁAWA

Wandalizm

Wjechał autem i zniszczył murawę

Boisko Polonii Godzikowice zostało zniszczone. Sprawę zgłoszono na policję

- Idiotów i baranów nie brakuje... - pisze klub w mediach społecznościowych. - Dzisiaj w nocy jakiś skończony imbecyl postanowił sobie pojeździć samochodem po naszym boisku. Niestety, murawa została uszkodzona. Brak słów... Jeżeli ktoś cokolwiek widział, słyszał, posiada informacje, które pomogą namierzyć i pociągnąć do odpowiedzialności tego bezmózgowca, prosimy o kontakt.

Więcej o sprawie opowiedział nam prezes Polonii Godzikowice:

- Złożyłem zawiadomienie na policji. Przy boisku jest monitoring, gmina Oława jest zarządcą obiektu, dlatego będzie mogła go oficjalnie udostępnić funkcjonariuszom. Na nagraniu widać samochód, który wjeżdża na boisko, a potem oddala się w stronę Ścinawy. Liczę na to, że uda się odczytać rejestrację i złapać sprawcę. Taka sytuacja zdarzyła nam się po raz kolejny. Kilka lat temu wjechały dwa samochody, ale złapaliśmy sprawców na gorącym uczynku. Było to zimą, mieliśmy przerwę w sezonie, sprawa wylądowała na policji, ale poszliśmy na ugodę. Z jednej strony ogrodziliśmy i nie da rady wjechać. Dawno nic złego się nie działo, to teraz ktoś wjechał z drugiej strony. Informuję jednak, że odpuszczać nie będziemy i każdorazowo tego typu wandalizm będziemy zgłaszać policji.

(KT)

arch. klubu

Komuś musiało się wyjątkowo nudzić...

W pandemii badają się rzadziej. To źle!

JELCZ-LASKOWICE

Ważne!

Październik jest miesiącem świadomości raka piersi, w którym szczególnie warto pamiętać o bezpłatnych badaniach mammograficznych w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi finansowanych przez NFZ. Mobilna pracownia będzie do dyspozycji mieszkańców 29 października

Wyniki realizacji programu są niestety bardzo niepokojące. Wybuch epidemii koronawirusa i związane z nim wstrzymanie na trzy miesiące pracy mobilnych pracowni mammograficznych przyczynił się do dalszego obniżenia odsetka populacji pań objętej badaniami. W marcu wynosił on niewiele ponad 38 % uprawnionych Polek, a w sierpniu spadł do zaledwie 34 %.

Zachęcamy wszystkie panie, które z powodu pandemii nie mogły wykonać badań o nie zwlekanie z ich realizacją. Tylko systematyczność w przestrzeganiu terminów kolejnych badań mammograficznych pozwala bowiem na wykrycie potencjalnego zagrożenia na bardzo wczesnym etapie rozwoju choroby.

Mobilna pracownia mammograficzna LUX MED będzie do dyspozycji **w Jelczu-Laskowicach 29 października 2020 w godzinach od 9.00 do 18.00 przy Centrum Sportu i Rekreacji Hala.**

W badaniu w ramach programu mogą wziąć udział kobiety w wieku 50-69 lat, które są ubezpieczone, nie są leczone z powodu raka piersi a także nie miały wykonanej mammografii w ramach programu w ciągu ostatnich 24 miesięcy lub są w grupie ryzyka i w roku poprzedzającym otrzymały pisemne wskazanie do wykonania ponownej mammografii po upływie 12 miesięcy.

Wymagana wcześniejsza rejestracja pod nr tel. **58-666-24-44** lub na

www.mammo.pl/formularz.

*

W celu weryfikacji uprawnień do badania przed połączeniem telefonicznym należy przygotować dowód osobisty. Na badanie trzeba zabrać ze sobą zdjęcia z poprzednich mammografii. Wtrosce o zdrowie i bezpieczeństwo pań oraz personelu medycznego badania są wykonywane z zachowaniem wszelkich przewidzianych prawem i wewnętrznymi procedurami LUX MED środków ostrożności w zakresie zarówno wyposażenia techników w niezbędne środki ochrony osobistej, jak i procedur dezynfekcji pracowni i aparatury diagnostycznej oraz obsługi pacjenta.

W pracowni mogą jednocześnie przebywać tylko trzy osoby, co zapewnia możliwość utrzymania niezbędnego dystansu. Przed badaniem pracownicy medyczni mierzą temperaturę i proszą o wypełnienie ankiety. Do dyspozycji są także środki do dezynfekcji rąk.

(KT)

eprasa.pl bd42746862

Wstępniak, czyli...

...wyluzujmy, bo to akurat możemy

Jakoś tak jesiennie mnie naszło, żeby się już nie sprężać, nie terroryzować tym koronawirusem, jego nieobecnością, maseczkami pod brodą, zakazami, nakazami i zaleceniami. Zwłaszcza, że to teraz nasz nowy sport narodowy, więc każdy wie i może więcej.

Ktoś kiedyś powiedział, że życie składa się głównie z czekania. Więc w tym sensie żyję teraz bardziej intensywnie - czekam na moją kolej, na nieuchronne zakażenie, na kwarantannę/testy/szczepionkę. I w tym czekaniu spokojnie opadam w jesienny spokój, w głąb siebie, jak liście na wietrze.

Kiedyś powiedziałbym, że to wszystko po to, aby „być jak John Malkovich". Teraz chcę być jak rząd. Nasz rząd dusz, a może duszyczek. Czyli na luzie... A dokładniej - jak rząd całe wakacje był raczej na luzie, bo jakoś nie przypominam sobie, aby wtedy władza żyła pandemią, w ogóle czymś więcej niż własne przetasowania i najbardziej palący krajowy problem, czyli atakująca polskie rodziny ideologia LGBT. Owszem, są tego jakieś wymierne efekty, bo jeden z sąsiadów zrobił komin-aut, czyli wyrzuca stary piec i przechodzi na fotowoltaikę, a drugi zaczął uznawać, że od teraz jest hetero sapiens, bo przecież nie homo, ale to już wszystkie znane mi rezultaty rządowej krucjaty. No, może jeszcze nagradzanie niektórych gmin z wolnymi strefami - za łamanie unijnych zasad - na dodatek nagradzanie z naszych wspólnych pieniędzy, co na pewno przyczyni się do rozwoju praworządności. I to wszystko. Nikt masowo nie budował szpitali polowych, nie zdobywał szczepionki na grypę, nie słyszałem o organizowaniu dodatkowych oddziałów szpitalnych czy o szybkich szkoleniach w obsłudze respiratorów, a w listopadzie takie umiejętności byłyby jak znalazł. Ale nie. Po wyborach było tylko dobrze, a nawet jeszcze lepiej, pandemia odpłynęła, zielona wyspa kwitła, a ludzie żyli dostatniej...

Spokojnie, miałem się nie denerwować. Na luzie. Bo - jak pisał Mariusz Szczygieł - w każdym „nie ma" jest jakieś „ma". Zatem korzystajmy. Ja na przykład - zamiast rujnować swoje zdrowie psychiczne, a jednocześnie obawiając się o zdrowie w ogóle - zacząłem zbierać nieoczywiste, acz smakowite, powiedzonka z gatunku „Paulo Coelho inaczej". Oto, co wygrzebałem:

Jestem już tak stary, że jak wychodzę z muzeum, to alarm się włącza.

Jak wiadomo, rolnik uprawia seks oralny.

Nie idę do nieba, mam lęk wysokości.

Każdy w życiu dostaje tyle samo lodu, tylko bogaci dostają go latem.

I do razu mi lepiej. I luz. A wszystko po to, aby nie być jak ten klasyczny Polak z anegdotki, co to go zawsze wszystko boli. Potem przychodzi do lekarza, dotyka palcem głowę i mówi:

- Tu boli!

Dotyka palcem brzucha:

- Tu też boli.

Następnie sięga palcem do kolan: - Tu też boli.

Wreszcie palec trafia w stopę: - I tu.

Lekarz nie wytrzymuje:

- Niech pan pokaże ten palec. Jasne, złamany.

JERZY KAMIŃSKI

Jan Kownacki i tajemnica dziennikarska

ktysa@gazeta.olawa.pl

Kamil Tysa

Sprawa Jana Kownackiego ciągnie się już od dwóch lat. Wiemy, o co jest oskarżony, ale niewiele poza tym. Nie wiemy, gdzie będzie toczył się proces i kiedy się rozpocznie. O jego finale nawet nie wspominając...

Jak dziś o Kownackim mówić? Były wójt, urzędujący wójt zawieszony w obowiązkach, a może osoba niepełniąca obowiązków wójta gminy Oława, która wygrała ostatnie wybory? Dziwne, prawda? Wynik pokazał, że mieszkańcy mieli wątpliwości. Ale jednak go wybrali i dziś zasługują... Na co? Być może na to, by wrócił, jeśli jest niewinny. A może na to, by nie wracał, jeśli przestępstwo popełnił. Przede wszystkim zasługują jednak na to, by wiedzieć co dalej. W gminie rządzi tzw. komisarz, który zdążył już zdobyć swoich zwolenników i przeciwników. I jak dziś patrzy się na tempo, w jakim postępuje sprawa Kownackiego, rządzić będzie pewnie do końca kadencji i wyborów w 2023 (w których oczywiście może wystartować i je wygrać). A co z wójtem, oskarżanym o korupcję? No też chcielibyśmy wiedzieć!

Nie ma wątpliwości, że prokuratura wciąż szuka. O dziwo - nawet w naszej redakcji! Nie tak dawno na policyjne przesłuchanie wzywano redaktora Krzysztofa Andrzeja Trybulskiego, któremu Jan Kownacki udzielił obszernego wywiadu. Przesłuchiwanie dziennikarza i zadawanie mu pytań dotyczących przygotowywania artykułu budzi niesmak całej redakcji. O tym, czy Kownacki jest przestępcą, zdecyduje sąd. Również sąd mógłby zdecydować o zwolnieniu dziennikarza z obowiązku dochowania tajemnicy dziennikarskiej. To dzieje się jednak niezwykle rzadko, tym razem nie miało miejsca, więc nie czuliśmy się w obowiązku przekazywania organom ścigania informacji o naszych rozmówcach czy przekazywania owym organom materiałów audiowizualnych, które w napisaniu artykułu pomogły.

Redaktor Krzysztof Andrzej Trybulski w przesłuchaniu wziął jednak udział. Wzywany obywatel ma taki obowiązek! Poinformował, że wywiad był autoryzowany, ale zapis dźwiękowy rozmowy nie zostanie ani policji, ani prokuraturze udostępniony. To kwestia zaufania, którym Państwo nas darzycie. Przygotowując materiały do kolejnych wydań „Gazety Powiatowej" dokładamy wszelkich starań, by były one rzetelne i uczciwe. Uczciwość wobec Czytelników to pokazywanie spraw takimi, jakie są. Uczciwość wobec rozmówców, którzy proszą o autoryzację swoich słów, to też moment, w którym wcześniej nagrani mają prawo zdecydować o tym, które słowa do publikacji trafią. I wierzyć, że całość nagrania nie trafi do rąk trzecich.

Jak wszyscy, chcielibyśmy już poznać finał tej sprawy. Mamy nadzieję, że wkrótce jej tempo przyśpieszy. Mieszkańcy mają prawo wiedzieć czy wójt, którego wybrali, jest przestępcą. A jeśli tak, to zagłosować raz jeszcze i dać prawdziwy mandat do sprawowania władzy komuś nowemu...

Wzór sukcesu ma 19 lat

ebykowski@gazeta.olawa.pl

Edward Bykowski

Maturzystka Iga Świątek z podwarszawskiego Raszyna zachwyciła świat sportowy. 10 października wygrała w Paryżu tegoroczny turniej tenisowy French Open, w grze pojedynczej kobiet, jeden z czterech zaliczanych do Wielkiego Szlema. To pierwsza Polka, która osiągnęła taki sukces światowy w tej dyscyplinie sportu. Zgodnie z obostrzeniami, obowiązującymi we Francji, w związku z pandemią koronawirusa, na widowni stadionu im. Rolanda Garrosa, zwykle wypełnionej do ostatniego miejsca, tym razem mecz finałowy mogło oglądać z trybun niewielu widzów. Wszyscy w maseczkach. Za to największe telewizje biły rekordy oglądalności. To potwierdzał ruch na chodnikach i ulicach w obu naszych miastach. Wyraźnie zamierał podczas transmisji półfinałów i finału z udziałem Igi. Zawodniczki nie nosiły maseczek podczas rywalizacji, ale w przerwach między setami i po zakończeniu gry starannie zakładały ochronę nosa i ust. Nawet przy wręczaniu nagród, składaniu podziękowań i przyjmowaniu gratulacji.

*

Powrót triumfatorki i jej ekipy odbywał się na raty, z międzylądowaniem małego samolotu w austriackim Salzburgu. Tam ma siedzibę firma Red Bull - sponsor Polki. Także pod Paczkowem, w woj. opolskim. To niedaleko od Oławy, ale u nas ani sponsora tenisistki, ani lotniska. Było dawno temu w Marcinkowicach. W tej podoławskiej miejscowości powstaje obiekt z kortami, już odbywają się treningi i zawody. Młodzież uczy się tenisa. Może stamtąd ktoś podąży śladami Igi? Albo z Oławy, gdzie są realizowane projekty budowy kortów i zaplecza, na byłym lodowisku, nad Oławką. Od lat tam rozgrywano mecze i turnieje. Ale bez sponsoringu dla wyróżniających się młodziutkich i ambitnych tenisistów, ich rodzice nie udźwigną kosztów wieloletniego udziału w treningach i zawodach. Do milionów złotówek, zdobytych przez Igę na Roland Garros, to bardzo daleka droga. Może wtedy już nie będzie zagrożenia koronawirusem i obowiązku prawidłowego noszenia maseczki. Z tym jest fatalnie w naszym powiecie. Mimo zwiększonych obostrzeń, wciąż widać w różnych miejscach wiele osób, lekceważących ten obowiązek. W efekcie - coraz więcej zakażonych, hospitalizowanych i w kwarantannie. Także zmarłych na COVID-19.

*

Na warszawskim lotnisku Okęcie-Raszyn zadbano, żeby nie było powitania, bo tłumy wiwatujących trudno opanować. Iga trafiła dyskretnie do rodzinnego domu w Raszynie, o krok od lotniska. Na konferencji prasowej, zorganizowanej 14 października w Warszawie, wszyscy uczestnicy z poprawnie założoną maseczką albo z przyłbicą. Dziękowali, gratulowali, pytali. Międzynarodowa mistrzyni Francji w tenisie opowiadała z gracją, i też z maseczką, o swojej sportowej karierze i sukcesach. Kto oglądał telewizyjną relację, ten zapewne utwierdził się w przekonaniu, że tylko wytrwałą pracą osiąga się sukcesy, zdobywa wielkie pieniądze. Także kocha Polskę i szanuje życie - swoje i innych. Jak 19-letnia tenisistka - Iga Świątek.

Żeby były widoczne

Z 20-30 metrów znak jest niewidoczny, pasy też ledwo zauważalne

Dopiero tuż przed pasami znak wyłania się zza gałęzi

A to jaki znak? Przy trasie Janików-Oława

To nie jest nowy temat. Powraca co roku wiosną, gdy wszystko rośnie, i jesienią właśnie, gdy trwają przycinki przydrożnych drzew.

Tym razem apeluje mieszkaniec Minkowic Oławskich.

- Ta lipa zasłania znak, że mamy przejście dla pieszych - mówi. - A to droga do szkoły, więc korzystają dzieci i przechodzą na drugą stronę. Tylko że kierowcy są tym zaskakiwani, bo nie widać, że zaraz będzie przejście. Dopiero na 4-5 metrów wcześniej widzą znak i hamują, ale to może być za późno, zwłaszcza jak ktoś nadużywa prędkości.

Sprawdziliśmy. Faktycznie z 10-20 metrów znaku nie widać. Dopiero parę metrów przed wyłania się zza gałęzi. Dobrze uczulić odpowiednie służby, aby właśnie teraz jadąc drogami powiatu sprawdziły, czy wszystkie znaki są dobrze widoczne.

(CK)

eprasa.pl bd42746862

Ta metoda ekstremalnie szybko przywraca **zdrowy rytm wypróżnień!**

W ten naturalny sposób uzdrowisz Twoje jelita!

Na zawsze POŻEGNASZ kolki, zaparcia i wzdęcia!

Chcesz zapomnieć o długich i męczących wizytach w toalecie? Masz dość uczucia pełności i krępujących gazów? Jeśli tak, mamy dla Ciebie rozwiązanie – wystarczy, że jak 355 tys. Polaków skorzystasz z naturalnej metody, która przywraca zdrową perystaltykę jelit i normuje rytm wypróżnień. Dzięki niej zapomnisz o bólu, stresie i wstydzie, jaki wywołują zaparcia i wzdęcia.

Twoje zdrowie zależy w **97%** od prawidłowej pracy jelit!

Co tam zaparcia, wezmę coś na przeczyszczenie i przejdzie – zapewne chociaż raz w życiu w Twoim otoczeniu padło to zdanie. Może nawet z Twoich ust. I owszem, czasem takie środki mogą pomóc, jednak przynoszą krótkotrwałą ulgę. Ponadto, ich częste przyjmowanie może podtruwać Twój organizm – to zwykła chemia, która zawsze zostawia po sobie ślad, a nawet może przynieść skutki odwrotne od oczekiwanych.

Wiele osób stosujących regularnie środki przeczyszczające doprowadziło do tego, że w końcu ich metabolizm zniknął całkowicie. Spędzali godziny w toalecie bezskutecznie próbując się wypróżnić. Jednak jedyne czego się doczekiwali, to tylko nasilające się wzdęcia, gazy i kolki.

Już co druga osoba w Polsce przyznaje się do problemów z zaparciami i trawieniem. Wśród nich jest pani Joanna z Piły, która popełniła katastrofalny błąd, jakim jest częste stosowanie herbatek i innego rodzaju środków przeczyszczających.

Joanna, 49 lat

„Dzień dobry, mam na imię Joanna i chcę Cię przestrzec przed wszystkimi środkami przeczyszczającymi. Zamiast nich lepiej jest wybrać inną, naturalną metodę, która szybko naprawi Twoje jelita i przywróci ich zdrową pracę. Nigdy bym nie podejrzewała, że opowiem publicznie o takim wstydliwym problemie. Ale wiem, że dzieląc się swoją historią mam szansę pomóc tysiącom osób pozbyć się podobnych męczących dolegliwości.

Dałam się nabrać na fałszywe obietnice

Duże koncerny mają ludzi i ich zdrowie w głębokim poważaniu. Dla nich liczą się tylko pieniądze. Dlatego wciskają nam jakieś buble, które zamiast likwidować dolegliwości w zarodku, łagodzą na chwilę ich objawy. Przy okazji niszcząc pozostałe organy.

NIE LEKCEWAŻ TEGO PROBLEMU!

Jeśli cierpisz na zaparcia, czujesz się ociężale i słabo, miewasz z tego powodu gorszy nastrój, oznacza to, że Twój organizm może być zaatakowany toksynami, a stąd jest już tylko krok do poważnych chorób. Nie można bagatelizować zaparć, ponieważ są one objawem problemów jelitowych. Zalegające w nich resztki pokarmów fermentują i uwalniają się do krwioobiegu, zatruwając organizm, a tym samym powodują bóle głowy, złe samopoczucie, a nawet problemy skórne. **Długo lekceważone dolegliwości mogą doprowadzić nawet do raka jelita grubego,** toteż nie wolno zwlekać z rozpoczęciem terapii.

Herbatki przeczyszczające i inne popularne specyfiki tak naprawdę spowalniają metabolizm, a tym samym jedynie pogłębiają problem zaparć. Wszystko po to, żeby ludzie kupowali więcej i więcej ich produktów. No i ja się dałam na to złapać. Skręcało mnie, nie mogłam się normalnie wypróżnić, bulgotało mi w jelitach, a brzuch miałam wiecznie wzdęty jak balon. Doszło nawet do tego, że miałam obsesję – ciągle chodziłam do toalety z nadzieją, że tym razem uda się wypróżnić. Wspomagałam się jak tylko mogłam, jadłam jabłka i śliwki na kilogramy, ale nic nie pomagało. Raz byłam już tak zrezygnowana, że wypiłam 15 herbatek przeczyszczających pod rząd i dopiero to przyniosło jakiś efekt. Pomyślałam, że tak dłużej być nie może więc poszłam do specjalisty i usłyszałam:

Następnym razem niech sobie pani zapali papieroska i wypije kawkę, a problem się rozwiąże.

Od razu pójdzie gładko! – myślałam, że padnę po takiej radzie. A już na pewno, jeśli się będę do niej stosować, bo to prosta droga do zawału i wrzodów. Doprawdy, świetny sposób na pozbycie się zaparć. Absurd!

Uratowała mnie zbawienna moc natury

Jako, że łatwo dostępne środki przeczyszczające tylko pogarszały moją sytuację, a specjalista nie był zbyt pomocny, udałam się do specjalistki od naturalnych kuracji. Wyjaśniła mi, że chcąc zwalczyć zaparcia nie wolno niszczyć układu trawiennego. Zamiast tego trzeba zmusić jelita do naturalnej pracy. Zaleciła mi suplement, który ma w składzie mieszankę ziół, używanych od wieków na tego typu problemy, w 100% bezpiecznej dawce.

Pierwszą kapsułkę wzięłam od razu po powrocie do domu, pełna nadziei, że mi pomoże. Na szczęście nie zawiodłam się – **już po kilkunastu minutach** zniknęły wzdęcia i przestało mnie skręcać w brzuchu. Potem, aż nie mogłam uwierzyć, **pozbyłam się zaparcia!** Z każdym dniem kuracji było tylko lepiej. Teraz już nie muszę przeżywać męczarni w toalecie i zapomniałam o wstydliwych gazach i bólach brzucha. Nareszcie czuję się zdrowo i lekko, a moja cera nigdy nie była piękniejsza. Co za ulga!”.

Środek, który naprawia układ trawienny

Roślinna metoda likwidująca zaparcia to **jedyna skuteczna kuracja,** która przywraca prawidłowe napięcie mięśni i regeneruje układ trawienny. Tradycyjne środki przeczyszczające działają na niego agresywnie, dlatego zamiast uwalniać organizm od zaparć, potęgują je.

Aż 97,5% osób, które stosowały tę w pełni naturalną terapię przyznało, że już po pierwszej dawce bezpowrotnie uwolniło się od zaparć i uczucia pełności, pozbywając się też wstydliwych wzdęć i gazów. Ponadto, **uciążliwe kolki zniknęły jak ręką odjął.** Podobnie stało się z refluksem i skurczami żołądka. Natomiast, dzięki oczyszczeniu organizmu ze złogów i toksyn, u **95% osób** zniknęły problemy z cerą i brzydkim zapachem z ust.

Jeśli chcesz bezpowrotnie:

- uwolnić się od gazów i wzdęć,
- zwalczyć kolki i ból brzucha,
- pozbyć się zaparć,
- oczyścić organizm z toksyn,
- wyregulować rytm wypróżnień...

Skorzystaj z tej naturalnej pracy jelit!

Ekstremalnie skuteczny preparat likwidujący zaparcia od niedawna dostępny jest w Polsce w sprzedaży telefonicznej. Jego zamawianie jest proste i bezpieczne – za produkt zapłacisz dopiero przy jego odbiorze. Nie warto zwlekać ze złożeniem zamówienia, ponieważ pierwsze 100 osób, które dodzwoni się na podany poniżej numer, otrzyma bardzo atrakcyjną zniżkę!

Ta naturalna kuracja pozwala na:

100% NATURALNE SKŁADNIKI

- przywrócenie naturalnej pracy jelit w 98%,
- uregulowanie przemiany materii,
- usunięcie uczucia rozpierania i bólu brzucha.

SPECJALNA PROMOCJA

Pozbądź się zaparć szybko, skutecznie i bezpiecznie!

Pierwsze 100 osób, które zadzwoni **do 29.10.2020 r.** dostanie **73% zniżki!** Otrzymasz wówczas naturalny preparat na zaparcia w wyjątkowo niskiej cenie (przesyłka GRATIS)!

zadzwoń: 81 300 38 28

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00 (opłata za 1 min. połączenia wg taryfy operatora)

REKLAMA

eprasa.pl bd42746862

Główna droga pod wodą. Zanim otworzą, OCENIĄ jej stan

POWIAT

Utrudnienia

W sobotę o godzinie 7.00 trasa Oława-Jelcz została zamknięta

Kiedy w poniedziałek zniecierpliwieni kierowcy dopytywali, ile to jeszcze potrwa, żadnego konkretnego terminu nie było. Zadzwoniliśmy w tej sprawie do Krzysztofa Gielsy, rzecznika prasowego, zastępcy komendanta KP PSP w Oławie. Strażacy przez cały weekend nadzorowali sytuację. W niedzielę byli tam autem terenowym, musieli jednak jechać środkiem drogi, w niektórych miejscach poziom wody przekraczał 30 cm. - W nocy zakazałem strażakom przejazdów tamtędy, nawet do akcji, dlatego rozdzieliśmy rejony, bo uważam, że byłoby to zbyt niebezpieczne, aby nawet nasz pojazd tamtędy jechał - mówi Krzysztof Gielsa. - Nie wiemy, w jakim stanie jest droga, jakie są uszkodzenia.

Zastępca komendanta KP PSP w Oławie dodał, że nie ma możliwości, aby droga była otwarta, kiedy będzie tam woda. - To może potrwać jeszcze kilka dni. Woda musi opaść z tej starej zlewni Odry. Kiedy to nastąpi, nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Utrzymuje się cały czas wysoko, a do tego częściowo przez wały został zalany polder - wyjaśniał w poniedziałek. - Otwarcie drogi zagraża bezpieczeństwu użytkowników i może skończyć się naprawdę źle. Apelujemy, żeby stosować się do objazdów, bo korzystanie z tego odcinka jest zbyt niebezpieczne nawet dla pojazdów terenowych, czy ciężarowych.

Pracownicy zarządzania kryzysowego podkreślają, że jak już woda opadnie, to trzeba będzie ocenić stan drogi, zanim się ją dopuści do ruchu. Przypominamy, że ruch do Jelcza-Laskowic skierowano przez Janików i Biskupice Oławskie. Od strony Jelcza-Laskowic blokada nastąpiła na wysokości skrzyżowania z ul. Leśną. Niektórzy ryzykowali i mimo zakazu próbowali przejechać główną drogą. Szybko przekonali się, że ryzyko jest nieopłacalne, bo tylko w jednym dniu policja ukarała mandatami 16 kierowców, a 19 pouczono.

KP PSP w Oławie

Jazda taką drogą to poważne ryzyko... Kierowców, którzy nie stosowali się do objazdów policja karała mandatami

Za pośrednictwem mediów funkcjonariusze apelowali do kierowców o rozsądek i ostrzegali, że będą kolejne mandaty.

Przy okazji zamknięcia drogi wrócił temat jej złego stanu. Kierowcy zwracali uwagę, że po tym zalaniu będzie jeszcze gorzej, a remont to konieczność. - Same koleiny, dziury, jeżdżę tamtędy codziennie do pracy - mówi Karol. - Władza musi coś z tym zrobić, bo ta droga to wstyd. Spodziewam się, że kiedy ją otworzą, to będzie dramat.

Odezwał się też inny kierowca, zwrócił uwagę na stan drogi prowadzącej do Jelcza przez Minkowice Oławskie. Ten temat był już poruszany w gazecie, kierowcy nawet wytypowali ten odcinek do najgorszej drogi w powiecie, ale do tej pory nic się nie zmieniło. - Teraz jest tam wielokrotnie zwiększony ruch, kierowcy są narażeni na niebezpieczeństwo - mówi Rafał Jarosz. - Ta droga kompletnie nie nadaje się do bezpiecznej jazdy. Czy Powiatowy Zarząd Drogowy w Oławie oraz starosta czekają, aż dojdzie do tragedii? Przecież tam jest dziura na dziurze, o czym aktualnie na własnej skórze ma możliwość przekonać się większa liczba mieszkańców powiatu.

Kiedy zostanie otwarty odcinek Oława-Jelcz? Poinformujemy o tym na portalu TuOlawa.pl.

(AH)

POWIAT

Pandemia

Musisz POSTAĆ w korku, żeby zrobić test

Mobilny punkt pobrań otwarto w Oławie 15 października. Od kilku dni jest oblegany

Ktoś z przymrużeniem oka, zauważył, że teraz Mc Drive ma konkurencję. Tyle że ludziom, którzy czekają do przyszpitalnego punktu, nie jest do śmiechu, ponieważ kierowane są tam osoby, które m.in. mają już objawy koronawirusa. We wtorek około południa w kolejce na pobranie wymazu czekało kilkudziesięciu kierowców. Mieszkańcy informowali nas, że trzeba uzbroić się w cierpliwość.

- Korek ciągnie się przez całą ulicę Baczyńskiego, a kończy w Nowym Górniku - mówiła mieszkanka skierowana na test. Od ilu osób w ciągu kilku dni pobrano już wymazy? Zapytaliśmy w oławskim szpitalu, ale do momentu wysyłania tego numeru do drukarni, takich danych jeszcze nie otrzymaliśmy.

Kto może skorzystać z tego punktu? Tylko osoby mające zlecenie od lekarza lub sanepidu.

Na stronie internetowej ZOZ Oława czytamy, że materiał jest pobierany między innymi od osób podejrzanych o zakażenie lub zakażonych wirusem SARS-CoV-2, zwolnionych z obowiązku odbycia obowiązkowej kwarantanny, od osób posiadających skierowanie na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację.

arch. Czytelniczki

Tak to wyglądało we wtorek przed południem. Kolejka do mobilnego punktu pobrań COVID

arch. Czytelniczki

Odpowiednio zabezpieczona osoba pobiera wymaz od kierowcy

Punkt znajduje się na parkingu przed szpitalem, w pobliżu przystanku autobusowego. Czynny jest siedem dni w tygodniu od 8.00 do 13.00. Jeśli zostałeś skierowany do punktu drive thru, musisz zabrać ze sobą dokument ze zdjęciem i podać pesel. Na miejscu nie wysiada się z auta. Wymaz z nosogardzieli jest pobrany przez otwarte okno samochodu. Próbka trafia do analizy do laboratorium. Informacja o wyniku testu zostaje wprowadzona do systemu. Jest ona widoczna dla lekarza POZ w gabinet.gov.pl, dla pacjenta w Internetowym Koncie Pacjenta oraz w systemie EWP dostępnym dla Wojewódzkich i Powiatowych Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych.

(AH)

Życie przemija,
lecz pamięć o kochanej osobie
pozostaje na zawsze w naszych sercach.
Andrzejowi i Marii Mikodom
Wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy
i wsparcia w trudnych chwilach z powodu śmierci
Teściowej i Mamy

Śp. Anny Markus

składają
Burmistrz Oławy
Tomasz Frischmann
oraz pracownicy Urzędu Miejskiego

Annie Śpiewak-Jędrychowskiej oraz Jej Rodzinie i Bliskim,
najszczersze wyrazy współczucia, wsparcia i otuchy w trudnych
chwilach z powodu śmierci Teściowej

Ś.P. Barbary Jędrychowskiej

składają Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
z Zespołu Opieki Zdrowotnej w Oławie

ODESZLI

OŁAWA

✝ 9.X	- Lidia Oleśniewicz-Łukasik	- ur. 1956
✝ 10.X	- Kamil Madziar	- ur. 1984
✝ 11.X	- Anna Cieślik	- ur. 1936
✝ 11.X	- Krystyna Krawczyk	- ur. 1937
✝ 14.X	- Barbara Lipińska	- ur. 1940
✝ 15.X	- Piotr Maciński	- ur. 1982
✝ 15.X	- Zofia Siemianowska	- ur. 1952
✝ 15.X	- Józef Dańczak	- ur. 1960
✝ 16.X	- Jan Karaś	- ur. 1921
✝ 17.X	- Ludwik Kret	- ur. 1940
✝ 18.X	- Zofia Romańczukiewicz	- ur. 1941

JELCZ-LASKOWICE

✝ 18.X	- Lucjan Turczyn	- ur. 1965

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664
REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY
Tel. 71 318 29 08
CAŁODOBOWO
Jelcz-Laskowice
ul. Witosa 43
Kompleksowa organizacja pogrzebów
www.zaklad-pogrzebowy.com.pl
REKLAMA

eprasa.pl bd42746862

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu

DOLNY ŚLĄSK

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Koleje Dolnośląskie kupują nowe pociągi. Sześć hybrydowych Impulsów II dołączy do floty przewoźnika

To kolejne nowe składy, po elektrycznych Elfach 2, które niedługo wyjadą na tory Dolnego Śląska. Będą szybkie, wygodne, nowoczesne i ekologiczne. Wartość sześciu elektryczno - spalinowych pociągów to prawie 170 mln zł. Według zapewnień producenta, firmy NEWAG S.A., pierwszymi z nich podróżni pojadą już w przyszłym roku.

Impulsy II mają wygodne siedzenia, szybki internet, klimatyzację i udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami

Przetarg dotyczył dwóch składów, z dodaną opcją zakupową na kolejne 6. Koleje Dolnośląskie postanowiły z tej możliwości skorzystać od razu kupując dodatkowe 4 sztuki. Pociągi od NEWAG-u spełniają wszystkie obowiązujące normy emisji spalin. To doskonałe rozwiązanie do wykorzystania na trasach, które nie są zelektryfikowane w całości.

- *Zakup sześciu hybrydowych Impulsów II to w tej chwili największy kontrakt na tego typu pojazdy w Polsce. Zdecydowanie i mocno stawiamy na transport szynowy. Stopniowe przejmowanie linii kolejowych oraz powiększanie floty o nowoczesne i ekologiczne pociągi to ważne elementy naszej strategii rozwoju kolejowego transportu pasażerskiego* - zapewnia **Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.**

Hybrydowe Impulsy II dla Kolei Dolnośląskich to trzyczłonowe, wygodne pociągi przystosowane do obsługi osób z ograniczoną możliwością poruszania się. Każdym z nich będzie mogło komfortowo podróżować około 315 pasażerów. Składy zostaną wyposażone w klimatyzację i bezprzewodowy, ogólnodostępny internet. W trakcji elektrycznej rozwijają prędkość aż 160 km/h, a w spalinowej - do 120 km/h.

Nowe pociągi pojadą na trasie Trzebnica - Wrocław - Sobótka - Świdnica, gdzie będą mogły wykorzystać swój dwusystemowy napęd. Linia kolejowa nr 285 pomiędzy Wrocławiem a Sobótką i Świdnicą jest obecnie w trakcie rewitalizacji, co pozwoli na przywrócenie na niej ruchu regularnych połączeń pasażerskich po około 20 latach. Zgodnie z zapowiedziami PKP PLK prace mają zostać ukończone w przyszłym roku. Rewitalizacja współfinansowana jest ze środków unijnych (RPO Województwa Dolnośląskiego).

- *Dzięki tej inwestycji mieszkańcy między innymi Sobótki i Świdnicy zyskają możliwość łatwego i wygodnego dojazdu do stolicy województwa. Naszym celem jest maksymalne ułatwienie Dolnoślązakom dotarcia do miejsc pracy i nauki, ośrodków kulturalnych i rekreacyjnych, żeby komfort ich życia stale rósł* - mówi **Tymoteusz Myrda, Członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego.**

To kolejna już w tym roku umowa na zakup nowoczesnych pociągów. Pod koniec września Koleje Dolnośląskie zamówiły od bydgoskiej PESY pięć 5-członowych elektrycznych Elfów 2. Obie inwestycje są współfinansowane ze środków unijnych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

- *Cieszy mnie, że dzięki umowie koalicyjnej pomiędzy Bezpartyjnymi Samorządowcami oraz Prawemi Sprawiedliwością Koleje Dolnośląskie stale rozwijają swoją ofertę przewozową. Zakup 11 nowych pociągów zostanie dofinansowany w ramach umowy z Centrum Unijnych Projektów Transportowych kwotą ponad 85 mln zł* - mówi **Grzegorz Macko, Wicemarszałek Województwa**. Przewoźnik myśli o dalszym rozszerzaniu taboru. Być może uda się zdobyć na ten cel pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy i kupić następnych 20 składów elektrycznych, 2 hybrydowe i 8 spalinowych.

Koleje Dolnośląskie hybrydowymi Impulsami II interesowały się już w ubiegłym roku w perspektywie uruchamiania połączeń na liniach częściowo zelektryfikowanych.

- *Ostateczna decyzja o zakupie hybryd była poprzedzona wieloma analizami, ale one potwierdziły, że nasz tabor powinien zostać rozbudowany o dwunapędowy typ pojazdów. Tylko tak zagwarantujemy sobie pełną swobodę realizowania przewozów, a w efekcie stworzymy dla Kolei Dolnośląskich nowe perspektywy rozwoju* - wyjaśnia **Damian Stawikowski, prezes Kolei Dolnośląskich.**

Hybrydowe Impulsy II od spółki NEWAG S.A. dołączą do 27 elektrycznych Impulsów I użytkowanych obecnie na trasach w regionie.

- *Ta decyzja pokazuje, że Koleje Dolnośląskie nie schodzą z raz obranej ścieżki i dbają, aby ich flota zawsze składała się z najnowocześniejszych technologicznie pociągów dostępnych na rynku. Nasze hybrydy to konstrukcja, która jest efektem nowatorskiego podejścia NEWAG-u do poszukiwanej przez przewoźników optymalizacji oferty, wyjściem naprzeciw oczekiwaniom w akresie ekonomiki eksploatacji i ekologii taboru kolejowego* - mówi **Zbigniew Konieczek, prezes NEWAG S.A.**

Samorząd województwa swoją politykę eliminacji wykluczenia transportowego realizuje także poprzez przejmowanie i rewitalizację linii kolejowych nieużytkowanych często przez kilkanaście lub kilkadziesiąt lat.

- *Dzięki temu mieszkańcy obszarów dotychczas wykluczonych zyskają dostęp do sprawnego i wygodnego transportu publicznego. Pociągami dojadą do szkoły, pracy, kina, czy też lekarza specjalisty. Co więcej, pojazdy Kolei Dolnośląskich będą kursowały także w okolice wielu wspaniałych atrakcji turystycznych, jak na przykład Park Narodowy Gór Stołowych, 4 uzdrowiska, twierdza Srebrna Góra, a także Karpacz czy Wambierzyce. Zwiększenie dostępności atrakcyjnych miejsc z pewnością wpłynie na wzrost liczby odwiedzających je turystów, co z kolei przyczyni się do rozwoju regionu* - podkreśla **Dariusz Stasiak, radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z Bezpartyjnych Samorządowców.**

Samorząd Województwa Dolnośląskiego w sumie przejmie od PKP S.A. prawie 400 km nieruchomości linii kolejowych. Wnioski dotyczące wszystkich 26 linii zostały już złożone do ich obecnego właściciela. Część zakończona jest sukcesem, a w pozostałych przypadkach procedura przekazywania trwa.

(UM)

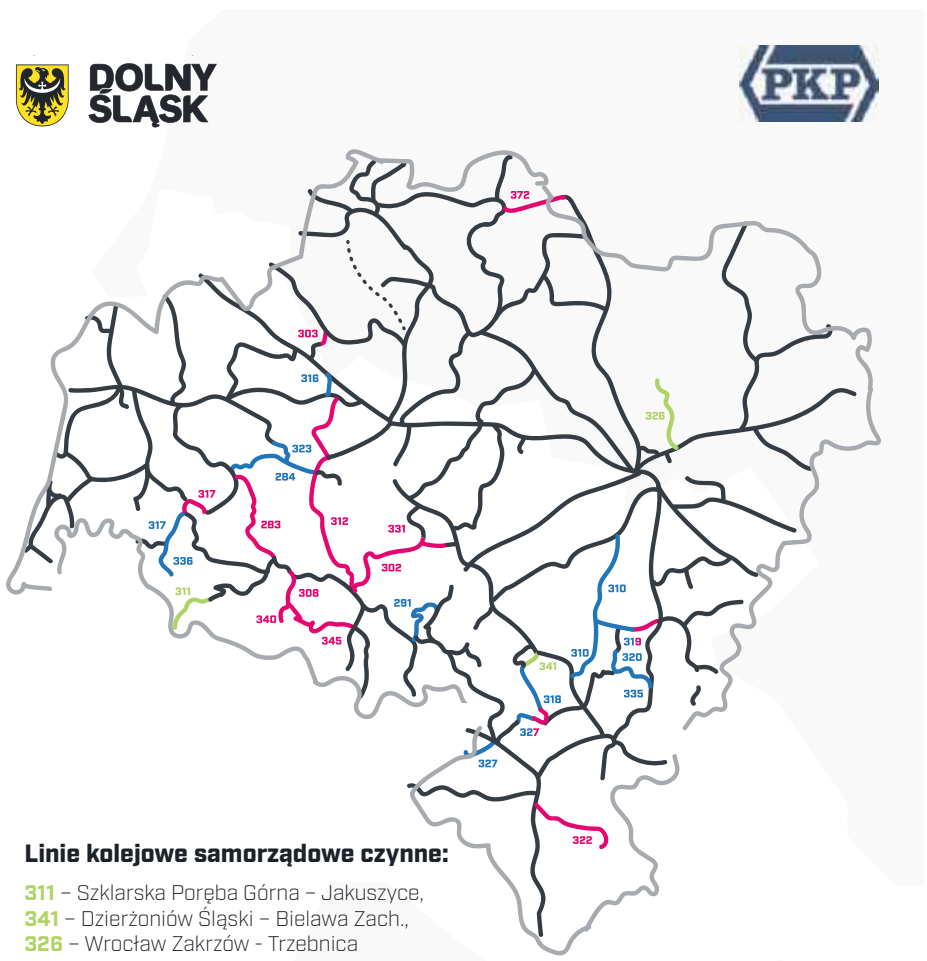

Linie kolejowe samorządowe czynne:

311 – Szklarska Poręba Górna – Jakuszyce,
341 – Dzierżoniów Śląski – Bielawa Zach.,
326 – Wrocław Zakrzów - Trzebnica

Linie kolejowe samorządowe przejęte:

869/291 – Wałbrzych Szczawienko – Boguszów Gorce Wschód,
316 - Chojnów- Rokitki,
317 - Gryfów Śląski – Mirsk,
336 - Mirsk - Świeradów-Zdrój,
310 - Kobierzyce - Piława Górna,
284 - Jerzmanice-Zdrój - Lwówek Śląski,
323 - Nowa Wieś Grodziska - Bolesławiec Wschód,
335 - Henryków - Targowica – Ciepłowody,
320 - Ciepłowody – Ciepłowody,
319 - Strzelin – Łagiewniki (częściowo),
318 - Srebrna Góra - Bielawa Zachodnia,
327 - Nowa Ruda Słupiec – Radków (częściowo).

Linie kolejowe w trakcie procedury przejmowania:

340 - Mysłakowice – Karpacz,
308 - Ogorzelec - Jelenia Góra,
322 - Kłodzko Nowe - Stronie Śląskie,
372 - Bojanowo - Góra Śląska,
283 - Jelenia Góra - Lwówek Śląski,
303 - Rokitki - Przemków Odlewnia,
345 - Kamienna Góra – Ogorzelec,
312 - Wojcieszów Górny - Jerzmanice-Zdrój,
302 - Strzegom – Marciszów,
331 - Roztoka – Roztoka,
317 - Lubomierz - Gryfów Śląski.

Pozostałe linie kolejowe

WWW.DOLNYSLASK.PL

eprasa.pl bd42746862

75 LAT W POLSKIEJ OŁAWIE

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

strona dofinansowana z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

Szanowni mieszkańcy Oławy

Ostatnie tygodnie pokazują, że skala zakażeń koronawirusem zwiększa się. W związku z tym przez najbliższe dni i tygodnie prosimy zachować jeszcze większą ostrożność i dbałość o zdrowie. Jako miasto robimy wszystko, aby zagwarantować bezpieczeństwo naszym mieszkańcom. Zakrywajmy usta i nos, zachowujmy dystans, myjmy i dezynfekujmy ręce. Tylko nasza zbiorowa odpowiedzialność może zmniejszyć zagrożenie wynikające z obecnej sytuacji. Apeluję także do wszystkich mieszkańców o unikanie miejsc zatłoczonych i stosowanie się do zaleceń służb sanitarnych. Dbajmy o własne zdrowie.

Dziękuję Państwu za dotychczasową odpowiedzialność oraz życzę zdrowia i wytrwałości w tym trudnym dla nas wszystkich czasie.

Z POZDROWIENIAMI
TOMASZ FRISCHMANN
- BURMISTRZ OŁAWY

Podziękowania dla mieszkańców i służb

Składam serdeczne podziękowania mieszkańcom Oławy, którzy wykazali się odpowiedzialną postawą oraz ogromnym zaangażowaniem podczas akcji przeciwpowodziowej w ubiegły weekend. Dziękuję za zrozumienie trudnej sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy oraz okazaną pomoc.
Wyrazy uznania kieruję także do Ochotniczych Straży Pożarnych z Domaniowa, Wierzbna, Kończyc i Goszczyny, Straży Miejskiej w Oławie oraz służb państwowych - Straży Pożarnej i Policji oraz pracowników Zarządu Dróg Miejskich i Zieleni, spółki ZWiK i Zarządzania Kryzysowego.
Wasze działania zasługują na ogromne uznanie i podziękowania.

TOMASZ FRISCHMANN
- BURMISTRZ OŁAWY

Sytuacja na Odrze stabilizuje się

Nowa hala na stadionie miejskim

eprasa.pl bd42746862

Echa naszych publikacji

Konserwator, strażacy i inspektor nadzoru budowlanego o antenach na RATUSZOWEJ wieży

OŁAWA

Kto ma rację?

Temat anten na zabytkowej wieży ratusza w Oławie ciągnie się od kilku miesięcy. Co w tej sprawie mówi dolnośląski konserwator zabytków? Czy instalacja anten na zabytkowym obiekcie wymaga pozwolenia na budowę?

Dyskusję rozpoczął pod koniec ubiegłego roku radny Koalicji Obywatelskiej Przemysław Pawłowicz. Stwierdził, że anteny telefonii komórkowej zostały zamontowane na zabytkowej wieży ratusza bez wymaganego pozwolenia na budowę. Zdaniem radnego firma, która zamontowała anteny, otrzymała pozwolenie tylko na prace konserwatorskie. Nie uzyskała natomiast pozwolenia na budowę, co - jego zdaniem - jest konieczne w przypadku budynków wpisanych do rejestru zabytków. Swoje racje radny opiera na odpowiedzi, którą otrzymał w tej sprawie w lipcu 2019 z Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Oławie. Naczelnik wydziału napisał: - Uprzejmie informuję, że w zasobach archiwum tutejszego urzędu nie znaleziono dokumentów, potwierdzających wydanie pozwolenia na budowę dla wskazanych inwestycji.

Innego zdania są władze miasta. Zdaniem wiceburmistrza Andrzeja Mikody anteny zostały zamontowane zgodnie z przepisami. O problemie pierwszy raz pisaliśmy w artykule „Spór o anteny i głośniki na zabytkowej wieży" („GP-WO" nr 50/2019). Kolejny raz w artykule „Nie tylko anteny szpecą zabytkową wieżę" („GP-WO" nr 38/2020) - po tym, jak w wyniku nowej dyskusji na sesji Rady Miejskiej tematem zajęła się Komisja Rewizyjna RM. Jeszcze nie zakończyła prac, ale zdjęcia zrobione we wnętrzu wież, dołączone do artykułu, nasuwały wiele pytań. Na tej podstawie oraz wobec różnicy zdań władz miasta i radnego Pawłowicza - co do wymogów dotyczących montażu anten na wieży - przed publikacją drugiego artykułu zadaliśmy kilka pytań m.in wojewódzkiemu dolnośląskiemu konserwatorowi zabytków.

Odpowiedź otrzymaliśmy dopiero 13 października. Oto co napisał Daniel Gibski, zastępca dolnośląskiego konserwatora zabytków: - Uprzejmie informuję, że anteny telefonii komórkowej oraz system ich zasilania, zamontowane zostały na wieży ratusza w Oławie za pozwoleniem Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, ich realizacja jest zgodna z warunkami pozwolenia oraz załącznikami do decyzji. Zasadnicza instalacja elektryczna, związana z inwestycją, zgodna jest z pozwoleniem i załącznikami do pozwolenia. Organ konserwatorski nie odpowiada za dodatkowe okablowania, znajdujące się w obiekcie oraz ich stan. Za bezpieczeństwo przeciwpożarowe obiektu odpowiedzialny jest jego właściciel. Problem ptactwa, penetrującego obiekty zabytkowe, jest organowi znany - z dostępnej wiedzy wynika, że burmistrz Oławy kilkakrotnie podejmował próby odstraszenia ptaków za pomocą urządzeń elektrycznych, kilka razy w roku wieża jest także sprzątana z ptasich odchodów.

Kamil Tysa

Po interwencjach radnego Pawłowicza i naszych tekstach na wieży zamontowano siatki, które powinny pomóc rozwiązać problem z ptasimi odchodami

archiwum "GP-WO"

Tak wyglądało wnętrze ratuszowej wieży jeszcze parę tygodni temu - pełne ptasich odchodów i kłębowisk kabli...

W rozmowie z nami konserwator dodał, że oprócz decyzji wydanej przez WDKZ, montaż anten wymagał uzyskania pozwolenia na budowę. Złudzeń co do tego nie pozostawia Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Oławie - Krzysztof Płatek. Tłumaczy, że uzyskanie pozwolenia konserwatora zabytków nie zwalnia inwestora od konieczności uzyskania pozwolenia na budowę. - Mówiące o tym przepisy nie zmieniły się od lat - mówi. - Owszem, w artykule 29 ust. 2 pkt. 15 ustawy „Prawo budowlane" zapisane jest, że pozwolenia na budowę nie wymagają roboty budowlane, polegające na instalowaniu urządzeń, w tym anten, konstrukcji wsporczych i instalacji radiokomunikacyjnych na obiektach budowlanych. Ustęp 4 tego artykułu mówi jednak wprost, że to nie dotyczy obiektów wpisanych do rejestru zabytków. Nowelizacja ustawy obowiązująca od 19 września tego roku nie zniosła tego obowiązku. Gdy mamy więc do czynienia z takim obiektem, wymagane jest uzyskanie pozwolenia na budowę. Jeżeli inwestor zamontuje anteny na obiekcie zabytkowym, nie mając pozwolenia na budowę, jest to samowola budowlana.

PINB dodaje, że w takich przypadkach, gdy otrzyma zawiadomienie o samowoli budowlanej, wszczęte będzie postępowanie w sprawie działań inwestora. Jeśli da się anteny zalegalizować, to po jego zakończeniu będą mogły pozostać na obiekcie. W innym przypadku trzeba je będzie jednak stamtąd usunąć.

*

Ponieważ we wnętrzu wieży znajduje się instalacja zasilająca anteny, zapytaliśmy też Państwową Straż Pożarną w Oławie o kwestię bezpieczeństwa przeciwpożarowego obiektu oraz o wyniki prowadzonych tam kontroli. W odpowiedzi rzecznik PSP i zastępca komendanta brygadier Krzysztof Gielsa napisał:

- Czynności kontrolno-rozpoznawcze w budynku ratusza prowadzono w dniach 5-9 września 2016 roku. Sprawdzano zapewnienie wymaganych warunków bezpieczeństwa pożarowego oraz ewakuacji. W zakresie samej wieży - nie pełniła ona wówczas żadnych funkcji użytkowych. Jednocześnie stwierdzono, iż zgodnie z dokumentacją wieża oraz pomieszczenia strychu zabezpieczone są systemem sygnalizacji pożaru - przedstawiono aktualne protokoły badania sprawności systemu. W trakcie czynności stwierdzono m.in. brak aktualnego protokołu z badań odbiorczych urządzeń piorunochronnych i uziomów. Zostało to jednak uzupełnione 14 września 2016 roku - przedstawiono protokół z badania, potwierdzający sprawność instalacji. W wyniku przeprowadzonej kontroli wydano decyzje nakazujące usunięcie nieprawidłowości w zakresie: zapewnienia warunków ewakuacji, wyposażenia budynku w wymagany sprzęt z zakresu ochrony przeciwpożarowej oraz dróg pożarowych. Ze względu na odwołanie Urzędu Miejskiego w Oławie od decyzji dotyczącej zapewnienia drogi pożarowej do budynku ratusza, czynności kontrolne przeprowadzono ponownie (teren wokół ratusza) w dniu 28 lutego 2017 roku. W marcu 2018 Urząd Miejski w Oławie przekazał Komendantowi Powiatowemu PSP w Oławie informację o usunięciu części nieprawidłowości oraz o prowadzonych pracach, związanych z rewitalizacją terenu Rynku. Zmiana organizacji ruchu na obszarze Rynku, zgodnie z przedstawioną informacją, umożliwi realizację decyzji, dotyczącej zapewnienia wymaganej drogi pożarowej. W związku z prowadzonymi na Rynku pracami, czynności kontrolne w zakresie realizacji wydanych decyzji zaplanowano na IV kwartał br.

Odnosząc się do zdjęć instalacji, znajdującej się we wnętrzu wieży, Krzysztof Gielsa dodał: - W zakresie przesłanej dokumentacji fotograficznej informuję, iż nie daje ona podstawy do zajęcia stanowiska w przedmiotowym zakresie. Bezpieczeństwo pożarowe instalacji wynika z jej właściwego zaprojektowania, zgodności wykonania z tym projektem oraz zapewnienia wymaganych warunków użytkowania (serwis i konserwacja, przeglądy). Zgodnie z art. 3 ustawy o ochronie przeciwpożarowej, obowiązek zabezpieczenia obiektu przed zagrożeniem pożarowym oraz odpowiedzialność w tym zakresie spoczywa na właścicielu, zarządcy bądź użytkowniku budynku.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl bd42746862

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Stalowa jak nowa

Kiedyś nierówna i nieutwardzona, dziś z nową kostką i chodnikami. Zakończyły się prace na ul. Stalowej

Inwestycję przekraczającą 676 tys. zł udało się dofinansować z Funduszu Dróg Samorządowych w kwocie ponad 216 tys. Położono nawierzchnię z kostki betonowej na odcinku 253 m, chodniki o szerokości 2 m po obu stronach drogi oraz kanalizację deszczową, którą włączono do już istniejącej. Ponadto wykonawca (firma Euro-Standard z Opola) przebudował zjazd z ul. Oławskiej oraz zjazdy prowadzące do posesji. Dzięki tym pracom jakość poruszania się po Stalowej wzrosła zdecydowanie, co jest istotne nie tylko dla mieszkańców, ale również klientów i pracowników firm, które mają tam swoją lokalizację.

(UMIG)

Mieszkańcy oraz klienci firm z ul. Stalowej mogą być zadowoleni z poprawy jakości drogi

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza dzieci urodzone w latach 2014-2017 do udziału w kolejnej edycji projektu „Mała Książka - Wielki Człowiek", organizowanej we współpracy z Instytutem Książki. Aby wziąć udział w projekcie, dziecko wraz z rodzicem musi zgłosić się do bibliotekarza po odbiór wyprawki czytelniczej. W jej skład wchodzi książka oraz Karta Małego Czytelnika. Za każdą wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dziecięcego, mały czytelnik otrzyma naklejkę, a po zebraniu dziesięciu zostanie uhonorowany imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowania.

Akcja ma na celu promocję czytelnictwa wśród najmłodszych i wyrabianie dobrych nawyków czytelniczych. Zainteresowanych zapraszamy do odwiedzin w placówce.

Przypominamy, że w wypożyczalni obowiązuje szczególny reżim sanitarny w związku z epidemią COVID-19, z którego zasadami można zapoznać się na stronie: http://jelczlaskowice.naszabiblioteka.com/covid-19

(CK)

Zainspirowany mistrzami moderny

Kacper Słomka (po prawej) jest laureatem konkursu literackiego „Polskość powodem do dumy"

W piątek, 16 października, odbył się wieczór autorski, podczas którego Kacper Słomka zaprezentował tomik wierszy pt. „55 światów". Rozmowę z poetą poprowadził Krzysztof Garczarek - doktorant polonistyki we Wrocławiu.

Kacper Słomka jest mieszkańcem Jelcza-Laskowic, znanym jako instruktor harcerstwa. Studiował filologię polską i historię na Uniwersytecie Wrocławskim. Pisze poezję od 2013. Nagradzany w kilku konkursach literackich, publikował w „Gazecie Obywatelskiej" i dwumiesięczniku „Magna Polonia".

Recenzując twórczość Słomki, pisarz Stanisław Srokowski nie tworzy odniesień do współczesnej poezji. Odwołuje się raczej do historycznych nurtów literackich i mistrzów minionych epok. Źródła inspiracji 24-latka z Jelcza-Laskowic dopatruje się w dekadentyzmie i katastrofizmie, twórczości Witkacego, Przerwy-Tetmajera i Baudelaire`a. „55 światów" to trzeci tomik w dorobku autora.

(MAN)

Gabaryty do 23 października

Do końca tygodnia akcja zbierania śmieci wielkogabarytowych prowadzona będzie w Jelczu-Laskowicach i najbliższym otoczeniu miasta. Przypominamy harmonogram na jej ostatnie dni:

► 21 października, godz.7.00, przed domami: Miłoszyce

► 22 października, godz.7.00, przed domami: os. Laskowice, os. Domków Jednorodzinnych

► 23 października, godz.7.00, przed domami: os. Europejskie, Hanna, os. Jelcz, Łęg

Prosimy nie wystawiać zużytych opon. Należy je dostarczyć we własnym zakresie do PSZOK przy ul. Techników 6. Kolejna zbiórka odpadów wielkogabarytowych w kwietniu 2021 r.

(UMIG)

eprasa.pl bd42746862

Basen otwarty, ALE NIE DLA WSZYSTKICH

OŁAWA

Prawie zamknięty

Pracownicy „Term Jakuba" byli mocno zaskoczeni decyzją rządu o zamknięciu basenów. Zresztą nie tylko oni. Po ogłoszeniu tych ograniczeń bardzo szybko zaczęli protestować inni. To spowodowało, że trochę złagodzono obostrzenia dla branży fitness

- Od wczoraj zastanawiamy się, jak opisać słowami nasze rozczarowanie decyzją Prezesa Rady Ministrów - pisali dzień po ogłoszeniu nowych obostrzeń pracownicy oławskich Term Jakuba. - Jesteśmy pełni pokory wobec pandemii i wynikających z niej wyzwań. Tym nie mniej doświadczenie i praktyka pokazują, że obiekty basenowej cechują się najwyższymi standardami higienicznymi. Przepełnia nas smutek i żal, że ogrom wykonanej pracy wprowadzającej podwyższony reżim sanitarny nie znalazł uznania przy podejmowaniu decyzji. „Termy Jakuba" od 17.10. zostają zamknięte do odwołania...

Po serii nacisków rząd jednak zmienił zdanie. I zezwolono na otwarcie basenów, ale pod pewnymi warunkami. Od 21 października „Termy Jakuba" wznawiają działalność dla grupowej oraz indywidualnej nauki pływania, sekcji pływackiej oraz uczniów, którzy korzystają z basenu w ramach zajęć lekcyjnych. Dla indywidualnych klientów basen jest zamknięty.

Aby skorzystać z nauki pływania należy skontaktować się z wybranym instruktorem. Więcej na stronie internetowej term.

(AH)

arch. Term Jakuba w Oławie

Czerwona kartka

GMINA DOMANIÓW

Drogi gminne też pozostawiają wiele do życzenia

- Na waszym portalu TuOlawa.pl przeczytałam ostatnio, jak wójt gminy Domaniów publicznie krytykuje współpracę ze Starostwem Powiatowym w Oławie, które nie dba o stan dróg powiatowych - pisze pani Agnieszka z Goszczyny. - Przesyłam kilka zdjęć na temat tego, jak wójt dba o drogi gminne. Po wczorajszych pracach rolnika z Jędrzychowic droga gminna w Goszczynie stała się bagnem. I tak właśnie wygląda...

(WK)

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3 zmianowym
- Zdolności manualne, umiejętność pracy w zespole

Co możemy Ci zaoferować?

- Umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjne stawki godzinowe oparte na kompetencjach
- Grupowe ubezpieczenie na życie dla Ciebie i Twojej Rodziny
- Świadczenia wakacyjne i świąteczne
- Darmowy basen
- Dofinansowanie do posiłków w kantynie i dojazdów do pracy
- Program rekomendacji pracowniczych – 1500zł za każdą poleconą osobę
- Dofinansowanie wybranych benefitów

Szczegółowych informacji udzielimy podczas rozmowy kwalifikacyjnej.

Autoliv

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:
rekrutacja.olawa@autoliv.com lub rekrutacja.jelcz@autoliv.com

REKLAMA

eprasa.pl bd42746862

REEMIGRANCI z Francji w Oławie

To ciekawa, a bardzo mało znana część naszej lokalnej historii

Na zdjęciu wśród dorosłych druga z prawej pani Urbańczyk, trzeci z prawej pan Job; w najwyższym rzędzie pierwszy z prawej Edward Urbańczyk, poniżej trzecia z prawej, w białej sukience, Emilia Job.

Polonia we Francji składała się z dwóch głównych grup społecznych. Pierwsza przeważająca liczebnie to typowi emigranci zarobkowi z początku lat trzydziestych XX wieku. Stanowili ją górnicy, pracownicy dużych zakładów przemysłowych, a również rolnicy. Druga grupa to emigranci polityczni z drugiej połowy lat trzydziestych tegoż wieku o poglądach lewicowych.

Wszyscy po wojnie stanęli przed dylematem: czy wracać do Polski?

Przeciw powrotowi przemawiał osiągnięty poziom zamożności i nabyte uprawnienia socjalne oraz emerytalne. Za powrotem przemawiał sentyment do ojczyzny i tęsknota za rodzinami.

Emigrantów politycznych wabiła nadzieja, że w nowej polskiej rzeczywistości zajmą lukratywne stanowiska; mamiła tym PRL-owska propaganda. Późniejsze realia okazały się dużo mniej atrakcyjne. Władze francuskie niechętnie zgadzały się na wyjazd, brakowało bowiem siły roboczej, a głównie górników. Zawarto jednak aż cztery porozumienia między rządami Polski i Francji dotyczące wyjazdów, ostatnie w lutym 1948 roku.

Szacowano że wróci około 40 000 rodzin, ale wróciło tylko 25 000, tj. ok. 70 000 osób. W miarę upływu czasu chęć wyjazdu deklarowało coraz mniej rodzin, np. w 1948 roku miało wyjechać 16 000 rodzin, a wyjechało nieco ponad 5 000.

Zderzenie z polską rzeczywistością nie było miłe. Rząd nie dotrzymywał obietnic dotyczących płac, mieszkań i awansu społecznego. Rozpoczęła się inwigilacja tego środowiska pod kątem ewentualnego szpiegostwa, toczyły się śledztwa, zwalniano z ważniejszych stanowisk. W tej sytuacji części emigrantów, która miała francuskie paszporty chciała zaraz wracać, ale brak jest danych, ilu zainteresowanym to się udało.

Jak na tle tej ogólnej sytuacji układało się życie oławskich „Francuzów"?(takie określenie reemigrantów pojawia się nawet w opracowaniach historyków). Należy zaznaczyć że nie przybyli oni do Oławy z własnej woli, lecz na mocy decyzji przygranicznego PUR (Państwowy Urząd Repatriacyjny).

*

Rozpocznę od tragicznej relacji Ryszarda Bronowskiego - mieszkańca z ulicy Oleśnickiej. Obok posesji, w której zamieszkiwał, znajdował się wielorodzinny piętrowy budynek. W jednym z lokali mieszkała kobieta z córką, nazywana przez sąsiadów „Francuzką". Prawie nikt nie znał jej nazwiska, a brzmiało ono Tarnowska. Niczym się nie wyróżniała, była chyba pracownicą fizyczną. Którejś niedzieli wybrała się wraz z kilkunastoma osobami ciężarowym samochodem na jagody. W drodze powrotnej na moście na stawie w Starym Górniku samochód wpadł do wody. Utonęło kilka osób, w tym reemigrantka. Był to głośny w Oławie i powiecie, chyba najtragiczniejszy wypadek w powojennej historii.

Śmierć matki zawsze źle wpływa na życie młodych ludzi - tak było i tym razem. Córka nie potrafiła się odnaleźć w trudnej sytuacji i po pewnym czasie zniknęła sąsiadom z oczu.

*

Za Oławką mieszkała liczna rodzina reemigrantów państwo Kościukowie, małżeństwo z piątką synów. Większość rodziny pracowała w ZNTK. Rodzice Apolonia i Mikołaj oraz synowie: Stefan, Michał, Józef i Ryszard już nie żyją. Wszyscy spoczywają na cmentarzu przy ulicy Zwierzynieckiej w jednym grobowcu. Piąty syn, Stanisław, żyje.

Jeden z rozmówców mojego kolegi Ryszarda Olejnika bardzo pochlebnie wyrażał się o tej rodzinie jako ludziach sympatycznych i rzetelnych.

*

Przy ulicy 3 Maja mieszkała kolejna rodzina - małżeństwo państwa Kujawów.

Michał Kujawa pracował w Jelczańskich Zakładach Samochodowych, był nauczycielem zawodu w szkole przyzakładowej. Był również instruktorem nauki jazdy na przełomie lat 70. i 80. ubiegłego wieku. Gdy wyjeżdżał z Francji, spełniał już warunki do otrzymania emerytury i takową otrzymywał w Polsce. Spoczywa również na cmentarzu przy ulicy Zwierzynieckiej.

*

Reemigracyjną rodziną byli też państwo Kuklowie. Ojciec rodziny był górnikiem i po powrocie do Polski początkowo zamieszkał w Wałbrzychu, pracując w tamtejszej kopalni. Później przybył do Oławy, ale jego losów nie udało mi się ustalić.

*

Kilka rodzin reemigrantów mieszkało na tzw. „Piątej dzielnicy".

Ojcowie rodzin pracowali w pobliskiej fabryce papieru, a ich dzieci chodziły do mojej „trójki". Były to rodziny państwa Urbańczyków - małżeństwo z synem, państwa Job - małżeństwo z córką i synem pani Job, czyli Tadeuszem Grzybem. Kolejna rodzina, której nazwiska nie pamiętam - to matka z córką (matka była siostrą pana Urbańczyka) oraz ostatnia już liczna rodzina państwa Kryckich - dziadkowie, rodzice, dwie córeczki i brat ojca.

Panowie Job i Urbańczyk pracowali w biurach fabryki papieru, a pan Krycki na produkcji. W drugiej połowie lat 50. ubiegłego wieku rodzina Urbańczyków i Kryckich wyjechała na Śląsk do miejscowości Poręba.

W rodzinach reemigrantów z V dzielnicy było dwoje moich rówieśników. Syn państwa Urbańczyków, Edward, starszy ode mnie o rok, i córka państwa Job - Emilia. W „trójce" klasy były łączone, więc praktycznie chodziliśmy z Edwardem do tej samej klasy. Edward uczył się bardzo dobrze. Na załączonym zdjęciu stoi z książką - nagrodą. Po ukończeniu szkoły podstawowej i liceum wyjechał wraz z rodzicami na Śląsk.

Dokładnie do tej samej klasy chodziłem z Emilią Job, również bardzo dobrą uczennicą. Jeszcze w czasie pobytu we Francji Emilia zapewne chodziła do polskiej szkoły, bowiem bezbłędnie pisała wszystkie dyktanda. Niedługo po ukończeniu liceum wyszła za mąż za mojego znajomego Jerzego Załęckiego.

Syn pani Job i przyrodni brat Emilii Tadeusz Grzyb, zdolny młody człowiek, imponował mieszkańcom Oławy wspaniałym rowerem przywiezionym z Francji. Na tle składaków z poniemieckich różnych części rowerowych, prezentował się jak peugeot klasy lux na tle syrenek.

Po latach Tadeusz znowu zaimponował, kupując sobie motorower marki Simson i przez długi okres był jedynym w Oławie posiadaczem takiego pojazdu. W tzw. międzyczasie został wiceprezesem „Społem", w oławskim oddziale, co wówczas w społeczności oławskiej było dość eksponowanym stanowiskiem. Będąc nim pomógł kilku rodzinom ze Zwierzyńca (był już jego mieszkańcem), które miały małe dzieci, ułatwiające im zakup pralek, które akurat pojawiły się na rynku. W późniejszym okresie pan Tadeusz Grzyb pracował w JZS.

Senior rodziny Kryckich, z zawodu murarz, pomógł jednej z rodzin mieszkających na Zwierzyńcu w naprawie pieca. W trakcie rozmowy z domownikami wyraźnie powiedział, że żałuje decyzji o powrocie do Polski. Jest to jedyna znana mi opinia na ten temat.

Siostra pana Urbańczyka, Bronisława, pracowała w papierni. Wychowywała kilkuletnią córkę Janinę. W tym czasie poznała mieszkańca Zwierzyńca pana Szewczyka, za którego wyszła za mąż.

A po latach jej ładna córka Janina wyszła z kolei za mąż za Jana Herbę. Pracowała jako nauczycielka. Niestety, dość szybko owdowiała, co bardzo przeżyła.

W Oławie zamieszkiwali również reemigranci o nazwiskach Jaworscy i Jakubowicze, ale nie zdołałem zebrać o nich wiarygodnych wiadomości oprócz tej, że Jaworscy zamieszkiwali na „Piątej dzielnicy", a Jakubowicze w centrum Oławy.

Między „kresowymi" mieszkańcami a reemigrantami nie dochodziło do kłótni. Tylko dzieciaki przez pewien czas prowadziły wojnę - zabawę. Jedni na jednym brzegu Oławy, a drudzy na przeciwnym, obrzucali się różnymi przedmiotami. Spór zakończył się pojednaniem i trwałym pokojem.

Na moment wrócę do Tadeusza Grzyba. W roku 2000 sprowadził on do Polski prochy swojego starszego zmarłego we Francji brata Zenona, który życzył sobie spocząć na zawsze na polskiej ziemi. Tak się stało. Spoczywa na zwierzynieckim cmentarzu obok swojej matki.

Chcę również dodać, że pani Urbańczyk i pan Job bardzo aktywnie uczestniczyli w pracach komitetu rodzicielskiego w Szkole Podstawowej nr 3 na Zwierzyńcu.

Wspominając reemigrantów z Francji nie mogę pominąć innego akcentu bytności francuskiej Polonii w Oławie. Były to co prawda akcenty kilkuminutowe, ale powtarzały się co roku przez kilka lat w połowie ubiegłego wieku.

Działo się tak za sprawą Wyścigu Pokoju, w którym w owym czasie startowała drużyna reprezentująca francuską Polonię. I choć było to około 60 lat temu, to dwaj moi koledzy Ryśkowie: Bronowski i Olejnik, oraz ja, pamiętamy nazwisko najlepszego zawodnika tej ekipy, był to Klabiński (imię niestety uleciało). Wspomniany Edward Urbańczyk bardzo kibicował swoim pobratymcom.

Szanowni czytelnicy, przywołane fakty i epizody z życia oławskich „Francuzów" opierają się wyłącznie na pamięci moich rozmówców i mojej, a ta - jak wiadomo - bywa zawodna.

Jeśli coś przeinaczyłem lub czymś kogoś uraziłem, serdecznie i gorąco przepraszam.

ZYGMUNT PISKOZUB

PS
Dziękuję Hani Czarny, Reginie Górniak, Ryszardowi Bronowskiemu i Ryszardowi Olejnikowi za istotną pomoc w przygotowaniu tekstu.

Sulejówek, wrzesień 2020

eprasa.pl bd42746862

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie". Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

„Zechcesz tu zostać" - film promujący obszar Stowarzyszenia „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna

Stowarzyszenie „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna" działa na obszarze pięciu gmin już wiele lat, a efekty pracy mieszkańców, organizacji pozarządowych, przedsiębiorców, instytucji kościelnych oraz jednostek samorządu terytorialnego z obszaru objętego Lokalną Strategią Rozwoju, zostały pokazane w filmie promującym obszar BOWH pod tytułem „Zechcesz tu zostać". Film jest dostępny na Youtube.com i zachęcamy do obejrzenia podsumowania wspólnych inicjatyw na rzecz, których przeznaczono już kwotę ponad 8 000 000 zł.

W filmie zaprezentowani zostali beneficjenci korzystający z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 w ramach podejścia LEADER, którzy zrealizowali unikatowe w skali regionu BOWH inicjatywy. Z prezentowanego materiału dowiedzą się Państwo o przykładowych projektach w zakresie takim jak podejmowanie działalności gospodarczej, gdzie udało się do dnia dzisiejszego zapewnić finansowanie projektów umożliwiających założenie własnej firmy dla 33 mieszkańców. Środki przypadające na jedną utworzoną firmy wynosiły po 100 000 zł, a zatem przyznaliśmy kwotę 3 300 000 zł na ten cel. Wsparcie finansowe otrzymało również 14 istniejących firm z obszaru objętego LSR, które otrzymały możliwość sfinansowania inwestycji w nowoczesny sprzęt, modernizację swojej działalności gospodarczej czy utworzenie nowego stanowiska pracy. Z budżetu na rozwój działalności gospodarczej przekazano blisko 2 700 000 zł, co oznacza iż łącznie w zakresie rozwoju działalności gospodarczej przeznaczyliśmy środki finansowe w kwocie blisko 6 000 000 zł.

Jednak działalność Stowarzyszenia BOWH nie ogranicza się wyłącznie do wspierania rozwoju gospodarczego regionu, a zdecydowana większość inicjatyw - jeżeli chodzi o liczbę - dotyczy tzw. projektów społecznych, do których zaliczamy rozwój ogólnodostępnej bazy rekreacyjno-sportowej, wzmacnianie kapitału społecznego poprzez wszelkiego rodzaju zajęcia i warsztaty czy projekty o charakterze kulturalnym, gdzie sfinansowane zostały działania w zakresie organizacji imprez o szczególnym znaczeniu dla regionu czy renowacji zabytków. Stowarzyszenie BOWH swoją działalnością zachęciło i zaktywizowało liczne organizacje pozarządowe, mieszkańców i instytucje do aplikowania o środki finansowe na realizację lokalnych inicjatyw, z których korzystają obecnie zarówno osoby zamieszkujące obszar objęty LSR jak również turyści. Wśród ponad 100 zrealizowanych projektów można wymienić wyjątkowe wydarzenia oraz inwestycje, które powstały dzięki środkom przewidzianym w LSR. Dla przykładu są to inwestycje polegające na utworzeniu zielonych siłowni zewnętrznych, street workout parków, altan drewnianych, placów zabaw, miejsc biesiadnych, boisk sportowych czy skate parku. Współfinansowaliśmy imprezy dotyczące kultywowania tradycji i obchodzenia obrzędów, imprezy kulturalne czy targi, organizowane były zajęcia międzypokoleniowe oraz dedykowane młodzieży, dzieciom lub seniorom.

Ogrom wspólnej działalności BOWH wraz z mieszkańcami zaowocował w rozwój obszaru pod kątem infrastrukturalnym, gospodarczym oraz wpłynął na poprawę jakości życia. Zachęcamy do obejrzenia filmu, w którym zostały pokazane wybrane przykłady wymienionych w artykule inicjatyw. Film promujący obszar BOWH został sfinansowany ramach Planu Działania Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, Plan Operacyjny na lata 2020-2021. Stowarzyszenie BOWH jako Partner Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich wygrało w tym roku konkurs na jego realizację w ramach ogłoszonego przez KSOW konkursu.

Jednocześnie pragniemy poinformować, iż wkrótce planowane są kolejne nabory wniosków dla instytucji, mieszkańców oraz organizacji pozarządowych z obszaru objętego LSR. Więcej informacji zostanie podanych wkrótce.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA „BRZESKO-OŁAWSKA WIEŚ HISTORYCZNA"

(TEKST SPONSOROWANY)

Materiał opracowany przez Lokalną Grupę Działania Stowarzyszenie „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna".

OKNA PCV
PRODUKCJA - MONTAŻ
RATY
PARAPETY * ROLETY
W standardzie:
- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatrzaskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki
SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA
Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107
REKLAMA

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE
STAL BLACH
605-059-235
603-809-850
TRANSPORT MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
REKLAMA

KURSY
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piece i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne
OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99
REKLAMA

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Oława działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2020.65 j.t. ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie **został wywieszony na okres od 19.10.2020 r. do 09.11.2020 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym**, stanowiący załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Oława nr 126/0050/2020 z dnia 19.10.2020 r.

Tomasz Frischmann - Burmistrz Oławy

OGŁOSZENIE PŁATNE

tuOlawa.pl

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Oława, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2020.65 j.t ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie **został wywieszony na okres od 14.10.2020r. do dnia 04.11.2020 r. wykaz zawierający nieruchomości przeznaczone do zbycia w trybie bezprzetargowym**, stanowiący załącznik do Zarządzenia Nr 123/0050/2020 z dnia 14.10.2020r.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ww. ustawy, mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Tomasz Frischmann - Burmistrz Oławy

OGŁOSZENIE PŁATNE

NOWO OTWARTA
LAKIERNIA PROSZKOWA
Oferujemy usługę profesjonalnego malowania proszkowego elementów stalowych, ocynkowanych oraz aluminiowych.
POSIADAMY NAJWIĘKSZĄ KABINĘ W OKOLICY
Kontakt - 501 169 184
REKLAMA

eprasa.pl bd42746862

Echa naszych publikacji

Starosta: - Panie Wójcie, najwyższy czas rzetelnie informować o sytuacji w gminie Domaniów, a nie atakować!

8 października na łamach „Gazety Powiatowej-Wiadomości Oławskie" nr 41 (1430), s.17, opublikowano tekst pt. „Wójt: Starostwo powiatowe to twór, który nie ma racji bytu". Reaguje na niego starosta Zdzisław Brezdeń:

Starosta Zdzisław Brezdeń (AH)

Po lekturze artykułu Wioletty Kamińskiej, a w zasadzie po zapoznaniu się z wypowiedziami włodarza domaniowskiego samorządu, Wojciecha Głogulskiego, czytelnik ma prawo poczuć się zdezorientowany. W dalszej części listu udowodnię, że mieszkańcy zostali wprowadzeni wypowiedziami wójta w błąd. Zastanawiam się tylko, czy jest to celowa i świadoma manipulacja, której zamiarem jest odwrócenie uwagi mieszkańców i radnych gminy Domaniów oraz czytelników od problemów wewnętrznych gminy, czy też wynika to z braku elementarnej samorządowej wiedzy, krótkiej pamięci, a może niekompetencji? Być może z któregoś z tych wyżej wymienionych powodów wójt formułuje tezy całkowicie pozbawione uzasadnienia faktycznego i prawnego, na dodatek w tak trudnym dla nas wszystkich czasie.

Dlaczego bez sprawdzenia źródeł i wbrew oczywistym faktom w tak bezpardonowy sposób uderza pan wójt w innych samorządowców i urzędników powiatowej administracji samorządowej? Czy obecnie należy w taki sposób wzbudzać niepokój mieszkańców? Zakończę ten akapit krótko - Panie Wójcie - czas zacząć rzetelnie informować, jaka jest rzeczywista sytuacja w Pańskiej gminie, a nie atakować i dyskredytować inny samorząd.

Pańskie słowa wypowiedziane na sesji Rady Gminy Domaniów 2 października bieżącego roku, a zacytowane w „GP-WO", zostały przeze mnie odebrane z autentycznym zażenowaniem i wręcz z niedowierzaniem ze względu na tak mało finezyjną manipulację faktami, pomieszanie kompetencji poszczególnych organów administracji, jak również wybiórczą pamięć Pana Wójta. Obraz działalności samorządu powiatowego, który mam zaszczyt reprezentować, w Pana wypowiedzi jest skrajnie zniekształcony. Osoby, z którymi współpracuję, doskonale wiedzą, że nie obawiam się krytyki, ale przyjmuję z godnością krytykę merytoryczną, której celem jest dobro i rozwój samorządu, a nie eskalowanie niepokoju społecznego przy pomocy demagogii i propagandowego języka nienawiści. W szczególności, gdy żonglując wedle doraźnych potrzeb i własnego uznania faktami, przy okazji obraża się w sposób niewybredny zarówno pozostałych członków Zarządu Powiatu (bo ja osobiście, prywatnie „przeboleję" Pańską krytykę) jak i osoby pracujące na rzecz rozwoju całego powiatu oraz dezawuuje ich dotychczasowy wysiłek.

Odniosę się więc do postawionych publicznie spraw, w mojej ocenie niemających wiele wspólnego z rzeczywistością, a czynię to z uwagi na należny szacunek dla mieszkańców powiatu oławskiego, zwykłą ludzką przyzwoitość, ale także ze względu na uczciwość wobec pracowników poszczególnych jednostek samorządu powiatowego, którzy w dobie pandemii koronawirusa, z determinacją godną podziwu, wytrwale pracują, służąc z sercem społeczności lokalnej. Zaznaczam, że nie będę jednak polemizował z Pana argumentami w narzuconym brukowym tonie, a po prostu odniosę się wyłącznie do faktów.

Ponieważ bardzo dużo mówił Pan na sesji odnośnie nieruchomości zabudowanych, zlokalizowanych na terenie gminy Domaniów, stanowiących własność Skarbu Państwa, więc w pierwszej kolejności odniosę się do tego tematu.

Po pierwsze - o czym był Pan kilkukrotnie pisemnie informowany - w stosunku do nieruchomości położonej w Domaniowie, zabudowanej budynkiem byłego komisariatu Policji w Domaniowie, nie mogą być podejmowane żadne decyzje związane z jej zagospodarowaniem ze względu na toczący się przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu spór z poprzednim jej użytkownikiem. Po drugie - próby przekazania nieruchomości położonej w Wierzbnie sięgają aż 2007 roku. Wspomnieć należy, że to w wyniku odwołania się złożonego przez Wójta Gminy Domaniów, Krajowa Komisja Uwłaszczeniowa uchyliła decyzję komunalizacyjną Wojewody Dolnośląskiego. Od 2017 r. trwa badanie stanu prawnego nieruchomości przez Wojewodę Dolnośląskiego, czego wójt gminy Domaniów jest w pełni świadomy. Sam zresztą o fakcie tym wspomina w piśmie z 7 września 2018, kierowanym do Starosty. Do czasu ustalenia przez Wojewodę Dolnośląskiego stanu faktycznego przedmiotowej nieruchomości nie mogą być podejmowane decyzje związane z jej przekazaniem.

Jakiej zatem odpowiedzi wójt oczekuje, skoro cała korespondencja z Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego trafia zarówno do Starosty Oławskiego, jak i do Wójta Gminy Domaniów? Może wystarczy po prostu czytać korespondencję od Wojewody?

Po trzecie - sprawa przekazania nieruchomości położonej w Goszczynie (dz. nr 132/2 AM-1) była przedmiotem rozmów, tak samo jak przekazanie - z inicjatywy starosty - udziału w prawie własności nieruchomości zabudowanej, położonej w Jankowie (dz. 51/2 AM-1). Do dnia dzisiejszego w przedmiotowych sprawach, pomimo udzielanych informacji i wskazówek pracownikowi Urzędu Gminy w Domaniowie - do starostwa nie wpłynęły żadne pisma. Niestety, obowiązujące prawo nie pozwala na przekazanie nieruchomości „przez telefon". Jeżeli tak wygląda rzeczywiste zainteresowanie Gminy Domaniów tymi obiektami, to chyba wójt powinien jednak zdobyć się na odrobinę autorefleksji i odpowiedzialności za swoje słowa.

Nadmieniam również, że jako starosta wyszedłem z inicjatywą przekazania nieruchomości zabudowanej w Piskorzowie (dz. nr 201/, dz. 201/2, 201/3 i 238 AM-1). Z uwagi na fakt, iż nieruchomość niezbędna jest na potrzeby działalności Zakładu Gospodarki Komunalnej, 5 września 2019 zawarta została na okres 3 lat umowa użyczenia. Sprawa przekazania ma rozstrzygnąć się do czasu obowiązywania tej umowy, która trwa i nikt nie stwarza jakichkolwiek problemów w użytkowaniu.

W swoim wystąpieniu poruszył Pan Wójt również temat kolejek w wydziale komunikacji i zaproponował działania mające na celu pomoc w rozwiązaniu tego problemu. Przyznaję, nikt z nas nie lubi i nie chce tracić czasu w kolejkach, które niestety również nie omijają urzędów. Dziś przyczyn ich występowania w przypadku wydziału komunikacji jest kilka. Zapewniam jednak mieszkańców, że stosujemy najlepsze z możliwych rozwiązań, gwarantujących zachowanie bezpieczeństwa wszystkich uczestników procesu. Musimy przy tym przestrzegać wymagań sanitarnych, wynikających z obecnie obowiązujących przepisów. Konieczność ich stosowania spowodowała znaczący wzrost czasu obsługi klienta indywidualnego. Kolejną przyczyną jest kumulacja zadań, która powstała w wyniku wielomiesięcznego stosowania ograniczeń związanych z epidemią, zarówno po stronie klientów jak i urzędów. Jednak na bieżąco reagujemy i wdrażamy rozwiązania, aby poprawić jakość obsługi mieszkańców i uporządkować kolejkę osób oczekujących na realizację sprawy, mając też na uwadze troskę o zdrowie i bezpieczeństwo klientów. Podkreślić przy tym należy, że średnio dziennie jest obsługiwanych przez wydział ponad 150 osób. Ze względu na jesienną, zmienną aurę wykorzystamy tzw. łącznik w starostwie jako poczekalnię dla klientów.

Odpowiadając natomiast Panu Wójtowi na propozycje tworzenia punktów mobilnych czy filii wydziału komunikacji należy jednoznacznie stwierdzić, że są to pomysły nie poparte żadnymi racjonalnymi przesłankami. Porównywanie naszego powiatu do powiatu wrocławskiego, w którym mieszkańcy muszą pokonać odległość ok. 70 km. i przepełniony pojazdami Wrocław, aby dotrzeć do siedziby Starostwa Powiatowego we Wrocławiu, jest mało przekonywującym argumentem. W przypadku tworzenia filii wydziałów komunikacji należy brać pod uwagę bardzo wiele czynników. Począwszy od spełnienia wszystkich wymagań bezpieczeństwa popartych certyfikatem MSWiA, poprzez przygotowanych, odpowiednio przeszkolonych i samodzielnych pracowników, pracujących w systemie CEPiK 2.0. Zresztą na marginesie, także przywoływane Starostwo Powiatowe we Wrocławiu, z uwagi na obecną sytuację epidemiczną zawiesiło funkcjonowanie tzw. punktów mobilnych w gminach powiatu wrocławskiego od 19 października 2020 r.

Tak więc nowatorskie pomysły rzucane w postaci haseł w przestrzeń publiczną, bez wcześniejszego rozpoznania ich celowości i zasadności, na pewno wzbudzają nadzieję, ale należy pamiętać, że niezrealizowane stają się przyczyną frustracji i niezadowolenia społecznego. Czy taki miał Pan zamiar?

Ze zdumieniem i niedowierzaniem przyjąłem Pana wypowiedzi dotyczące braku współpracy i wsparcia finansowego odnośnie remontów dróg powiatowych na terenie gminy Domaniów. Tutaj jednak, Panie Wójcie, także liczą się i najlepiej bronią fakty. Dla uszeregowania i przejrzystości wskażę dofinansowanie z budżetu powiatu oraz ze środków zewnętrznych, które nasz samorząd pozyskał, na poszczególne zadania w kilku ostatnich latach.

W roku 2017 był realizowany etap I zadania pn. „Rehabilitacja łącznika autostrady A-4 (węzeł Krajków) z drogą krajową nr 94 poprzez przebudowę drogi powiatowej nr 1972D (km 0+860 - 0+960). Wartość prac wyniosła 121.593,46 zł, a dofinansowanie z subwencji ogólnej 60.796 zł.

W roku 2018 realizowaliśmy drugi etap zadania „Rehabilitacja łącznika autostrady A-4 (węzeł Krajków) z drogą krajową nr 94 poprzez przebudowę drogi powiatowej nr 1972D (km 0+000 - 0+860). Wartość prac to 1.661.357,76 zł, dofinansowanie UW 830.678,88, a wkład Gminy Domaniów wyniósł 55.000 zł.

W tym samym roku na przebudowę drogi nr 1590 D (wykonany został chodnik w Piskorzówku, wydatkowanych zostało 93.793,55 zł, do czego dołożyła się Gmina Domaniów kwotą 63.793,55 zł. Wykonaliśmy także dokumentację projektową przebudowy drogi 1590 D i 1591 D w Piskorzówku. Wartość tych prac to 69.864 zł, a dofinansowanie Gmina Domaniów - 34.932 zł.

W ubiegłym, 2019 roku, przebudowana została droga powiatowa nr 1595 D (odcinek o długości 400 metrów w Domaniów). Koszt - 780.411,17 zł.

Z kolei na zadanie polegające na przebudowie drogi powiatowej nr 1591 D Piskorzówek - Nowojowice samorząd wydatkował 68.880 zł. Odbudowa nawierzchni bitumicznej w miejscowości Wierzbno to koszt 216.058,68 zł.

W bieżącym roku 2020 na remont chodnika w Goszczynie wydatkowaliśmy 12.238,50 zł. Każdego roku wykonywane są prace utrzymaniowe na drogach - remonty cząstkowe, koszenie poboczy, wycinka i przycinanie drzew.

Rzecz jasna, niezależnie od wydatkowanych środków i liczby zrealizowanych zadań drogowych, zawsze zrobić można jeszcze więcej. Staramy się jednak, w miarę możliwości finansowych, poprawiać infrastrukturę drogową we wszystkich newralgicznych punktach powiatu, a więc Pańskie zarzuty są bezpodstawne i niepotrzebnie nacechowane taką agresją.

W tym miejscu pragnę podnieść, iż odmiennie od Pańskiej oceny, moje wieloletnie doświadczenie samorządowe wskazuje na potrzebę funkcjonowania powiatów na mapie polskiej samorządności. Być może jest ich za dużo, a małe powiaty, podobnie jak małe gminy, dysponują zbyt skromnymi budżetami i środkami na inwestycje. Może więc raczej należy tutaj upatrywać problemu - chociażby w wielkości gminy

Wójt Wojciech Głogulski

Domaniów i jej budżetu, a nie zarzucać brak kompetencji oraz wydolności administracji powiatowej. Powiaty realizują określone w ustawie zadania publiczne, które mają charakter ponadgminny. Taka jest zasadnicza i prosta filozofia podziału kompetencji. Być może nie każdy mieszkaniec w pełni orientuje się, które zadania publiczne, której jednostce są przypisane. Ale nie to jest najważniejsze, a to, aby wszystkie publiczne zadania były wykonywane efektywnie, niezależnie od tego, w czyich kompetencjach jest to zapisane, a podział zadań jest dokładnie określony. Jednak już wójtowi i każdemu innemu samorządowcowi nie wiedzieć tego nie tylko nie przystoi, ale brak tej wiedzy, wręcz dyskredytuje.

Mam drobną uwagę na przyszłość - umiejętność słuchania jest równie istotna (a może i ważniejsza) co umiejętność publicznego wypowiadania się. Jeśli zatem posiada Pan jeszcze tę cenną umiejętność, to polecam Panu zacząć od wsłuchania się w głos rozsądku i dokonania przemyśleń, a jeśli ma Pan w sobie odrobinę samokrytycyzmu, to może nawet przeprosin.

Podsumowując - współpraca, Panie Wójcie, jest niezwykle cenną umiejętnością na drodze do rozwiązywania problemów dotyczących społeczności lokalnej. Tego oczekują od nas mieszkańcy. „Drzwi" Starostwa Powiatowego w Oławie zawsze były i będą dla Pana otwarte, choć swoimi wypowiedziami, a wręcz atakiem wymierzonym w moją osobę pokazał Pan, że działanie na rzecz dobra wspólnego pozostaje w niewłaściwej proporcji wobec chęci wzbudzenia niepokoju społecznego i odreagowania swoich porażek.

Może zatem, zachowując stosowne proporcje, winien Pan się bardziej skupić na pracy dla gminy Domaniów i jej mieszkańców, niż zajmować się powiatem. Jak wynika z ostatnich publikacji, u siebie musi Pan sporo poprawić.

ZDZISŁAW BREZDEŃ
- starosta

eprasa.pl bd42746862

Neckeroda/Bystrzyca
Wernisaż

SZTUKA nie zna granic, nawet W CZASACH PANDEMII

Mimo pandemii koronawirusa i związanych z nią obostrzeń udało się otworzyć wystawę prac artystek z Bystrzycy, Neckerowdy i Finlandii - wystawę, która - jak mówią organizatorzy - pokazuje, jak ważna jest potrzeba wspólnoty, zwłaszcza w tak trudnych czasach jak obecne

Gości powitała Christine Schwarzbach, szefowa stowarzyszenia wsi farbiarskiej Neckeroda

Polska grupa nie tylko reprezentowała artystów, ale też przygotowała salę wystawową z ich dziełami. Na fot. od prawej Helena Masło, Jacek Pilawa, Alicja Dróżdż i Anna Pilch

Wystawę najpierw trzeba było przygotować

Nad całością wystawy i jej wyrazem artystycznym od początku do końca czuwała farbiarka z Neckerody - Hannelore (na fot. w środku)

- Długo czekaliśmy na ten dzień - mówiła Christine Schwarzbach, szefowa stowarzyszenia wsi farbiarskiej Neckeroda, witając 16 października zaproszonych gości na wernisażu prac artystek z trzech krajów w Domu Kolorów w Neckerodzie. - Otwarcie wystawy było planowane na marzec tego roku, ale koronawirus pokrzyżował nam plany. Obecnie sytuacja znów się zaostrza, dlatego też jesteśmy w bardzo okrojonym składzie, ale cieszę się, że mimo wszystko to się udało. Artystki z Finlandii nie mogły przyjechać ze względu na wprowadzone w ich kraju obostrzenia. Na naszej wystawie są jednak ich prace. Osobiście towarzyszą nam przedstawiciele grupy artystów z Polski, z naszej partnerskiej wsi Bystrzyca, z którą współpracujemy od siedmiu lat i zorganizowaliśmy już wiele wspólnych projektów. Ta wystawa to dzieła rzemiosła artystycznego wykonane przez artystki z trzech krajów, kawałek historii, która łączy trzy kraje i dowodzi, że mimo odległości i różnic ludzie potrafią współdziałać, jeżeli tylko są zaangażowani i mają wspólny cel. Pokazuje też, że potrzeba robienia czegoś wspólnie jest ważna, szczególnie w czasach, gdy upowszechnia się wiele postaw związanych z lękiem, odepchnięciem czy nienawiścią. To ważne, że potrafimy trzymać się razem i wspólnie czegoś dokonywać i uczyć tego innych.

Szefowa stowarzyszenia wsi farbiarskiej przypomniała, że projekt zorganizowania międzynarodowej wystawy rzemiosła artystycznego narodził się kilka lat temu. Początkowo obejmował tylko Niemcy i Finlandię, dlatego w roku 2018 w Finlandii odbyła się wystawa prezentująca prace z tych dwóch krajów. Ale ponieważ stowarzyszenie z Neckerody od lat współpracuje z Bystrzycą, zaproponowano, by do projektu przyłączyli się też polscy partnerzy. Pierwszy raz efekty tego artystycznego partnerstwa można było zobaczyć jesienią ubiegłego roku w bystrzyckiej świetlicy, gdzie po uroczystym otwarciu wystawy przez kilka tygodni można było podziwiać prace artystów. Wiosną tego roku wernisaż miał się obyć w Domu Kolorów w Neckerodzie. Ze względu na pandemię udało się to jednak dopiero kilka dni temu, i to przy bardzo ograniczonej liczbie osób.

Podobnie jak w Bystrzycy - na wystawie zaprezentowano tkaniny barwione naturalnymi metodami przez barwiarki z Neckerody oraz prace dziewięciu Finek, które obok kolorowych instalacji, powstałych z naturalnych materiałów, zaprezentowały stare lapońskie techniki tkania wełny, rzeźby z ceramiki oraz malarstwo, a także kolaże oraz prace pokazujące, że z odpadów m.in. plastiku też można stworzyć coś pięknego.

Parter Domu Kolorów wypełniły prace polskich artystek, głównie mieszkanek gminy Oława. Na ścianach zabytkowego, wykonanego z muru pruskiego pomieszczenia zawisły ręcznie utkane krajki Małgorzaty Łuszczyńskiej z grupy rekonstrukcyjnej „Ryczynianie znad Odry", patchworki i wyroby ze sznurka wychodzące spod palców Agaty Żak z Bystrzycy, torebki, maskotki i przedmioty codziennego użytku, wykonane przez Katarzynę Piskorz z Wójcic - która od lat nadaje tkaninom drugie życie, a także wyroby rękodzielnicze i ozdoby Anety Wizły-Gut oraz ręcznie wyrabiana biżuteria Agnieszki Fabisiak. Wśród dzieł polskiej grupy znalazły się też gobeliny, czyli obrazy malowane nitką, autorstwa Anny Pilch z Bystrzycy, która jako jedyna z grupy polskich artystek pojechała na otwarcie wystawy do Neckerody. Towarzyszyli jej Helena Masło z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Oławie, która wraz Biblioteką Gminną w Bystrzycy od początku realizuje program ze strony polskiej, oraz Alicja Drożdż i Jacek Pilawa, którzy jak zawsze pełnili rolę tłumaczy.

- Dzięki tej współpracy odkryliśmy nasze lokalne artystki i mogliśmy je zaprosić do tego projektu - mówi Helena Masło. - Gdy Hannelore, niemiecka artystka i współorganizatorka pomysłu, zaproponowała nam współpracę, okazało się, że obok nas mieszkają dziewczyny, które od lat tworzą do szuflady i chętnie pokażą swoje prace na forum publicznym. Po wystawie w Bystrzycy wyszło na jaw, że takich osób jest jeszcze więcej. Ten projekt, taka współpraca pomaga inspirować ludzi, którzy mają pasje, i takich, którzy dopiero je odkrywają. To cenne, bo ludzie, którzy mają pasje, żyją pełniej. I nie chodzi tu o tworzenie wielkich dzieł, a o podejmowanie aktywności, spotkań, wzbudzanie zainteresowań.

- Dla mnie ten projekt to nowa ciekawa przygoda, okazja do spotkania innych artystów, innych technik tworzenia - mówi Anna Pilch. - Przygodę z tkactwem rozpoczęłam parę lat temu, bo chciałam coś robić, tworzyć. Nie miałam jasno sprecyzowanych oczekiwań, ale bakcyla tkactwa połknęłam już na pierwszych zajęciach. Przez dłuższy czas tworzyłam do szuflady. Dopiero dzięki kolejnemu nauczycielowi zrozumiałam, że powinnam to pokazywać, bo inaczej się zniechęcę. Od tego zaczął się mój udział w wystawach. Czy żałuję? Nigdy. Każda wystawa, współpraca to nowe ciekawe pomysły. Coś takiego zawsze rozwija, a nie uwstecznia, dlatego warto realizować te pomysły.

Zarówno artyści jak i organizatorzy mają nadzieję, że do wiosny przyszłego roku sytuacja epidemiologiczna uspokoi się na tyle, by mogły się spotkać w szerokim gronie i wziąć udział w uroczystym podsumowaniu projektu oraz zamknięciu wystawy, którą do tego czasu można oglądać w Domu Kolorów w Neckerodzie.

TEKST I FOT. WK

eprasa.pl bd42746862

W „Społem” miałem wiele zdarzeń

ROZM

Z Ireneuszem Grochowskim - wielole - rozmawia Je

- W grudniu mija 75 lat oławskiego „Społem”, którego prezesem był pan przez 30 lat. Od kiedy firma przekształciła się w spółkę, czyli od 10 lat, pełni pan funkcję tzw. jednoosobowego zarządu. Wychodzi na to, że rok 2020 jest wyjątkowy. Podobno to także ostatni rok Ireneusza Grochowskiego jako prezesa „Społem”. Prawda?

- Tak.

- Czyja to decyzja?

- Moja. Zatrudniano mnie na dłużej, nawet Rada Nadzorcza prosiła mnie o dalszą pracę, ale...

- Coś się stało, że akurat teraz taka decyzja, czy po prostu przyszedł czas?

- Czas. W styczniu będę miał 74 lata. To już jest pewien wiek. Ja tu się czuję spełniony, ujęła mnie ta firma. Handel generalnie jest działalnością atrakcyjną. Emocje, kontrakty, gra cenowa, dyskusje, polemiki, nawet spory sądowe... To wszystko się toczyło w takim tempie, że w sumie to nie miałem nawet czasu się zastanowić, kiedy przyszła pora emerytury.

- Chce pan odpocząć?

- Dostrzegam, że czas na zmiany. Mam żonę, która przeszła poważne operacje i leczenie. Jest już zdrowa, ale Barbara często bywa sama w domu. Dzieci już są u siebie, a ja długo nie chciałem zrezygnować z pracy. Prawda jest taka, że zależy mi na naprawie szkód, jakie powstały w ostatnich latach w wyniku braku rąk do pracy, a obecnie strasznej pandemii.

- Rozumiem, że decyzja już podjęta. Czy może jednak jeszcze są jakieś naciski?

- Tylko delikatne. Złożyłem formalnie podanie, więc wszyscy wiedzą. Gram fair. Muszą mieć czas na wybór nowego prezesa.

- Jak to się będzie odbywało?

- Prawdopodobnie będzie konkurs.

- I będzie pan kogoś wskazywał na swojego następcę?

- Nie, bo uprawniona do zmian zarządu, zgodnie z umową naszej spółki, jest wyłącznie Rada Nadzorcza. I to ona jest władna przygotować procedury związane ze zmianą zarządu. W każdym razie w tym roku wszystko się rozstrzygnie. Rada Nadzorcza rozumie moją sytuację i opracowuje sposób rozwiązania zmiany zarządu - prawdopodobnie ogłosi konkurs, w którym udział mogą brać udziałowcy spółki.

- Wróćmy do samego początku. Skąd pochodzi pana rodzina?

- Mama z Poznańskiego, ojciec z Łódzkiego, a ja urodziłem się we Wrocławiu. Ojca w czasie wojny zgarnęli na granicy polsko-rumuńskiej, gdzie miał obstawiać przemarsz wojsk. Ponieważ w cywilu był szefem restauracji, w obozie jenieckim zgłosił się na ochotnika, że pójdzie do kuchni, bo zna się na gastronomii. Niemiec zauważył, że faktycznie jest sprawny, więc ojciec mógł pracować w kuchni, gdzie nauczył się piekarstwa i cukiernictwa. Gdy wracał do Polski po wojnie, na granicy pytali go o zawód. Powiedział, że piekarz-cukiernik. W takim razie oni dopytują, czy nie chciałby pojechać do Wrocławia odbudowywać wielką poniemiecką piekarnię - chodziło o słynnego „Mamuta”. Zgodził się. Przyjechał do Wrocławia i zabrał się do roboty.

- A co z mamą?

- Mamę, córkę powstańca wielkopolskiego, tata poznał właśnie w Niemczech. Zabrali ją tam do fabryki konserw - to miała być kara dla dziadka za udział w Powstaniu Wielkopolskim. Moi przyszli rodzice do Polski wracali osobno, choć byli już - jak to się mówi - po słowie. Mama wróciła transportem w Poznańskie, gdzie dziadek miał dom. Tam przyjechał po nią ojciec - bo tak się wcześniej umówili - i razem przyjechali do Wrocławia, gdzie zamieszkali przy ul. Kurkowej. We Wrocławiu ja się urodziłem. Potem, gdy dziadek się rozchorował, pojechaliśmy do jego domu, do Góry koło Jarocina, gdzie mieszkaliśmy parę lat. Tam kończyłem szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. Po maturze złożyłem dokumenty na Akademię Rolniczą w Poznaniu, Wydział Leśnictwa. Wówczas imponowała mi rola leśniczego, ale niestety nie dostałem się na wnioskowany wydział i pojechałem do Wrocławia, do swojego rodzinnego miasta, gdzie zgodnie z pierwotnym zamiarem złożyłem dokumenty na Uniwersytecie Wrocławskim na Wydział Prawa i Administracji. Ten kierunek bardzo mi się podobał, oglądałem sporo amerykańskich filmów o prawnikach - to mnie urzekło. Zdałem na prawo i je ukończyłem, co potem przydało mi się w praktyce zawodowej. Również ukończyłem Studium Podyplomowe na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, co zbiegło się ze zmianą ustroju naszego kraju z komunizmu na kapitalizm. Ten szczęśliwy zbieg okoliczności spowodował, że z posiadanymi kwalifikacjami pracodawcy dostrzegli mnie jako kandydata na stanowiska kierownicze.

- Pewnie kwalifikacje przydały się także w trakcie prezesowania oławskiemu „Społem”?

- Oczywiście, ale to nie było tak od razu. Wcześniej byłem dyrektorem wrocławskiego oddziału Spółdzielni Transportu Wiejskiego, który miał swoje oddziały terenowe, obsługujące transportem specjalistycznym i ciężarowym dany rejon. W Zarządzie STW pracowałem jako kierownik tzw. przewozów międzywojewódzkich, które koordynowałem. Dyrektorem oławskiego oddziału STW był wtedy pan Wolański, który jednak awansował i był wakat. Zaproponowano, abym to ja zajął jego miejsce. Wtedy jeszcze studiowałem, więc nie bardzo chciałem, ale podjąłem tę pracę. Mowa była, że to będzie co najmniej na dwa lata. Chodziło też o pensję, bo była wyższa niż na poprzednim stanowisku. Oławę do tej pory mijałem, jak z Wrocławia, gdzie mieszkałem, jechałem do Opola, na Śląsk. Ostatecznie zdecydowałem się tu przyjść.

- Nie musiał pan wstąpić do PZPR, aby objąć takie stanowisko?

- Byłem bezpartyjny, nie chciałem nigdzie wstępować, bo uważałem, że to jest niepotrzebne. Jak po maturze, kiedy od razu nie dostałem się na studia, trafiłem na dwa lata do wojska, też mnie wciągali do PZPR. Żeby się wykręcić od tamtego kierunku, ojciec ze znajomym prezesem ze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego załatwił, że będę członkiem właśnie ZSL. Mam nawet gdzieś tamtą legitymację. Zdjęcie jest w mundurze wojskowym, bo robiłem je w trybie natychmiastowym. Chodziło o to, abym mógł przyjechać do jednostki i wykazać, że już jestem członkiem ZSL, więc nie mogę należeć do PZPR. Oficer polityczny, który prowadził w wojsku wtedy dosyć mocną agitację, zauważył, że legitymacja jest nowa, a data lekko „cofnięta”, ale nic nie mógł z tym zrobić. To był taki mój unik. Gdy przyszedłem do Oławy i objąłem funkcję dyrektora oddziału STW, sekretarzem Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR był pan Szczepan Strojecki, bardzo porządny człowiek, trochę zawadiaka, ale z humorem. - A wy, towarzyszu, do partii to nie? - pytał. Ja mu wtedy wytłumaczyłem, że nie. No to się napatoczył były działacz oławski pan Stanisław Domagała i postawił mi ultimatum. Miałem pół roku, żeby zapisać się do PZPR. Nie wiedziałem, że potrzebny jest wprowadzający, jakieś rekomendacje. Okres wstępny mi skrócili i już było posiedzenie Miejskiego Komitetu PZPR, na którym przyjmowali mnie na członka partii. Trochę to przeżywałem, bo nie chciałem kłamać, a byłem wychowany normalnie, w rodzinie katolickiej - i to było bardzo szczere, dziadkowie byli bardzo praktykujący. Ojciec był trochę inny i może dzięki niemu nie popadłem w zbyt duże zaangażowanie religijne. Ponieważ na studiach miałem filozofię materialistyczną i dialektyczną, na pytanie kogoś z komitetu PZPR, czy jestem o przekonaniach materialistycznych, odwróciłem sytuację i to ja go spytałem: - A pyta pan o materializm dialektyczny czy historyczny? Facet zgłupiał, nie podtrzymał pytania i poszliśmy dalej. Nie musiałem kłamać.

- I ostatecznie przyjęli pana?

- Tak, przyjęli i od razu zwrócili się do mnie, że skoro jestem młody, to będę w jakichś komisjach. Było tych zebrań dużo, ale ja zająłem się transportem, wymagał modernizacji z uwagi na duże obciążenia przewozowe, jakie tutaj miały miejsce.

- To jak pan do tego „Społem” doszedł?

- Po kolei. Komitet mnie angażował do różnych usług dla zakładów pracy, miałem koparki, ładowarki, dźwig, a był na to spory popyt. Użyczałem ten sprzęt wielu firmom, w tym także „Społem”. Po pogrzebie mojego poprzednika w „Społem” zaproszono mnie nieoczekiwanie na rozmowę, w której brał udział m.in. znany mi wcześniej naczelnik miasta Michał Wąsiewicz. Był człowiekiem ogólnie lubianym, cieszył się sympatią. - Ty powinieneś wziąć udział w tym konkursie na prezesa oławskiego oddziału „Społem” - mówi. Powiedziałem, że nie, bo zacząłem już budowę biurowca STW i chciałem dokończyć. - Przecież ktoś tym STW się zajmie, fachowców mamy dużo - argumentował i prosił, abym się zgodził dla niego i dla Oławy, bo inni kandydaci byli z Jelcza, z Wrocławia. Mówię - dobra. Znałem hurt, bo tym się parałem, ale na detalu się nie znałem. - Idź, zobaczymy, jak będzie - usłyszałem. Pojechałem więc do Zarządu WSS, stanąłem przed komisją i zaczęli mnie wałkować. Jak czegoś nie wiedziałem, otwarcie mówiłem, że zawsze można tę wiedzę uzupełnić. Kandydatów było kilkunastu, ale okazało się, że wygrałem. Trochę niechcący, bo jakoś specjalnie się nie starałem. W ogóle nie byłem zachwycony tą propozycją Wąsiewicza. Po 10 dniach przekazali informację naczelnikowi i przyszła do mnie do biura STW pani Marysia Mazur, by powiadomić o rezultacie konkursu. - Czy pan jest członkiem „Społem” - spytała. - Skąd? - odpowiedziałem. - No to musimy uzupełnić - powiedziała. I już miałem deklarację do wypełnienia. Konkurs był w listopadzie, a już w grudniu byłem zaproszony przez pracowników „Społem” na zabawę sylwestrową. Chciałem poznać tych ludzi, bo w większości byli dla mnie obcy.

- W STW pracował pan głównie z mężczyznami, a w „Społem” prawdziwy babiniec...

- Różnica była oczywista. To była firma, która zatrudniała 450 osób, w tym większość pań. Od tamtej pory nazwałem ją „Rzeczpospolitą Babską”, jak w tytule znanego filmu. Wiedziałem, że teraz muszę się odnosić do współpracowników z jakąś taką inną kulturą.

- Była różnica w kierowaniu zespołem kobiecym?

- Duża. Tam krótko wszystko załatwiałem. Tu musiałem więcej mówić. I to ładnie. Oraz słuchać, a pilnie słuchałem, bo okazało się, że mamy tu wiele świetnych pań, które znają handel. W tych pierwszych miesiącach pomagał mi księgowy Teofil Turczyniewicz, była też wiceprezes do spraw gastronomi i produkcji Halina Wierzbicka, bardzo kompetentna osoba, która zastępowała prezesa do czasu wyborów nowego. Przekazywała mi wszystkie informacje, siedzieliśmy nieraz po godzinach, żeby nie tylko czytać, ale i rozmawiać o tym, co naprawę jest ważne w tej firmie.

- Co z perspektywy tych wszystkich lat okazało się pana największym osobistym sukcesem jako prezesa „Społem”?

- To była generalnie decyzja i realizacja budowy nowego dużego sklepu na Osiedlu Sobieskiego - chodzi oczywiście o supermarket „Jakub”, który spotkał się z uznaniem klientów. Wcześniej przekonałem Radę Nadzorczą spółdzielni do remontu kapitalnego bardzo ładnego obiektu handlowego, jakim był „Kwadraciak”. I tak się stało. W miejsce sześciu sklepów w nim działających i po odkupieniu części należącej do byłej Spółdzielni Wielobranżowej w Oławie, powstał nowoczesny supermarket, który z powodzeniem funkcjonuje do dzisiaj. Obiecałem wtedy radzie, że rentowność obiektu wzrośnie dziesięciokrotnie. I przekroczyłem te zobowiązania, bo przychody i zyski były nawet wyższe. Byłem wtedy uparty, przekonany, że tak będzie i... miałem rację.

- Czy coś jeszcze można poprawić w działaniu tego sztandarowego sklepu „Społem”?

- Oczywiście tak, postęp jaki obserwujemy w rozwoju nowoczesnych sklepów wielkopowierzchniowych pokazuje, że można stosować inne rozwiązania w zakresie urządzeń chłodniczych, które są bardzo kosztowne w eksploatacji. To powoduje, że musimy przygotować stosowne projekty i zgromadzić środki finansowe, które pozwolą przeprowadzić kolejną uzasadnioną modernizację „Kwadraciaka”. Pytał pan o mój sukces, to może wspomnę jeszcze sklep nr 36 na Paderewskiego, bo to ciekawa historia. To był mały kiosk. Poprosiłem wtedy Zarząd WSS, żeby pozwolili mi rozbudować magazyny tego punktu. Tłumaczyłem, że jest za mały i nie mam jak przechować większej masy towarowej, a to wtedy było ważne, bo Osiedle Sobieskiego się mocno rozbudowywało. No to wpisali do inwestycji pewną kwotę. Przygotowałem projekt i zrobiliśmy taki trick, że kiosk został obudowany nowymi murami, tak że został w środku, potem wystarczyło go usunąć i mamy nowy sklep - ten, który jest obecnie użytkowany przez sportowców. Przyjechał potem prezes z WSS Wrocław i mówi do mnie: - Co wy tu,

Ireneusz Grochowski

eprasa.pl bd42746862

i ciekawych przygód

OWA

etnim prezesem oławskiego „Społem”
erzy Kamiński

kolego, jakiś nowy sklep budujecie? To miał być tylko magazyn. Przecież nie mamy tyle pieniędzy! Ale miałem mądrych księgowych, więc mogliśmy też własne środki przeznaczyć na ten sklep i wyszło tak, jak zaplanowaliśmy.

- A pamięta pan sytuację, jak to pracownicy piekarni chcieli pana odwołać za zniszczenie porządnej kotłowni węglowej?

- To prawda. Aktywni działacze spółdzielni krytykowali i wzywali do odwołania zarządu za zniszczenie kotłowni. Gdyby wcześniej przyszli i posłuchali mnie, to by zapewne nie podjęli takiego protestu. Ta kotłownia rzeczywiście była nowoczesna jak na lata 80. O co poszło? O węgiel. Bo ja zamieniłem wtedy paliwo do ogrzewania na olej opałowy, a byli tacy, którzy „korzystali” z tego węgla. Zapasy węgla przekraczały 800 ton rocznie.

- Czy ostatecznie było głosowanie za odwołaniem Grochowskiego?

- Nie, ale musiałem wyjaśniać, jak duża jest różnica w kosztach między tymi przy opalaniem węglem a olejem opałowym. Ostatecznie przekonałem wszystkich i stanęło na wymianie dużych kotłów na mały kocioł olejowy. W tej firmie miałem wiele przygód. Ja to wszystko nazywam wielką przygodą dla mnie. Los nie szczędził mi różnych problemów, ale też nie żałował sukcesów. Bo jak potem zdecydowałem się na gaz, to uzyskałem świetne warunki, znacząco obniżyłem koszty.

- Podobno w latach 80. milicja goniła kierowników sklepów, bo trzymali na zapleczu towar reglamentowany.

- Wtedy wszelkie towary budziły zainteresowanie. Sprowadzałem np. obtłuczone garnki z Olkusza, na wagę. Pracownicy przebierali je i te mniej uszkodzone wystawiali do sprzedaży na sztuki. Wtedy była wojna z państwową Inspekcją Handlową, bo uznawała, że to jest zła działalność - nie było wtedy jeszcze wolnego rynku. Proszę sobie wyobrazić, że milicja miała pretensje o to, że trzymaliśmy na zapleczu koniaki czy „sowietskoje igristoje”. Myśmy tego nie wprowadzali do handlu, to były znikome ilości, a potrzebne nam do „przeprowadzania transakcji”. W ten sposób pozyskałem np. Zakłady Mięsne Wrocław. Już ich nie ma, ale to były wyroby, które zmieniły smak naszych konsumentów w Oławie i okolicy. „Załatwialiśmy” też inne produkty, np. farby. Jak się jechało z tymi butelkami, to wszystko można było załatwić, także materiały budowlane. Był taki wiceprezes GS Marian Pałczak, rzutki facet. - Wiesz, znasz kogo w tej firmie od cementu pod Opolem” - pyta. - Tak - mówię. - A mógłbyś coś załatwić? - Spróbuję. Wydzwaniałem do tych znajomych, których miałem z czasów zajmowania się transportem i mówię, że potrzebuję 20 ton cementu w workach. - Nie, to jest niemożliwe, bo nie mamy wolnego taboru. - Ale ja się nie pytam o tabor, ja wynajmę wagony czy ciężarówki - mówię. I tak to było, wszystko się załatwiało. Kiedyś kolega, którego poznałem na jakiejś konferencji, świetny facet, wysłał mi z Mazur, z potężnej hodowli, którą prowadził, indyki poza kartkami, ale bez odpowiednich świadectw sanitarnych. Nasz urząd trochę podskakiwał, ale ostatecznie sprawę wyciszył, sanepid chciał badań, więc faksowałem do tej firmy na Mazury, żeby dosłali jak najwięcej papierów. - Stary, przepraszam, już dosyłam - usłyszałem tylko. Sanepid zaakceptował i można było sprzedawać. Ludzie nie wierzyli, że to było mięso poza kartkami.

- A to prawda, że jak mieliście wykańczać lokal pod restaurację „Adrię” w Rynku, to drzewa, z których miała być robiona boazeria, jeszcze były w lesie?

- Prawda. Tartak oławski zgodził się przyciąć deski, bo kierownik to był bardzo sympatyczny gość, ale musiałem jechać do nadleśnictwa do Wrocławia uzyskać jakieś zgody. No i było klasycznie. Gadamy, gadamy i nic. Facet coś nie łapie czy co? Wreszcie otworzył szufladę i kolega, który był ze mną, wsunął do niej przywieziony prezent, słodycze, alkohol. - Panowie, drzewo będzie gotowe za tydzień! No takie były czasy. Ale dzięki współpracy jako szefowie oławskich zakładów potrafiliśmy zawierać ze sobą różne sojusze, aby coś zyskać dla miasta. Inaczej nie dało się funkcjonować. A dziś nawet nie bardzo wiadomo, kto jest szefem czy właścicielem firmy. Wszedł obcy kapitał, a tam wszyscy incognito, czasem nawet nie ma z kim pogadać. Wciąż gdzieś tam głęboko mam ukryty żal do samorządu o dopuszczenie do tego, co się stało. O masowe wpuszczanie do nas obcego kapitału.

- To był błąd?

- Uważam, że oni mogli to jakoś powstrzymać, a przynajmniej opóźnić. Od wielu prywatnych drobnych kupców wiem, że likwidowali swoją działalność, bo nie wytrzymywali konkurencji, presji cenowej tych nowych sklepów. W okresie PRL-u wyniki działalności gospodarczej nie podlegały kapitalizacji, stąd brak własnych środków na rozwój, a można to było rozwiązać inaczej. Należało odpowiednio wcześniej zrewidować te sprawy, w których obcy kapitał nie grał fair. Bo teraz to oni są już tak śmiali, bezczelni, że nie muszą nikogo pytać, tylko robią, co chcą.

- Swego czasu wprowadzaliście na lokalny rynek oławskie marki. Był makaron oławski, sernik oławski... Co nie wyszło?

- Do realizacji i aktywizacji rynku odbiorców naszych produktów są potrzebne osoby, które posiadają umiejętności handlowe i doświadczenie. Takich osób brakowało i brakuje nadal. To wymaga osobnego rozstrzygnięcia przez zaangażowanie środków na szkolenia kandydatów, którzy się do takiej roli zgłoszą. Wtedy można wrócić do poszerzenia produkcji własnych wyrobów.

- Ilu udziałowców ma obecnie „Społem” Sp. z o.o.?

- 190.

- Czym dysponuje firma? Bo kiedyś to nie były tylko sklepy, ale i magazyny, hurtownie, restauracje...

- Mamy 10 sklepów, w tym 2 w Brzegu i jeden we Wrocławiu. Takich małych sklepików we Wrocławiu mieliśmy 6, przejęliśmy je od „Mamuta” i gdybym je utrzymał do chwili obecnej, to one się znakomicie nadawały na ten system, w jakim pracuje np. „Żabka”.

- Trochę pan żałuje?

- Pewnie, ale nie było innego wyjścia. Trzeba było zamykać z powodu ciągłych trudności kadrowych.

- Co jest dziś poza tymi sklepami?

- Piekarnia, ciastkarnia przy ul. Ofiar Katynia w Oławie i na placu Starozamkowym w dawnym Domu Chleba niedawno uruchomiliśmy „Lemur Cafe”. Chciałem to sprzedać, ale się nie opłacało, bo potencjalni kupcy dawali cenę poniżej wartości obiektu. Odwróciłem więc sytuację i postanowiłem stworzyć początek kawiarni - jest jeszcze miejsce do pogłębienia lokalu, są przepiękne piwnice.

- Okres pandemii nie jest chyba najlepszy na inwestowanie w gastronomię. Jak wam to wyszło?

- To się rozkręca, ale pandemia zastopowała wiele pomysłów. Efekty nie są takie, jakich bym oczekiwał, ale nie poddajemy się. Widzę w tym sens, ale będę namawiał na poszerzenie lokalu o część piwniczną, która może spełniać funkcję lokalu dla rodzinnych spotkań, przyjęć.

- Nie mogę nie spytać, dlaczego taka dziwna nazwa, zamiast kultowej dla „Społem” nazwy „Bombonierka”? Przecież to pamiętają wszyscy mieszkańcy Oławy.

- Były takie pomysły, ale już nie było obrony tego rozwiązania, choć niektórzy przypominali. Nawet kazałem przygotować kosztorys na podświetlaną reklamę neonową z napisem „Bombonierka”...

- A skąd ten „Lemur”?

- To pomysł pracowników handlu, marketingu. To już nowi ludzie, nowe twarze...

- Za młodzi, aby pamiętać „Bombonierkę”.

- Sugestia projektantki była tak mocna, że przyjęli jej koncepcję. To miało być z francuska „L`amour”, ale wyszedł zwierzak lemur. Tak sprytnie zrobione.

- Ale pan, tak po cichu, pewnie wolałby „Bombonierkę”?

- Naprawdę.

- Ja też.

- Ale nie wykluczam, że cały kompleks na Starozamkowym może otrzymać taką nazwę.

- Czy nie żal panu tego, że dawna spółdzielnia nie jest już spółdzielnią, tylko spółką.

- Z wielką sympatią do tego wracam wspomnieniami. Spółdzielnie społemowskie zawierały w sobie dużo większą wiedzę, takt i kulturę na tle innych spółdzielni, np. gminnych. Była dbałość o nowoczesne formy handlu, wydzielone stoiska. Reagowaliśmy na wszystkie nowości, choć czasem brakowało środków. Dbaliśmy o szkolenia pracowników, wymagaliśmy, aby w każdym oddziale byli specjaliści do spraw techniki sprzedaży, od reklamy - wtedy jeszcze nie było pojęcia marketingu.

- Ale żal panu, czy nie, bo trochę ucieka pan od odpowiedzi?

- Nie pomyliłem się przekształcając spółdzielnią w spółkę. Spółka wniosła prawo własności udziałowców i prawo spadkobrania, czego nie było i nie ma dotąd w spółdzielczości. Gdybyśmy to zrobili wcześniej, jak jeszcze mieliśmy większy wpływ na rynek lokalny, a często byliśmy monopolistą, to zmiany by lepiej zaprocentowały. Ale wcześniej nie można było się przekształcać bez odpowiednich zgód. Jak już można było, zrobiłem to, aby członków spółdzielni przekształcić w udziałowców i dać im szansę korzystania w większym stopniu ze swoich udziałów. I stała się wtedy rzecz niecodzienna. Jak przygotowywaliśmy przekształcenie spółdzielni w spółkę, zaczął się ruch przystępowania członków rodzin do spółdzielni, bo liczyli na udziały.

Pamiętam również czasy, kiedy z chwilą zmiany ustroju naszego państwa byliśmy zobowiązani oddać lokale miastu, czyli własności komunalnej. Chciałem niektóre sklepy zatrzymać, ale nowe władze odmówiły dalszego posiadania tych lokali komunalnych, stąd zaproponowałem, by przekazali je dotychczasowym pracownikom tych sklepów, którym pomogliśmy stworzyć i zarejestrować spółki cywilne, co dało im pracę i źródła utrzymania, a nam ograniczyło koszty związane ze zwrotem tych lokali.

- Kiedyś rozmawialiśmy o hali przy ul. Młyńskiej, w dawnej ujeżdżalni koni w obiektach pokoszarowych. Mówił pan, że tam miał być zielony targ. I nic. Po drodze były starocie, był Chińczyk, teraz wynajmuje ktoś inny...

- To prawda, miał tam powstać duży supermarket, ale sytuacja się pogmatwała. Panie Jurku, powiem panu szczerze. Miałem rację, protestując kiedyś w Oławie przeciwko tym wielkim sklepom zachodnim jak np. Tesco. Niestety, miałem rację i przewidywałem, że stanie się rzecz bardzo zła. Mówiłem, że wejdą z przytupem i dużym kapitałem, i zniszczą w jakiejś części rodzimy handel. Upierałem się przy dyskusji z ówczesnym burmistrzem, że nie zostaną tu dwie Biedronki, tylko wkrótce będzie ich więcej. I tak jest. Bo mamy teraz sześć. Że inne sklepy wielkopowierzchniowe też będą tutaj wchodzić. Oława się ładnie rozbudowuje i to jest bardzo dobre, ale to, że wchodzi kapitał zachodni, a wchodzi, bo ma pieniądze, to nie jest dobre dla rozwoju polskiego handlu.

- Wróćmy do hali...

- Poważny kryzys związany z brakiem rąk do pracy w handlu oraz spadek obrotów w niektórych sklepach (2018-2020), ostatnio związany z obostrzeniami rynku i zachowań mieszkańców wynikających ze strasznej pandemii, jaka nas dotknęła, powodują, że założenia inwestycyjne i modernizacyjne oraz inne zakupy musiały zostać powstrzymane. Stąd musimy pozostać przy wynajmowaniu hali na Młyńskiej. Pandemia w I półroczu br. (marzec, kwiecień, maj) spowodowała prawie milionowe obniżenie sprzedaży z tytułu ograniczenia dostępu liczby klientów do sklepów. Wywołało to również wśród klientów poważne obawy o zdrowie i życie, jak również i pracowników handlu, którzy podobnie jak służba zdrowia są na pierwszej linii frontu. Stosowane obostrzenia nie zawsze są skutecznie przestrzegane przez niektórych z odwiedzających nas klientów.

Hamowałem wszelkie zakusy, aby to sprzedać. Patrzę na to jak na lokatę kapitału, bo to jest bardzo ładny obiekt i dobrze przygotowany do wszelkich funkcji. Ta hala może być uruchomiona jako hala targowa, ale badania, jakie zrobiliśmy, nie potwierdzają takiej potrzeby ze strony naszych klientów.

- Czyli na razie wynajem, a potem... to niech się martwi następny prezes!

- Ha, ha, ha... No tak wyjdzie. Tylko żeby nie sprzedawał... Kończąc serdecznie pozdrawiam mieszkańców Oławy i okolic życząc Paniom, Panom i Dzieciom pogody ducha, odporności. Starajmy się nie poddać tej strasznej pandemii.

(CK)

eprasa.pl bd42746862

Jacek Bereźnicki

Tak to w sobotę wyglądało z góry

Wciąż musimy ZACHOWAĆ czujność

POWIAT

Zagrożenie powodziowe

Ze Zdzisławem Brezdeniem - starostą powiatu oławskiego i szefem Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego w Oławie - rozmawia Kamil Tysa

- Czy tydzień temu w środę, gdy ogłaszaliście stan pogotowia przeciwpowodziowego, spodziewaliście się tego, co wydarzyło się w weekend?

- Myślę, że tak, ponieważ sytuacja pogodowa, która zaistniała u nas dwa tygodnie temu, a właściwie układ baryczny, który się wytworzył, był układem niosącym sporo chmur bardzo wydajnych i obfitych w deszcze. Co prawda, to nigdy wcześniej nie zdarzało się o tej porze roku, ale można się było spodziewać, że wystąpią pewne problemy. Skali nikt nie potrafił ocenić, co nie zmienia faktu, że zdawaliśmy sobie sprawę, że idzie wysoka fala.

- Kiedy służby zostały postawione w gotowości?

- W momencie, gdy ogłosiliśmy stan pogotowia przeciwpowodziowego, czyli 14 października. Już wtedy było widać wyraźnie, że nie chodzi o chwilowy epizod, ale potrwa to dłużej. Od tamtej pory przyglądamy się sytuacji bardzo dokładnie i skrupulatnie, ogłosiliśmy alarm powodziowy. Codziennie, co kilka godzin rozmawiamy podczas telekonferencji ze służbami, ale też z samorządowcami ze wszystkich gmin. Trzymamy rękę na pulsie.

- Kolejny raz w tym roku woda w Odrze przekroczyła stan alarmowy. Czy to jest sygnał, który pozwala założyć, że tego typu zjawiska staną się częstsze, może nawet regularne?

- Stabilizacja pogodowa, o której mogliśmy mówić jeszcze nawet kilka lat temu, skończyła się. Musimy się liczyć z tym, że nawet tak jak teraz, w ciągu jednego roku mogą się zdarzyć dwie, może nawet trzy sytuacje, stwarzające zagrożenie. Chciałbym jednak wyraźnie podkreślić, że już od powodzi w 2010, poprzez każdą następną groźną sytuację hydrologiczną, widać wyraźnie, że coraz sprawniej zarządza się spływem wody. Naprawdę nie ma już tutaj wielkiego przypadku. Oczywiście mogą się zdarzyć sytuacje nieprzewidywalne, niemniej jednak niekwestionowana jest dobra synchronizacja pracy wszystkich urządzeń, współpraca na poziomie samorządowym, ze wszelkimi służbami, a także z instytucjami, które zarządzają wodami, stojącymi w zbiornikach przeciwpowodziowych, jak chociażby Nysa czy Racibórz, który wszedł do pracy w tym roku i bardzo znacząco wpłynął na sytuację w dorzeczu górnej Odry.

- Chce mi pan powiedzieć, że dziś podchodzicie do sprawy na innym poziomie doświadczenia niż jeszcze w 2010 roku?

- Oczywiście! To jest i doświadczenie, i nowoczesne systemy łączności, które pozwalają na bardzo szybką wymianę informacji, a także na pewne opomiarowanie przepływu. Jesteśmy w zupełnie innej rzeczywistości niż jeszcze 10 lat temu. O 1997 roku nawet nie wspomnę.

- A jeśli chodzi o infrastrukturę, wały przeciwpowodziowe zdają egzamin?

- W mojej ocenie tak. Wpływ wałów jest widoczny. Trzeba oczywiście brać pod uwagę, że są to nowe wały, które muszą, mówiąc potocznie, się uleżeć. Mogą się jeszcze zdarzyć jakieś nieprzewidziane sytuacje, ponieważ te wały są tak naprawdę po raz pierwszy solidnie testowane. Ze względu na możliwe niespodzianki, muszą być stale monitorowane. Wały również w pewien sposób wpływają na to, że nabieramy nowych doświadczeń. Zmieniła się infrastruktura hydrologiczna, co sprawia, że do niektórych działań musimy podchodzić w inny sposób. Na szczęście tym razem nie doszło do wielkich niespodzianek, choć oczywiście musimy sobie zdawać sprawę z tego, gdzie mieszkamy. Jest to obszar podwrocławski, Wrocław jest wielką metropolią i podejrzewam, że jego ochrona jest priorytetem. Nasze urządzenia hydrologiczne mają więc za zadanie chronić nie tylko nas, ale też stolicę Dolnego Śląska.

- Rozmawiamy we wtorek po południu. Jakie są prognozy dotyczące kolejnych dni?

- W ciągu najbliższych dni poziom wód powinien się utrzymywać. W Odrze może się wahać między 684 a 670. Nadal jest to bardzo dużo, więc traktujemy to jak sygnał. Wiemy, że wciąż musimy zachować czujność, zwłaszcza że tak wysokiej wody nowe wały w tak długim okresie czasu jeszcze nie utrzymywały. Będziemy tego pilnować.

- Co z drogą z Jelcza-Laskowic do Oławy?

- Jeżeli woda nie spadnie, nie będzie przejezdna. W tym momencie jest zalana w trzech miejscach, woda przelewa się z jednej strony na drugą i jest to niebezpieczne. Oczywiście bezpieczeństwo użytkowników drogi jest priorytetowe, ale nie możemy też pozwolić na to, by infrastruktura została zniszczona. Nie zgodzę się na otwarcie drogi, dopóki nie będziemy mieli pewności, że jest w 100% bezpieczna i nadaje się do wykorzystania.

- Druga sprawa to jej ewentualny stan po tym, jak woda już opadnie.

- Jaki będzie? Tego nie wiemy, będziemy mogli to zbadać dopiero za jakiś czas. Proszę też zauważyć, że w 2010 roku, gdy z podobnego powodu droga musiała zostać zamknięta, było zdecydowanie cieplej. Teraz zbliżamy się już do okresu zimowego, więc kiedy to wszystko obeschnie i możliwa będzie zgoda na przejazd ciężkich pojazdów? Bardzo trudno ocenić.

- Mieszkańcy Zwierzyńca Dużego narzekali, że nikt ich nie poinformował o tym, z jak poważną sytuacją będą musieli się mierzyć. Można było zareagować szybciej?

- Raczej nie, choć nie chcę wchodzić w szczegóły, bo to zakres kompetencji burmistrza Tomasza Frischmanna. Warto jednak powiedzieć, że ludzie doskonale zdają sobie sprawę z tego, na jakim terenie mieszkają. Tam niestety można spodziewać się niespodzianek. Jeżeli dziś są zdziwieni, to mnie dziwi ich zaskoczenie.

- Czy biorąc pod uwagę obecną sytuację oraz prognozy na kolejne dni, może pan powiedzieć, że mieszkańcy powiatu oławskiego są bezpieczni w kontekście sytuacji powodziowej?

- Tak. W tej chwili wszystko jest pod kontrolą. Prowadzimy prace obserwacyjne i staramy się natychmiast reagować nawet na drobne sygnały, które do nas docierają. Zachowujemy umiarkowany optymizm, pamiętając, że mamy wały, które są poddawane takiemu

arch. Starostwa Powiatowego

Starosta Zdzisław Brezdeń (w środku) jest szefem Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego

eprasa.pl bd42746862

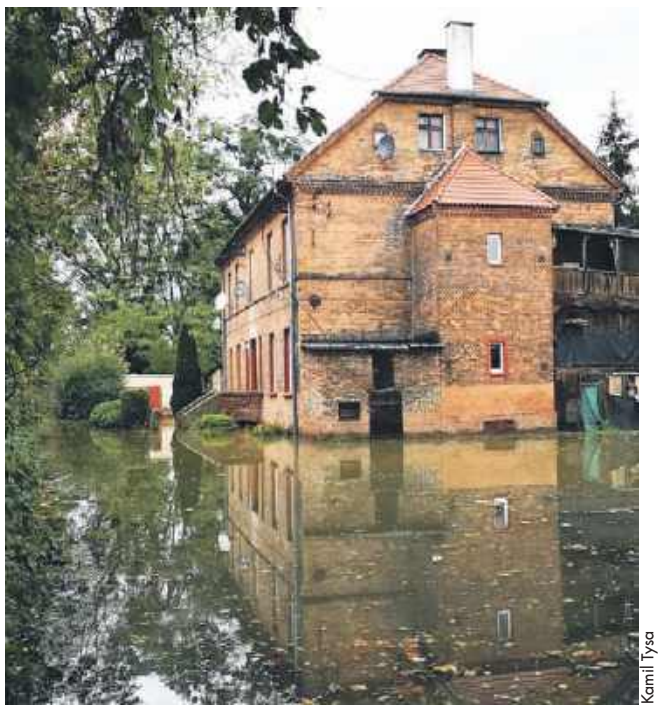

Kamil Tysa

Na Zwierzyńcu jeszcze w niedzielę sytuacja była bardzo poważna

Kuba Jędrzejczyk

Droga z Jelcza-Laskowic do Oławy w kilku miejscach wciąż jest zalana

testowi po raz pierwszy. Powiatowy Zespół Zarządzania Kryzysowego nie będzie więc spał spokojnie do momentu, w którym sytuacja wróci do pełnej normy.

» - Dużo zabrakło do powtórki z 2010 roku?

- Trudno to porównywać, ponieważ - jak wspomniałem wcześniej - dziś żyjemy w zupełnie innej rzeczywistości. Jest zsynchronizowany spływ wód, urządzenia nie pracują chaotycznie. Może czasem byśmy chcieli, by przykładowo na śluzie w Ratowicach woda schodziła szybciej, co byłoby dla nas korzystne, ale z kolei gdzieś dalej pojawiłby się problem. Dlatego ta synchronizacja jest tak ważna. Obecnie zdecydowanie więcej rzeczy mamy pod kontrolą, wciąż oczywiście uczymy się na nowych doświadczeniach, ale wyciągamy też wnioski i już teraz mogę powiedzieć, że kilka uwag dotyczących obserwacji z ostatnich dni prześlemy do Wód Polskich. Są bowiem pewne rzeczy, które można zmienić, by w przyszłości zadziałać jeszcze szybciej i jeszcze sprawniej.

» - Przykładowo, co należałoby poprawić?

- Widzimy wyraźnie, że jest pewna rozbieżność między instrukcją, a rzeczywistością użytkowania odcinka wału na wysokości Ścinawy, który stanowi naturalny przelew do lasu. Woda wlewa się zdecydowanie szybciej, niż wskazywałaby na to instrukcja. Trzeba to uwzględnić, bo dla nas ma to istotne znaczenie. 5 czy 10 centymetrów powyżej tego, co zakładamy, może spowodować kłopoty. Na szersze podsumowania przyjdzie czas, jak woda opadnie. Tymczasem chciałbym podziękować wszystkim służbom oraz samorządom, które czuwają w pełnej gotowości. To m.in. Państwowa Straż Pożarna wspierana przez ochotników, służby komunalne, a także Powiatowy Zespół Zarządzania Kryzysowego, który od kilku dni pełni dyżury całodobowe. Dziękuję też za wszystkie sygnały, które do nas spływają. Przyznaję, że niektóre są nieco na wyrost, ale rozumiem, że motywują je emocje i strach. Przyjmujemy je i na bieżąco weryfikujemy tak szybko, jak tylko jesteśmy w stanie.

Jacek Bereźnicki

- Wciąż musimy zachować czujność - podkreśla starosta Zdzisław Brezdeń

CO SIĘ DZIAŁO?

Środa, 14 października

* O godzinie 8.00 stan Odry w Oławie wynosił 529 cm, a o 14.00 było 540 cm. Utrzymywał się trend rosnący. Poziom alarmowy to 560 cm. Starosta ogłosił wprowadzenie stanu pogotowia przeciwpowodziowego dla Oławy, Jelcza-Laskowic i gminy Oława. - Prognozy meteorologiczne na najbliższe dni nie przewidują niebezpiecznych zjawisk pogodowych, jednakże możliwe są lokalne podtopienia - mówił Zdzisław Brezdeń. - Sytuacja hydrologiczna na terenie powiatu oławskiego jest na bieżąco monitorowana przez Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Czwartek, 15 października

* Stan alarmowy został przekroczony o 18 cm. Rano wynosił 578 cm, ale woda wciąż rosła.

Piątek, 16 października

* Zgodnie z prognozami IMGW, Odra wciąż się podnosiła. Tego dnia nie podjęto jednak kolejnych istotnych dla życia mieszkańców decyzji.

Sobota, 17 października

* Rankiem podjęto decyzję o zamknięciu drogi z Jelcza-Laskowic do Oławy oraz z Janikowa w stronę Hanny. Wszystko z powodu wysokiego stanu wody, która zaczęła rozlewać się również na jezdnię. O 6.20 stan na Odrze wynosił 698 cm. Prognozowano, że wraz ze zbliżającą się falą poziom przekroczy 710 cm. - Na obecną chwilę jest ona poważna jednak nie niebezpieczna - mówił starosta Zdzisław Brezdeń. - Z uwagi na długo utrzymujący się wysoki poziom wód istnieje ryzyko przesiąkania wałów. W trosce o bezpieczeństwo oraz nieutrudnianie pracy naszym służbom, proszę, aby nie wykorzystywać w tym czasie wałów przeciwpowodziowych na rzekach Odra i Oława do celów rekreacyjnych.
* Trudna sytuacja na Zwierzyńcu Dużym. - Zajmijcie się tym, jak mieszkańców dziś woda zalała i nikt ich nie ostrzegł! - pisali nasi Czytelnicy. - W piwnicy mają zalane piece. Nikt nawet worka z piaskiem nie dał. Mieszkańcy Zwierzyńca Dużego są załamani. Mama ma nowy piec, cała piwnica jest zalana. Potrzebują worków z piaskiem! Ludzie nie spodziewali się, aż tak dużej wody, że zaleje piwnice i podwórka! Nikt nie dostarczył żadnego piasku, władze się nie interesują!
Przed południem zespół miejskiego zarządzania kryzysowego dotarł na miejsce z workami z piaskiem. Woda utrzymywała się na podwórku.
* O godz. 14.00 starosta Zdzisław Brezdeń ogłosił alarm powodziowy. Od tamtej pory działały całodobowe dyżury w Gminnych Zespołach Zarządzania Kryzysowego, siły i środki do udziału w akcji powodziowej pozostawały w gotowości, a stan wód w rzekach był przez cały czas monitorowany. Tak samo jak wały i urządzenia hydrotechniczne.
* Prognozowano, że fala kulminacyjna przejdzie przez Oławę w niedzielę 18 października około godz. 6.00 i osiągnie poziom ok. 711 cm. Potem woda powinna zacząć opadać.
* Zamknięto drogę leśną przy ul. Bażantowej (tzw. Agrafkę)
* Zamknięto ul. Rybacką, celem wypompowywania wody z kolektora głównego do Odry.

Niedziela, 18 października

* Fala kulminacyjna, która przeszła przez Oławę, była niższa o kilka centymetrów od prognozowanej.
* W nocy doszło do samoczynnego uruchomienia się pierwszego przelewu wałowego na odcinku kilkudziesięciu metrów, który spowodował przepływ niewielkiej ilości wody na obszar polderu zalewowego Lipki-Oława. Przelew ten był jednak stale kontrolowany przez funkcjonariuszy Straży Pożarnej. - Aktualna sytuacja na terenie powiatu jest stabilna, a prognozowane warunki hydrologiczne napawają optymizmem na kolejne dni - przekonywał starosta Zdzisław Brezdeń.
* Otwarto ulicę Rybacką.
* Odbyło się kolejne, tym razem terenowe spotkanie przedstawicieli służb i jednostek odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Sytuację określono jako stabilną a prognozy - umiarkowanie optymistyczne.

Poniedziałek, 19 października

* Woda na Zwierzyńcu Dużym zaczęła opadać. Miejski Zespół Zarządzania Kryzysowego poinformował, że sytuacja się stabilizuje.
* O godz. 13.00 starosta Zdzisław Brezdeń informował, że wszystkie służby pozostają w gotowości, choć sytuacja jest stabilna.
* Podjęto decyzję, że droga z Jelcza-Laskowic do Oławy pozostaje zamknięta do odwołania. To samo tyczy się odcinka Janików-Hanna.

Wtorek, 20 października

* W okolicach ulicy Bażantowej nastąpiły przesiąki wód gruntowych. Służby miejsce zapewniały, że sytuacja jest pod kontrolą. Mieszkańcom dostarczono worki i piasek.

Środa, 21 października

* Starosta ogłosił zakaz wstępu na wały przeciwpowodziowe.

(KT)

Wciąż nie ma "Gminnych" RESPIRATORÓW

POWIAT

Szpital

Gminy naszego powiatu zarezerwowały pieniądze na zakup respiratorów dla szpitala, ale w tym roku placówka raczej ich nie dostanie

Kilka miesięcy temu, gdy przez Polskę przechodziła pierwsza fala koronawirusa, po rozmowach z dyrektorem Szpitala Powiatowego w Oławie samorządy naszego powiatu zarezerwowały w swoich budżetach pieniądze na zakup respiratorów - urządzeń, które pomagają lub wymuszają oddychanie u pacjentów mających z tym problem.

W sumie zapewniono na ten cel 260 tys. zł. Trzy urządzenia wspomagające oddychanie miały trafić do szpitala do końca tego roku, ale wciąż ich nie ma.

- Umowę z firmą, która ma nam dostarczyć trzy nowe respiratory, podpisaliśmy na początku tego roku - mówi Andrzej Dronsejko, dyrektor szpitala w Oławie. - Miały być dostarczone do końca roku, ale podpisana umowa zawiera też klauzulę, która mówi o tym, że w sytuacjach wyjątkowych termin wykonania zamówienia może się przesunąć. Obecna sytuacja związana z rozwojem epidemii i dużą liczbą zamówień na taki sprzęt, jest taką sytuacją wyjątkową, dlatego podejrzewam, że nie otrzymamy tych respiratorów w tym roku. Jestem w stałym kontakcie z dostawcą, ale od kilku tygodni otrzymuję tę samą odpowiedź. Nie ma i nie wiadomo kiedy będzie.

Szpitalowi - jak zapewnia dyrektor - bardzo zależy na tym sprzęcie i nie chce stracić zamówienia, nawet jeżeli nie zostanie zrealizowane w tym roku. Dlatego też zwrócił się do samorządów z prośbą, by obecnie zapewnione w budżetach pieniądze na zakup respiratorów już teraz "przenieśli" na rok przyszły. Dzięki temu bez problemu można będzie zapłacić za sprzęt, także w sytuacji, gdy dotrze do szpitala z opóźnieniem. Niektóre samorządy naszego powiatu już podjęły stosowne uchwały w tej sprawie.

Obecnie oławski szpital ma jedenaście respiratorów. Cztery - jak mówi dyrektor - na bardzo dobrym poziomie, trzy na nieco niższym, i jeden najnowszy, który około trzech miesięcy temu szpital otrzymał od firmy Polfarma, a także trzy transportowe albo inaczej przenośne.

Praktycznie cały czas jest wykorzystywanych sześć respiratorów przypisanych do takiej samej liczby łóżek na Oddziale Intensywnej Terapii. Często użytkowane są także respiratory transportowe, chociażby przy przewożeniu na badania pacjentów wymagających wspomagania.

W obecnej sytuacji, zgodnie z zaleceniami ministerstwa zdrowia, w szpitalu są 24 łóżka, w tym dwa na OIOM-ie, zarezerwowane i obecnie wykorzystywane przez pacjentów zakażonych Cowid19 lub z podejrzeniem zakażenia.

Dyrektor Dronsejko dodaje, że obecnie sytuacja w szpitalu jest stabilna, największym problemem jest jednak brak rąk do pracy - wiele osób z personelu jest bowiem zakażonych albo na kwarantannie, przez co ci, którzy zostali, są bardzo obciążeni pracą i często wykonują swoje obowiązki na granicy wytrzymałości.

(WK)

BĘDZIE DRUGI NABÓR na wymianę pieców

OŁAWA/DOMANIÓW

67 mieszkańców naszego powiatu złożyło wnioski na wymianę starych pieców grzewczych na nowe, bardziej ekologiczne w ramach projektu „Poprawa jakości powietrza poprzez modernizację systemów grzewczych w budynkach mieszkalnych w gminach powiatu oławskiego, strzelińskiego i średzkiego"

W projekcie bierze udział osiem gmin z naszego rejonu, w tym dwie z powiatu oławskiego: miasto Oława i gmina Domaniów, która jest liderem projektu. Na realizację pozyskano dofinansowanie w wysokości 9 734 984 zł, do wykorzystania przez mieszkańców wszystkich wspomnianych samorządów.

Kilka tygodni temu zakończył się pierwszy etap naboru wniosków od zainteresowanych wymianą starych pieców centralnego ogrzewania na nowe ekologiczne źródła ciepła. Zgodnie z założeniami projektu wnioskodawcy mogli otrzymać dofinansowanie wynoszące do 85% kosztów kwalifikowanych inwestycji, jednak nie więcej niż 25 tys. zł.

Na realizację pierwszego etapu zadania każda gmina przeznaczyła 701 312,71 zł. W Oławie wnioski złożyło 37 mieszkańców, w tym 28 dotyczyło wymiany pieca na kocioł gazowy, 4 na pompę ciepła, 5 na inne źródła - pellet, elektryczne i biomasę. Łącznie złożono wnioski na kwotę 661 357,75 zł. Oszczędności z pierwszego naboru wniosków, mają być przesunięte do drugiego wraz z przeznaczoną na ten cel kwotą 233 770,90 zł. Przyjmowanie wniosków na kolejny etap rozpocznie się w styczniu przyszłego roku.

Pierwszy etap zakończyła też gmina Domaniów. Tu chęć wymiany starych pieców ogrzewania na nowe zgłosiło 30 mieszkańców. Wnioski są na etapie rozpatrywania. 4 dotyczą wymiany kopciuchów na piece opalane pelletem i wspomagane panelami fotowoltaicznymi, 16 - na piece opalane tylko pelletem, 3 na ogrzewanie etektryczne wspomagane panelami fotowoltaicznymi i 7 na pompy ciepła.

Podobnie jak w Oławie, mieszkańcy, którzy jeszcze nie skorzystali z możliwości dopłat, będą mogli się o nie ubiegać w 2021 roku.

(WK)

eprasa.pl bd42746862

Ocalić wspomnienia

Nieznane zdjęcia Lesława Mazura

Zdjęcie niedawno odnalazłem w swoich albumach z negatywami. Zrobiłem je na początku lat siedemdziesiątych z wieżowca, który w tym czasie był budowany od ulicy Sportowej. Zdjęcie jest ciekawe z kilku powodów:

* przede wszystkim dokumentuje dokładne miejsce, gdzie był koński targ - była też nazwy „świński targ". Na zdjęciu teren ogrodzony jest płytami betonowymi w kolorze białym, widać wjazd na targ w przerwie ogrodzenia na wprost ulicy Sportowej, po lewej widzimy ogrodzenie stadionu. Koński targ był zupełnie innym targiem niż targ miejski obok budynku dzisiejszego Urzędu Gminy. Nie pamiętam dokładnie, ale wydaje mi się, że ten targ funkcjonował tylko w soboty. Warto pamiętać, że wtedy w Polsce wszystkie soboty były dniem pracy do godziny 13. Na końskim targu można było kupić głównie duże zwierzęta, takie jak konie, krowy, byki, ale też świnie kozy, owce, barany. Jak widzimy na zdjęciu, teren był duży, mieściło się kilkadziesiąt furmanek. Furmanki ze zwierzętami zjeżdżały tu z całego powiatu.

* na zdjęciu widzimy po prawej ogrodzenie i część budynków rzeźni, po prawej rzekę Odrę, nieco wyżej teren z białym ogrodzeniem to oczyszczalnia ścieków, której budowę rozpoczęto w połowie lat sześćdziesiątych.

* na pustym placu, na środku zdjęcia, powstaną budynki Spółdzielni Mieszkaniowej „Odra" przy ul. Sportowej. Muszę tutaj sprostować informacje, które czytałem w różnych miejscach, że nowe domy przy ulicy Rybackiej powstały w miejscu, gdzie był koński targ - to nieprawda. Na miejscu końskiego targu są dziś zlokalizowane garaże, co widać wyraźnie na moim zdjęciu.

LESŁAW MAZUR

POWIAT

Ciekawy konkurs

Wspomnienia z pracy w PRL. Masz takie zdjęcia?

Pokaż je innym i wygraj nagrodę

Ta zabawa jest skierowana do mieszkańców w wieku 50+ z województwa dolnośląskiego i opolskiego. To ludzie w tym wieku najlepiej pamiętają, jak się pracowało w czasach Polski Ludowej, mają okazję podzielić się wspomnieniami i udać w sentymentalną podróż do przeszłości. Portal Aplikuj.pl organizuje konkurs „Nasza praca w PRL". - Chcemy pokazać, jak bardzo zmieniły się warunki społeczno-kulturowe i rynek pracy na przestrzeni ostatnich 30 lat - mówią organizatorzy. - Chcemy przedstawić młodszym pokoleniom, jak w czasach PRL wyglądały stanowiska pracy, narzędzia i sprzęty. Pamiętacie telefony z korbką, pierwsze komputery albo jeżdżenie na wczasy pod gruszą? Codzienność w okresie Polski Ludowej była pełna absurdów, bezrobocie z pozoru nie występowało, ale i podporządkowana polityce gospodarka nie rozwijała się dobrze. A jak wyglądała wtedy praca w różnych zawodach? Skąd się wzięło powiedzenie „Czy się stoi, czy się leży, dwa tysiące się należy?" Co robili Polacy za ladą sklepów, w biurach, w kopalniach czy fabrykach? To wszystko chcemy pokazać dzięki zdjęciom od ludzi, którzy w tym uczestniczyli.

Co trzeba zrobić, żeby mieć szansę na nagrodę? Zgłosić się przez formularz internetowy (www.aplikuj.pl/konkurs-prl-zachod-zgloszenie), w którym należy przesłać maksymalnie 3 swoje stare zdjęcia z pracy w czasach PRL (skany lub zdjęcia oryginalnych fotografii). Uczestnika może zgłosić i wypełnić za niego formularz również ktoś z rodziny czy znajomy, wystarczy że w formularzu poda swoje dane jako zgłaszający. Wszystkie nadesłane zdjęcia ukażą się w pokonkursowej wirtualnej galerii. Zgłoszenia przyjmowane są do 12 stycznia 2021. Do wygrania telefony komórkowe, książki i gadżety. Przewidziana jest również nagroda specjalna dla Klubu Seniora lub Domu Kultury, z którego napłynie najwięcej zgłoszeń do konkursu, otrzyma bon wartości 400 zł na zakup sprzętu w sklepie internetowym. Żeby wziąć udział w konkursie nie trzeba należeć do Klubu Seniora.

OPRAC. (AH)

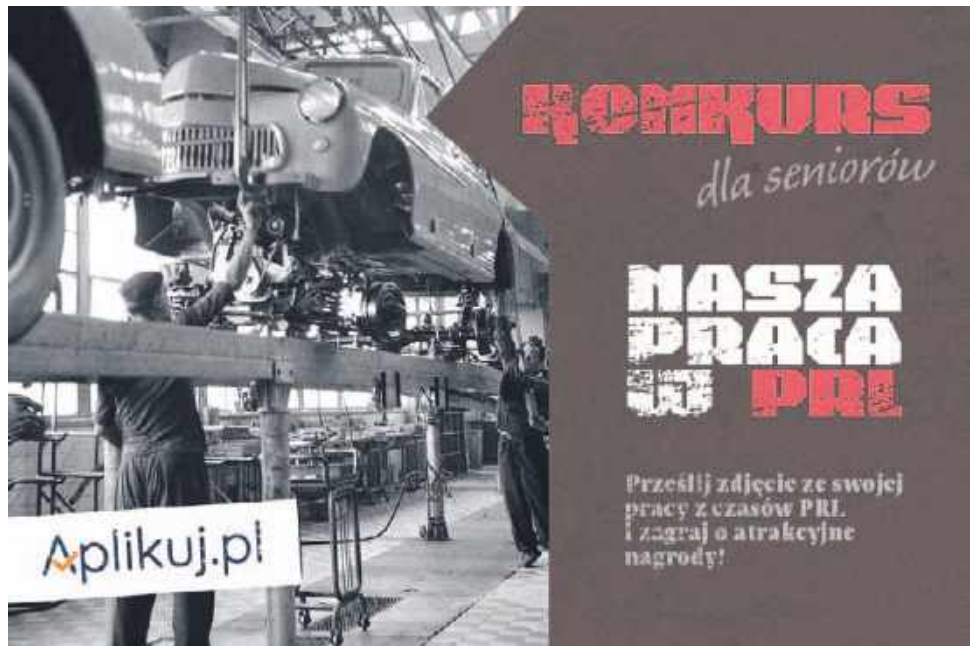

eprasa.pl bd42746862

Taka murawa zachęca do korzystania, niestety jest to możliwe w bardzo ograniczonym zakresie

Boisko prezentuje się pięknie

Boisko NA... 8 GODZIN

JELCZ-LASKOWICE
Inwestycja

W teorii - trawiastej murawy przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 może jej zazdrościć każda inna placówka w gminie. W praktyce - z boiska, które przeszło niedawno renowację, można korzystać maksymalnie przez osiem godzin w tygodniu. - Nie da się tego rozdzielić tak, by wszyscy byli zadowoleni - przyznaje dyrektor Agata Skierska. - Jako szkoła z tego obiektu nie korzystamy...

O potrzebie wymiany nawierzchni boiska przy PSP nr 2 mówiło się od dawna. Temat był wielokrotnie poruszany na sesjach Rady Miejskiej w poprzedniej kadencji. Choć burmistrz i opozycja zgadzali się co do tego, że inwestycja jest potrzebna, trwały spory na temat kolejnych środków przeznaczanych na nią w budżecie. Ostatecznie jednak gmina rozpoczęła renowację i dopiero wtedy pojawiły się prawdziwe problemy.

Po mocniejszych opadach powstawały spore kałuże, więc naturalne stały się pytania o drenaż. Burmistrz Bogdan Szczęśniak tłumaczył, że prace wydłużyły się ze względu na nieprzewidzianą potrzebę wywiezienia żużlu i prosił o cierpliwość. Jego zastępca Romuald Piórko zapewniał, że jest trzyletni okres gwarancji, więc wykonawca będzie musiał dbać o to, by nawierzchnia była utrzymywana w dobrym stanie.

Radny: - To niedorzeczne

Dlaczego przypominamy o wątpliwościach związanych z tą inwestycją? Bo choć od cytowanych słów minęły dwa lata, a boisko dawno zostało oddane do użytku, wciąż wywołuje dyskusje. Pod koniec sierpnia podczas sesji Rady Miejskiej Jacek Załubski mówił: - Końcem czerwca zniesiony został zakaz korzystania z obiektu. Teraz jednak pojawił się kolejny probem, bo - jak informują pracownicy szkoły - trawa nie rośnie. Trochę niedorzeczne jest to, że w sezonie treningowym młodzież nie może korzystać z boiska. Po to gmina realizowała tę inwestycję, by służyła ona mieszkańcom, szczególnie dzieciom. Domyślam się, że problem jest związany z nieprawidłowym nawodnieniem. Argument, że boisko jest wydeptywane przez młodzież, która na nim gra, nie jest żadnym argumentem. To chyba naturalne, że aby grać, trzeba po tym boisku biegać i je wydeptywać. Nienormalne jest to, że wyrzuca się młodzież z terenu szkoły. O co tutaj chodzi? Skoro gmina znalazła pieniądze na inwestycję, powinna też mieć środki na to, by nawadnianie, koszenie i inne prace były załatwiane.

Na tę wypowiedź zareagował Romuald Piórko mówiąc, że nie wie nic na temat tego, by kogokolwiek wyrzucano z boiska. Na tym dyskusja się zakończyła. Poprosiliśmy więc Załubskiego, by szerzej nakreślił problem. - Wybuchła pandemia, boisko było zamknięte, tak jak wszystkie inne tego typu obiekty w gminie i najwyraźniej trawa przestała prawidłowo rosnąć - mówi. - Na ponowne korzystanie zezwolono pod koniec czerwca. Dzieci weszły tam na początku lipca, trenowały niecały miesiąc i boisko znów zostało zamknięte. Okazuje się, że w umowie jest zapis, który mówi o tym, że firma wykonawcza daje gwarancję za stan murawy tylko wtedy, jeśli jest ona użytkowana nie dłużej niż... przez 8 godzin w tygodniu. Jeśli weźmiemy pod uwagę treningi UKS-u, „Orła" czy lekcje WF-u, wiadomo, że wyjdzie tego więcej. Wiem, że w tej sprawie interweniowali rodzice dzieci z „Orła". Doszło bowiem do tego, że dzieciaki, które miały rozegrać mecz u siebie, musiały jechać do Radwanic i grać mecz „domowy" na wyjeździe. Potrzebny jest harmonogram korzystania z boiska i ktoś, kto będzie o nie dbał, nawoził je, podlewał i wycinał trawę. Nie powinien być to wykonawca, skoro odpowiada za boisko tylko wtedy, jeśli jest wykorzystywane przez 8 godzin.

Sześć dla „Orła", dwie dla UKS-u

Pytamy dalej. W klubach i wśród rodziców. Potwierdzają słowa radnego Załubskiego. „Orzeł" pod koniec lipca usłyszał, że dzieci zadeptały boisko, więc na razie nie będą mogły na nim trenować. Nie pomogły argumenty, że nie da się jednocześnie grać i nie deptać. Panuje przekonanie, że na okres lockdownu murawa mogła zostać zapomniana. A jeśli od marca do lipca nikt jej odpowiednio często nie podlewał, nie nawozi i nie dbał o nią tak, jak trzeba, to po kilku tygodniach treningów trzeba było je przerwać.

Prosimy o komentarz prezesa KS Acana Orzeł Jelcz-Laskowice, Przemysława Olechowskiego: - Faktycznie był problem, ale można powiedzieć, że w jakimś sensie został rozwiązany. Możemy na boisku trenować przez sześć godzin w tygodniu. Dwie godziny ma UKS, ponieważ tam jest tylko jedna drużyna, więc nie potrzebują więcej. Korzystaliśmy z tego obiektu od września 2019 roku. Pandemia wymusiła kilkumiesięczną przerwę, a potem wróciliśmy w lipcu na trzy tygodnie. Gdy zabroniono nam trenować, rodzice się wściekli. Pytali, prosili, pisali petycję. Jako klub też interweniowaliśmy, ale tak naprawdę problemem jest umowa z wykonawcą. Udało się dogadać na te sześć godzin, teraz zaczęła się pora deszczowa, więc trenujemy coraz rzadziej. Z jednej strony to wszystko wydaje nam się trochę absurdalne, ale z drugiej - rozumiemy panią dyrektor, która nie może podzielić większej liczby godzin. Pracuje z tym, co ma.

„Orzeł" i UKS działają zgodnie z ustaleniami, które zawarli z dyrekcją szkoły. Nie ma jednak pewności, że w godzinach, gdy nie odbywają się treningi, a szkoła nie prowadzi już lekcji, inne osoby nie biegają po boisku. Przy obiekcie nie ma tablicy informacyjnej z regulaminem, który informowałby mieszkańców, że tak naprawdę na murawę wchodzić nie mogą. Boisko przez lata było w złym stanie i dzieci spędzały na nim czas poza szkołą. Niewykluczone, że obecnie też to robią, choć oficjalnie - nie powinny.

Dzieci w szkole nie korzystają

Boiskiem zarządza szkoła. Dyrektor Agata Skierska przyznaje, że otrzymała dokument odbioru, w którym jest zapis, że na obiekcie można trenować jedynie przez osiem godzin w tygodniu. - Od czasu jego wybudowania szkoła z niego nie korzystała - przyznaje. - Chcielibyśmy, tak powinno być, ale tak nie jest. Osiem godzin to bardzo mało. Nie da się tego rozdzielić tak, by wszyscy byli zadowoleni. To niemożliwe, więc wszyscy są niezadowoleni. Korzysta UKS, który 50% zajęć ma na trawie a 50% na orliku. Pozostałe godziny to KS Acana Orzeł Futsal Jelcz-Laskowice. Żadna klasa w trakcie lekcji tam nie wchodzi, choć moim zdaniem powinniśmy boisko wykorzystywać nie tylko na treningi piłki nożnej, ale też na inne zabawy ruchowe, także w oddziałach przedszkolnych czy edukacji wczesnoszkolnej.

Pytamy, co z godzinami pozalekcyjnymi, gdy szkoła jest zamknięta. - Stróża tam nie ma i nie będzie - odpowiada stanowczo dyrektor Skierska. - Nie ma takiej możliwości. Dla przykładu - stadion „Czarnych" jest ogrodzony i zamknięty. Ale u nas to jest zupełnie inna sytuacja. Owszem, teren szkoły też jest ogrodzony, ale nie możemy go po prostu zamknąć. Mamy orlika, który jest ogólnodostępny. Nawet gdy zamknęliśmy teren w trakcie lockdownu, to byli tacy, co przeskakiwali przez płot. W normalnych okolicznościach jednak teraz musi być otwarty. Najwyraźniej w projekcie albo na którymś etapie inwestycji zostało zaplanowane, że murawa będzie w takiej, a nie w innej technologii. Mamy zapewnienie, że wytrzyma 8 godzin treningów, nie więcej. Jeśli będzie eksploatowana zbyt mocno, pojawią się zniszczenia, czego przykład mieliśmy w lipcu. Był okres wakacyjny, podejrzewamy, że dzieci tam grały. I skończyło się tak, że na jakiś czas trzeba było zawiesić treningi, by trawa mogła odrosnąć...

W gminie bez odpowiedzi

Dyrektor PSP nr 2 ma związane ręce. Otrzymała wytyczne, których musi się trzymać. O odniesienie się do problemu prosimy wiceburmistrza do spraw inwestycji Romualda Piórkę. Ten odsyła nas do wiceburmistrza Marka Szponara, który odpowiada m.in. za oświatę. Szponar przyznaje, że inwestycja została zrealizowana w technologii, która pozwala na wykorzystywanie obiektu przez osiem godzin tygodniowo. Zaznacza jednak, że w procesie inwestycyjnym udziału nie brał, więc więcej na ten temat będzie mógł powiedzieć wiceburmistrz Piórko. Dzwonimy więc do niego raz jeszcze i pytamy, dlaczego gmina zdecydowała się inwestycję w technologii, która pozwala na korzystanie z boiska w bardzo ograniczonym zakresie, co właściwie uniemożliwia dostęp szkole, na której terenie obiekt się znajduje. Romuald Piórko odpowiada: - Muszę spojrzeć w umowę, bo nie pamiętam tych zapisów i nie wiem, z czego konkretnie wynikały. Sprawdzę to i wtedy jakiejś informacji udzielę. Będę to jednak mógł zrobić nie wcześniej niż pod koniec przyszłego tygodnia, ponieważ mamy obecnie wiele pilnych spraw i na pewno temat boiska nie jest dziś najważniejszy.

Do sprawy wrócimy.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl bd42746862

Witamy wśród nas

Hej, jestem Maja Kaczmarz.
Mama Monika urodziła mnie 9 maja 2020 o godz 17.57. Ważyłam 3445 kg i 49 cm. Na zdjęciu trzyma mnie dumny tata Jacek

Alicja Ciurysek - ur. 2.X
Bartłomiej Franciszek Mamczur - ur. 4.X
Bianca Kaczmarz - ur. 6.X
Borys Leszek Koc - ur. 6.X
Leon Tama - ur. 8.X
Dominik Jakubowski - 11.X
Blanka Kotyla - ur. 12.X
Leon Zbroniec - ur. 14.X

Hej, jestem Bianca Kaczmarz.
Urodziłam się 6 października 2020 roku. Ważyłam 3360 g i mierzyłam 53 cm. Moi rodzice to Katarzyna i Dominik

arch. prywatne

To kolejny sukces tego młodego sportowca

REKORD i wielkie zwycięstwo Tomka

JELCZ-LASKOWICE
Sukces

- To jeden z najwspanialszych dni w moim życiu - mówi Tomasz Zając, młody sztangista z Jelcza-Laskowic

W sobotę 17 października odbyły się 40. Jubileuszowe Międzynarodowe Zawody „Srebrna Sztanga". Tomasz Zając wycisnął 122 kilogramy i ustanowił swój nowy życiowy rekord! Zajął pierwsze miejsce i zdobył tytuł najlepszego polskiego juniora. Był także piąty wśród zawodników ważących nie więcej niż 72 kilogramy. Tomek jest sportowcem z niepełnosprawnością. Cierpi na niedobór wzrostu. Nie przeszkadza mu to w osiąganiu kolejnych sukcesów. Trenować podnoszenie ciężarów zaczął dwa lata temu. Zaczynał od ciężaru 60 kilogramów. Obecnie podwoił ten wynik. Gratulujemy!

(KT)

WĘDKARSTWO
Spinning

Spiningowy FINISZ Ireneusza Stachnio

Zarząd Koła PZW nr 6 w Jelczu-Laskowicach zorganizował 11 października ostatnie w tym roku zawody

Startowało 18 wędkarzy, łowiących przez 4 godziny na Odrze i jej kanale, w okolicy Ratowic. Zawody rozegrano na martwej rybie. Po złowieniu wymiarowej sztuki, wędkarz miał ją uśmiercić i po zakończeniu rywalizacji donieść do stanowiska sędziowskiego, gdzie ważono trofea. Łączna waga wszystkich złowionych drapieżników to 10.190 g. Punktowało ośmiu spinningistów, a najlepiej spisał się Ireneusza Stachnio, który złowił 3 bolenie, o łącznej wadze 4325 g. Na drugim miejscu uplasował się Edward Piekarski - szczupak 1985 g. Na trzecim miejscu sklasyfikowano Przemysława Wąsowicza - boleń, 1890 g. Kolejne pozycje zajęli: Dariusz Ibowicz - 5 okoni, 595 g; Stanisław Górniak - 3 okonie, 370 g i junior Jakub Mruk - 3 okonie, 370 g.

Zawody sędziowali Leszek Banaszek i Tadeusz Kisiel. Zwycięzcom wręczono nagrody w postaci sprzętu wędkarskiego.

*

Z powodu sytuacji spowodowanej alarmowym stanem rzeki Odry, zaplanowane na 18 października zawody Koła Miejskiego w Oławie oraz koła PZW „Rzemieślnik" - zostały odwołane! Jeśli zapadnie decyzja o ponownej ich organizacji w innym terminie, zainteresowani zostaną o tym poinformowani na łamach gazety.

***

archiwum Koła PZW nr 6 w J-L

Najlepsi wędkarze zawodów spinningowych Koła PZW nr 6 w Jelczu-Laskowicach - na fot. stoją od lewej: Stanisław Górniak, Jakub Mruk, Ireneusz Stachnio, Dariusz Ibowicz, Przemysław Wąsowicz i Edward Piekarski

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, dzwoniąc pod numer telefonu +48-600-378-240.

(GRARO)

Dyżury składkowe w oławskich kołach PZW

*** Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki i czwartki, od godz. 16.00 do 18.00, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda.**
*** Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik" zaprasza do codziennie w godzinach od 8.00 do 16.00, do zakładu elektromechanicznego przy ul. Kutrowskiego 15 w Oławie.**

eprasa.pl bd42746862

BARAN

(21.03-20.04)

W tym tygodniu nie powinieneś mieć powodów do narzekania. Wszystko ułoży się po twojej myśli. Przyjaciele nie zawiodą i będą świętować twój sukces, odniesiony w pracy. Pamiętaj o nich, bo wkrótce mogą potrzebować twojej pomocy w ważnej sprawie. Finanse na stałym, zadowalającym poziomie. Zdrowie i samopoczucie - dobre.

BYK

(21.04-21.05)

Staniesz przed nowymi sytuacjami i wyzwaniami, z którymi sobie poradzisz. Zmobilizujesz się do działania i podejmowania dobrych decyzji. Niektóre sprawy okażą się ważne i niecierpiące zwłoki. Życie osobiste będzie płynęło spokojnie, wokół domu i rodziny. Możliwe niewielkie remonty lub generalne porządki. Zdrowie bez kłopotów.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Nie zmieni się sytuacja w domu, będziecie się dobrze rozumieć i wspierać. Ciekawe perspektywy zawodowe pojawią się w piątek lub sobotę. Osoby spod znaków Byka lub Wagi uprzyjemnią początek tygodnia. W sprawach sercowych - niewielkie przejściowe problemy. Nie zwlekaj z ich rozwiązywaniem. Kondycja i zdrowie zadowolą, finanse nie lepsze niż ostatnio, ale nie na miarę oczekiwań.

RAK

(22.06-22.07)

Tydzień bardzo napięty, ale bez przykrych niespodzianek. Pochłoną cię sprawy rodzinne, wszyscy będą oczekiwali twojej pomocy i zainteresowania. Nie zapominaj pomyśleć trochę o sobie. Tobie też należy się odpoczynek. W sprawach sercowych mały zastój. W związkach nastanie monotonia i powieje nudą, natomiast osoby samotne jeszcze poczekają na spotkanie swojej drugiej połowy.

LEW

(23.07-22.08)

Czeka cię nawał pracy, ale poradzisz sobie znakomicie. Szef i współpracownicy to docenią, jednak nie licz na nagrody finansowe. W weekend pojawi się w twoim życiu ważna osoba. Nauczysz się od niej wiele, ale nie jest pewne, czy przekroczy granice przyjaźni. Nie działaj zbyt impulsywnie, zachowaj umiar.

PANNA

(23.08-22.09)

Zaskakująca wiadomość trochę pokrzyżuje plany zawodowo-finansowe. Nie będzie to nic wielkiego, ale wprowadzi zamieszanie i niepewność. Wystrzegaj się kłótni i niezręcznych sytuacji oraz niepewnych posądzeń. Ktoś spod znaku Wagi pomoże rozwikłać pewien problem, trudny do rozstrzygnięcia w ostatnich miesiącach. Zdrowie - dobre.

Mocno naaaaciągane...

...czyli strona satyryczna, dla ludzi z poczuciem humoru, na której nie wszystko i nie zawsze jest prawdziwe!

Wybrał i opracował: Krzysztof A. Trybulski

- O Boże, co ja dobrego narobiłem?! No niby potwierdziło się, że anteny są nielegalne, ale przecież cała wieża ratuszowa też była stawiana w XIII wieku bez pozwolenia na budowę. Całe szczęście, że pani Eli nie ma już na funkcji PINB, bo ona pewnie by nakazała od razu razem z antenami całą wieżę rozebrać...

Wioletta Kamińska

Po trwającej kilka miesięcy dyskusji i po lawinie korespondencji, krążącej między burmistrzem Oławy Tomaszem Frischmannem a radnym Koalicji Obywatelskiej Przemysławem Pawłowiczem (na fot.), potwierdziła się racja opozycyjnego rajcy. Wojewódzki Konserwator Zabytków we Wrocławiu uznał montaż anten telefonii komórkowej na wieży oławskiego ratusza za działanie sprzeczne z przepisami prawa budowlanego. Jak widzimy i „słyszymy" na załączonej fotce, po komunikacie na ten temat, przedstawionym na wrześniowej sesji Rady Miejskiej, wnioskujący wcześniej o demontaż nielegalnie zamontowanych anten rajca obawiał się, czy aby nie wylał dziecka z kąpielą...

(KAT)

Tygodniowy remanent powiatowy

Ki diabeł, czyli pies w strzelnicy...

...jest pogrzebany. Cały powiat oławski był w szoku po tym, jak ni z gruszki czy z antycovidowej pietruszki, wójt Wojtek (ten, co za młodu wolał zostać policjantem, zamiast strażakiem) - nagle i niespodziewanie, w porozumieniu chyba li tylko z samym sobą, no ewentualnie w sypialnianych pieleszach także z radną małżonką - na wrześniowej sesyji domaniowskiego samorządu na powiat zaczął ujadać i podwaliny samorządowej struktury - od końca lat dziewięćdziesiątych w trójstopniowej formie utrwalanej - podważał. Grzmiał na powiat i starostę, że mu dróg i chodników nie chcą ani budować, ani remontować.

No niby szlachetnie, bo wszak taką odważną i pryncypialną postawą wójt Wojtek miłość swoich wyborców sobie zaskarbił. Pokazał bowiem, że z niego nie tylko malowany, ale prawdziwy domaniowski szeryf jest, co mieszkańców swojej gminy przed wszelkim zewnętrznym złem ochroni. A w to zło konkretnie starosta Zdzisiek Brrr...ezdeń się wcielił, czy też bardziej wcielony w to zło został...

Kilka dni później jednak wyszło szydło z Wojtkowego worka. I bynajmniej to nie Beata Szydło, jakkolwiek o rząd za jej czasów właśnie się jakoś ta sprawa opiera. To bowiem minister z jej okresu premierowania Antonio Macierewicz-Smoleński, który kierując wtedy resortem obrony, naród do wojennej ofensywy chciał przygotować. Dlatego 100 strzelnic na 100 lat Niepodległości wymyślił. A wójt Wojtek w ten program ministra Antoniego całkiem ładnie się - nomen omen - „wstrzelił" i pod Kończycami starą strzelnicę reaktywować postanowił. Zrobił projekt, ogłosił przetarg na budowę (nawet dwa), wyłonił wykonawcę, a nawet już podpisał z nim umowę... i nagle co? Totalny klops!

Za sprawą „złośliwców" ze starostwa, co kazali w 167. dokumentach nazwę „Gmina" poprawić i wszędzie z małej literki napisać, wójt Wojtek pozwoleństwa na budowę strzelnicy nie dostał. Po cichu mówi, że starosta z zazdrości takie polecenie podwładnym pracownikom wydał, by mu tę kończycką strzelnicę „uwalili". Całkiem niedawno bowiem szef Zarządu Powiatu sam chciał taką lub podobną strzelnicę budować - tylko, że nie w Kończycach, ale w Oławie lub zamiennie w szczerym polu między rodzinnymi Godzikowicami a Ścinawą...

Czyli jeśli nie wiadomo o co chodzi, to wiadomo, że o politykę idzie. I o palmę pierwszeństwa. W tym przypadku - o strzelecką palmę pierwszeństwa...

(PIEPRZ)

Miedziane usta prawdy

Urzędowa poezja

Do kategorii „listów miłosnych" raczej tego zaliczyć nie można, ale strzelnicowa wymiana zdań między samorządowcami z powiatu i gminy Domaniów ma inne artystyczne cechy. Oto krótki fragment wypowiedzi domaniowskiego wicewójta Tomasza Ciecierskiego na temat erudycji i merytorycznego poziomu kolegów po fachu z oławskiego starostwa:

- W odpowiedzi na nasze ponaglenie, 12 października otrzymaliśmy od starosty postanowienie dotyczące uzupełnienia naszego wniosku. Nie można jednak poważnie traktować sporządzonego nagle wielostronicowego elaboratu, który w istocie ma charakter niemal całkowicie pozorny...

OPR.: (KAT)

Subiektywna kronika J-L

W zeszłym tygodniu Miejsko-Gminne Centrum Kultury za pośrednictwem mediów społecznościowych i swojej strony internetowej promowało spotkanie autorskie z lokalnym poetą. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że ów autor występuje w sieci publicznie, dyskutując chociażby o „historycznych źródłach lewicowego skrzywienia w świecie sztuki", mówiąc o „tęczowej rewolucji" i pouczając rodziców dzieci homoseksualnych, którzy jego zdaniem „powinni zrobić wszystko, by to (w domyśle orientacja) się zmieniło".

Otóż nie ma żadnej tęczowej rewolucji, a są ludzie, którzy zasługują na tolerancję i równe traktowanie. A centrum KULTURY, tak jak z powodów etycznych nie organizuje koncertu Zenka Martyniuka, tak nie powinno przykładać ręki do promocji autora o homofobicznych poglądach!

(SÓL)

POWIATOWA INFO

GMINA OŁAWA PRZEWODNICZĄCY MICHAŁOWSKI W RAMACH CIĘĆ BUDŻETOWYCH ROZWAŻA ZAWIESZENIE SESJI RADY GMINY NA CZAS NIEOKREŚLONY. - RADNI WYCZERPUJĄ WSZYSTKIE ZAGADNIENIA NA PRZEDSESYJNYM WSPÓLNYM POSIEDZENIU KOMISJI, WIĘC POWIELANIE TEGO KILKA MINUT PÓŹNIEJ NA SESJI NIE MA WIĘKSZEGO SENSU - TŁUMACZY

DA SIĘ **UKRYĆ**

WAGA

(23.09-23.10)

W pracy nie powinno być istotnych zmian. Będziesz w doskonałym humorze, mając ku temu powody. Zaskoczą cię niespodzianki ze strony życzliwych osób lub członków rodziny. Życie uczuciowe będzie kwitło. Samotnych czeka początek ciekawej znajomości, a ustabilizowanych - romans, ale z tym ostrożnie, nie szarżuj!

SKORPION

(24.10-22.11)

Nie spodziewaj się, że nagle ktoś odmieni twoje życie. Nawet, jeżeli coś się wydarzy, to przed tobą jeszcze długa droga. Musisz wziąć sprawy w swoje ręce, zamiast czekać na cud. Zastanawiaj się nad każdym krokiem, bo twoje decyzje będą wiążące. Możesz spróbować szczęścia na loterii lub w innej grze liczbowej. Masz szansę na miłą niespodziankę.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Będziesz się czuł bezpieczny i potrzebny. Przyjaciele będą wspierać i pomogą w ważnej sprawie sercowej. Dzięki temu rozwinie się znajomość, którą zawarłeś jakiś czas temu. W pracy czeka cię intensywny, ale owocny i zadowalający czas. Finanse i zdrowie zadowolą.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Nie dla wszystkich jest dobre to, co dla ciebie, ale nie poddawaj się naciskom. Pozostań przy swoim zdaniu w tej ważnej sprawie. Tydzień zapowiada się ciekawie. Nie zabraknie spotkań, a także problemów do pilnego załatwienia. Może się spełnić twoje zamierzenie, z którym miałeś dotąd piętrzące się kłopoty. W sprawach sercowych - spokojnie.

WODNIK

(21.01-20.02)

Dopływ gotówki, ciekawe spotkania i nowe propozycje, zwłaszcza zawodowe. Szczególnie dobre dni - środa i czwartek. Mimo nawału pracy, postaraj się znaleźć czas dla rodziny. Ktoś bardzo liczy na twoje zaangażowanie w istotnej sprawie. Przemyśl to, nie lekceważ, bo bliscy potrzebują twojej pomocy.

RYBY

(21.02-20.03)

Twoje wysiłki w porządkowaniu spraw w domu na nic się nie zdadzą, jeżeli nie zapytasz o zdanie członków rodziny. Zastanów się, czy nie jesteś zbyt drobiazgowy. Nerwy nic nie pomogą, możesz na tym stracić. Weekend będzie udany. Możliwy wyjazd lub miły gość. Finanse bardzo dobre.

eprasa.pl bd42746862

ARCAPOL

ARCAPOL Sp. z o. o. jest firmą zajmującą się konstruowaniem form wtryskowych do tworzyw sztucznych.

Poszukujemy kandydatów na stanowisko:

OPERATOR FREZARKI NUMERYCZNEJ CNC

Miejsce pracy: **Jelcz-Laskowice**

Zakres obowiązków:
- Obsługa frezarki CNC 3-osiowej, 5-osiowej
- Przygotowanie maszyny i detali do obróbki
- Dobór narzędzi oraz oprzyrządowania
- Kontrola jakości w procesie wytwarzanego produktu
- Wykonywanie przeglądów i konserwacji maszyny
- Zapewnienie odpowiedniego poziomu jakości według wymagań klienta

Podstawowe wymagania wobec Kandydatów:
- Wykształcenie techniczne
- Znajomość zagadnień dotyczących obróbki skrawaniem - technologia, dobór narzędzi i parametrów
- Bardzo dobra znajomość rysunku technicznego
- Dokładność, sumienność oraz samodzielność

Oferujemy:
- Stabilną pracę w międzynarodowej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- Umowę o pracę na czas nie określony, po 3-miesięcznym okresie próbnym
- Pracę w kreatywnym, doświadczonym, przyjaznym zespole
- Wynagrodzenie adekwatne do posiadanego doświadczenia i umiejętności
- Możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- Praca w systemie dwuzmianowym od poniedziałku do piątku

Zgłoszenia proszę kierować: **info@arcapol.com**

VENTANA

Międzynarodowa Grupa **Ventana** z siedziba w Münsterland Nadrenia Północna Westfalia z oddziałami w USA, Polsce, oraz siecią dystrybucyjną na rynkach Benelux-u, Francji i Włoch jest wiodącym producentem okien specjalnych z tworzyw sztucznych. Oddział w Ratowicach zatrudnia 30 pracowników.

Dla wsparcia naszej załogi poszukujemy od zaraz, w pełnym wymiarze czasu pracy (40 godz. tygodniowo)

PRACOWNIKÓW PRODUKCJI

Możliwość szkolenia w kraju i za granicą

Zakres obowiązków:
- Praca przy produkcji okien PCV- konstrukcji specjalnych
- Przygotowanie procesu gięcia poprzez wzmocnienie profili okiennych oraz nadanie im formy
- Produkcja elementów specjalnych wg. promienia, wymiarów lub szablonów

Wymagania:
- zaangażowanie, zdolności manualne, umiejętność pracy w zespole, mobilność, odpowiedzialność, rzetelność, dokładność,

Oferujemy:
- przeszkolenie,
- zatrudnienie na umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie oraz system premiowania,
- przyjazne warunki pracy

Zgłoszenia prosimy wysyłać na adres:
cv@ventana-polska.pl

Prosimy o dopisanie klauzuli: *„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. 2016 r. poz. 922). „*

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22.00 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

HIPOL

HIPOL AUTO CZĘŚCI (dawny SAPOL)

NOWY ADRES!

ul. ZIELNA 1D t. 71 303 34 39

PRACA

Dam pracę

► Firma Tolbrux zatrudni brukarza. Praca w Oławie i okolicy Tel. 501 246 018

► Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników. tel. 501 621 506, 783-782-052

► Zatrudnię pracowników budowlanych Tel. 502 411 884

► Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

ODSTĄPIĘ LUB WYNAJMĘ DOBRZE PROSPERUJĄCE STUDIO FOTOGRAFICZNE. LOKALIZACJA W CENTRUM OŁAWY, PEŁNE WYPOSAŻENIE. TEL. 512 272 357

► Opieka. Niemcy. Legalnie. Tel. 725 248 935

► Zatrudnię samodzielnych brukarzy i pomocników, na uczciwych warunkach Tel. 502 411 884

BUDMAX ZATRUDNI MURARZY DEKARZY I PRACOWNIKÓW DO OCIEPLEŃ TEL. 57 043 36 10

► Praca dla dekarza 502895504

► Firma Karaś zatrudni na produkcję pracowników z Ukrainy tel. 71-313-30-21 lub 509-828-672 do godz. 15

► Przyjmę osobę do pracy do sklepu w Marcinkowicach Tel. 664 948 095

► Chromax" Zakład Obróbki Metalu w Jelczu Laskowicach poszukuje pracownika na stanowisko: - SPAWACZ - spawanie metodą TIG lub MIG/MAG. CV wraz z listem motywacyjnym proszę przesłać na adres e-mail: biuro@chromax.pl; paulina.perzynska@chromax.pl, Tel. 71 318 86 40

► Zatrudnię kierowcę do dowozu jedzenia, Oława Tel. 607 165 625

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię szkło, poroże, porcelanę, zegarki i starocie 783-484-945

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 602 811 423

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Sprzedam ziemniaki paszowe Osiek 71 301 54 88, 501-775-790

► Sprzedam łóżko rehabilitacyjne na pilota ze stolikiem, nieużywane. Cena do uzgodnienia. Tel. 665 482 614

► Sprzedam stół rehabilitacyjny z systemem jezdnym, podnoszony hydraulicznie, nieużywany. Cena do uzgodnienia. Tel. 665 482 614

► Sprzedam wirówkę. Tel. 57 624 42 83

► Sprzedam ziemniaki jadalne i paszowe Tel. 71 302 86 23

BURMISTRZ OŁAWY

ogłasza nabór na wolne stanowisko urzędnicze w Urzędzie Miejskim w Oławie:

INFORMATYK

Termin składania ofert do dnia 2 listopada 2020 r. do godz. 15.00

Informacje nt. naboru są dostępne na stronie: www.bip.um.olawa.pl w zakładce Urząd Miejski/ Praca i na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie.

Tomasz Frischmann - Burmistrz Oławy

HUTA OŁAWA zatrudni na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCJI

Wymagania kwalifikacyjne:
- Mile widziane uprawnienia na wózki widłowe

Oferujemy:
- Bezpośrednie zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy
- Atrakcyjne wynagrodzenie oraz system premiowania powiązany z wydajnością i jakością pracy oraz wynikami firmy
- Możliwość skorzystania z wypoczynku w zakładowym ośrodku wypoczynkowym po preferencyjnych cenach

MIEJSCE PRACY: OŁAWA

CV proszę przesłać na adres e-mail:
sekretariatolawa@silesiasa.pl
lub dostarczyć osobiście na adres:
HUTA OŁAWA, ul. Sikorskiego 2, 55-200 Oława
Tel. Kontaktowy: **71 318-73-03**

WIERZBNO
SKŁAD OPAŁU lewandowski
WĘGIEL
KOSTKA, ORZECH, EKOGROSZEK
luzem i workowany
Oferujemy **transport** i konkurencyjne ceny
71-313-12-79
501-34-28-18

M. SZCZEPAŃSKI
SKŁADY OPAŁU
OŁAWA- ul. Różana 21 tel. 71-31-34-892
WROCŁAW- ul. Gospodarska 1 tel. 71-302-69-93
JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska tel. 71-381-12-04
SPRZEDAŻ PELLETU

SKŁAD OPAŁU JELCZ-LASKOWICE TEREN POLMOZBYTU
(za stacją lotos)
DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)
RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

► PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEC Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII, OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna Tel. 698 808 606

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

► Ekspresowa naprawa protez zębowych Tel. 609 840 762

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

► Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowic, 440tys BN Tel. 793 020 202

► Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

eprasa.pl bd42746862

► Dom 85 mkw , bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

SPRZEDAM MIESZKANIE
3-POKOJOWE, OK 50 M KW.,
OŁAWA, CHROBREGO, I PIĘTRO,
270 TYS
TEL. 668-018-487,
795-436-696

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 999
Straż Pożarna	- 998
Straż Miejska	- 986
Komenda Powiatowa Policji	- 997
Pogotowie Wod. - Kan.	- 994
Pogotowie Gazowe	- 992
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	- 600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	- 71-381-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	- 71-313-72-32
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	- 71-313-22-41
MB Różańcowej	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Liliowa	- 71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	- 71-318-71-09
UP ul. Techników	- 71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	
- Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89
- Oława	- 71-313-51-11

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI
LESZEK ŻYTO,
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8,
TEL. 601-990-187
POŚREDNICTWO W SPRZEDAŻY
I KUPNIE MIESZKAŃ, DOMÓW,
DZIAŁEK.
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie 2-pokojowe 55 m kw + piwnica + pomieszczenie gospodarcze + garaż. W Oławie, I piętro, w odnowionej kamienicy 220 tys zł 605-607-230, 607-340-406

► Sprzedam mieszkanie 35 m kw., 2 pokojowe w Brzegu (blok III p., media miejskie, cena 150 tys zł) Tel. 500 308 751

► Mieszkanie 2-pokojowe rozkładowe, słoneczne z balkonem, 45,3 m kw., po kapitalnym remoncie, umeblowane. Chrobrego, wieżowiec nad Odra. cena 250 tys. zł. Tel. 504 631 149

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię mieszkanie 1,2,3-pokojowe, gotówka Tel. 722-137-774

► Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675

► Kupie mieszkanie 2-pokojowe Jelcz-Laskowice, Czernica, Kamieniec Wrocławski Tel. 603 364 107

► Kupię działkę lub rozpoczętą budowę w Gminie Czernica, Jelcz-Laskowice Tel. 603 364 107

► Kupię stodołę lub budynki gospodarcze w Gminie Czernica, Jelcz-Laskowice Tel. 603 364 107

Posiadam do wynajęcia

DO WYNAJĘCIA LOKALE
O POW. 15,28 MKW, 23,50 MKW
I 36,83 MKW W BUDYNKU
BIUROWO-USŁUGOWYM.
DO DYSPOZYCJI: ZAPLECZE
SOCJALNE, DUŻY PARKING
PRZED BUDYNKIEM
TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Do wynajęcia kawalerka w Oławie, po remoncie 609-840-762

► Mieszkanie do wynajęcia po remoncie Oława 663-237-772

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://tuolawa.pl (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57

► Lokal w centrum Oławy 48 m kw 601-535-658, 782-191-019

► Wynajmę kawalerkę, 1 Maja Tel. 512 875 395

DO WYNAJĘCIA LOKAL USŁUGOWY NA PARTERZE (Z WITRYNA) W CENTRUM OŁAWY OBOK KINA ODRA (80 M KW. + ZAPLECZE). TEL. 512 272 357

► Wynajmę pokój jednoosobowy w centrum Oławy z dostępem do kuchni i łazienki oraz internetu. Tel. 784 679 344

► Do wynajęcia pokój, mieszkanie w Jelczu-Laskowicach. Tel. 601 703 513

► Do wynajęcia mieszkanie komfortowe 45 m kw., 2 pokoje, parking podziemny 46 m kw., taras, ul. Magazynowa Tel. 661 283 654

► Do wynajęcia lokal handlowo-usługowy, wolnostojący 52 m kw., ul. Chrobrego 33 a Tel. 788 017 441

► Wynajmę kawalerkę Tel. 503 912 412

► Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe w Jelczu-Laskowicach przy ul. Cegielskiego. Tel. 661 333 257

► WYNAJMĘ DOM DLA PRACOWNIKÓW. Tel. 664 062 847

► Wynajmę lub sprzedam mieszkanie 3-pokojowe w centrum Oławy. Tel. 692 009 780

MIESZKANIE NA CHROBREGO
DO WYNAJĘCIA OD 01.11.
TEL. 503 149 146

► Wynajmę lokal 22,40 m.kw. na sklep lub działalność usługową. Oława ul. Krótka 3 (od podwórka) Tel. 668 346 560, 789257004

► Do wynajęcia od zaraz mieszkanie 3 pokoje + aneks kuchenny + wyposażenie. Centrum Oławy Tel. 602 443 638

► Wynajmę halę Tel. 783 713 314

► Hala 50 m kw. i mieszkanie 20 m kw., Tel. 603 319 242

Zamienię

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje - 54m kw. Tel. 721 285 885

► Zamienię mieszkanie 2-pokojowe w Oławie na mniejsze. Tel. 57 624 42 83

Biuro Nieruchomości

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

INVEST - HAUS BIURO
NIERUCHOMOŚCI
JOLANTA ROMANKO
SPRZEDAŻ - KUPNO - WYNAJEM
- NAJEM NIERUCHOMOŚCI
TEL. 507 190 976
www.invest-haus.pl

USŁUGI

Usługi różne

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445 , www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława – ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ
GRAFICZNĄ 605 741 606

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817 71-313-26-73

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH I AGD
- DOMOWYCH I SKLEPOWYCH
- OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19,
TEL. 508-267-478,
71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73, 502-868-817

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

Czyszczenie

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd – www.ecopranie.pl, Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

Hydrauliczne

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00

centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu
ŻALUZJE
ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl bd42746862

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (p.o. red. naczelnego), Jerzy Kamiński, Krzysztof Andrzej Trybulski, Zbigniew Bachul, Edward Bykowski, Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

► Usługi hydrauliczne. Montaż junkersów. Profesjonalne doradztwo i wycena. Tel. 514 539 321

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, mycie i malowanie dachów, wycinka drzew, Tel. 882-087-150

► Docieplenia, elewacje, usługi budowlane Tel. 501 799 029

► Brukarstwo i usługi koparko-ładowarką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Prace wykończeniowe mieszkań deweloperskich pod klucz Tel. 725 143 324

► Usługi remontowo-budowlane. Płytki, granit, marmur, malowanie, szpachlowanie. Kompleksowe wykończenie wnętrz. Robert, kontakt tel. 731 481 553

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Artur Wawer Tel. 888-664-585 www.artur.video-weselne.pl

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL.BRZESKA 19,
TEL. 501-621-443, 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

SERWIS I NAPRAWA LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW I KAS FISKALNYCH
Sklep komputerowy **JWJ**
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW,
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,
ROZLICZENIA Z ZUS I US,
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,
TEL. 604-071-018, 71-734-57-33

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

► Autolaweta 24 h – uslugi, Tel. 781 306 420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO
WYREJESTROWANIA
W WYDZIALE KOMUNIKACJI
I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11
TEL. 505-045-414, 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

► Pomoc Drogowa 24 h, dostawcze - osobowe, transport 574-530-220

GU2 CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

KAMPER INTEGRA DO WYNAJĘCIA
4-osobowy
PEŁNE WYPOSAŻENIE

TEL. 501 063 734

GO KINO OŁAWA gokino
REPERTUAR 23.10 - 29.10

POLOT PREMIERA!	PT-CZW 12:00 16:00 18:00
CZYŚCIEC PREMIERA!	PT-CZW 10:00 14:00 20:00
TAJEMNICZY OGRÓD (2D DUBBING)	PT-CZW 10:30 12:45 15:00 17:10
BANKSTERZY	PT-CZW 10:30 18:45 20:00
PINOKIO PREMIERA! (2D DUBBING)	PT-CZW 12:00
25 LAT NIEWINNOŚCI. SPRAWA TOMKA KOMENDY	PT-CZW 14:35 17:05 19:35
TROLLE 2 PREMIERA! (2D, DUBBING)	PT-CZW 10:00 12:45 14:45 16:45

Filmy:
MAŁGOSIA I JAS
AUTOPSJA JANE DOE
COME PLAY (Premiera!)
NOC HORRORÓW
30.10.2020
GODZINA 19:00
gokino

GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11
GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

eprasa.pl bd42746862

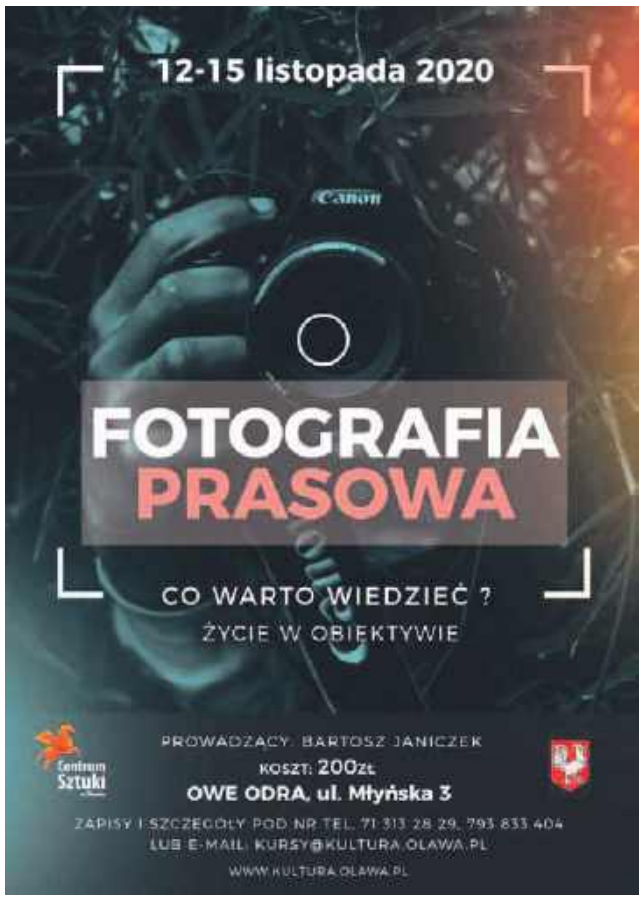

Produkcja muzyczna i fotografia prasowa

OŁAWA
Kultura

Centrum Sztuki zaprasza w listopadzie na weekendowe warsztaty do Ośrodka Współpracy Europejskiej „Odra"

Oferta skierowana jest do młodzieży i osób dorosłych, interesujących się produkcją muzyczną i fotografią prasową.

Od 6 do 8 listopada będą trwały warsztaty produkcji muzycznej, które poprowadzą Łukasz Damrych i Waldemar Maszyński. Zajęcia będą miały charakter praktyczno-teoretyczny a w programie m.in.: nagrywanie instrumentów akustycznych, sampling - omówienie dostępnych narzędzi do samplingu, praktyczne wykorzystanie instrumentów wirtualnych w procesie tworzenia,mix i mastering - przygotowanie śladów do miksowania. Koszt warsztatów: 150 zł.

Od 12 do 15 listopada będą się odbywały praktyczno-teoretyczne warsztaty z fotografii prasowej, które poprowadzi Bartosz Janiczek. Fotografia prasowa ma za zadanie dokumentowanie życia; stanowi obraz naszej egzystencji i wydarzeń, które mają miejsce w czasie rzeczywistym. Musi to być fotografia realistyczna pozbawiona walorów artystycznych, a jednocześnie powinna być sztuką. Koszt warsztatów: 200 zł.

Szczegółowe informacje: kultura.olawa.pl/kategoria-edukacja/cykliczne/.

Kontakt i zapisy: tel. 71-313-28-29, 793-833-404 lub e-mail: kursy@kultura.olawa.pl.

(KT)

Sofia Gulyak - nagradzana i doceniana

OŁAWA
Kultura

Bezpłatne wejściówki na koncert jednej z najwybitniejszych współczesnych pianistek jeszcze dostępne! W ramach cyklicznie organizowanych „Wieczorów Lisztowskich", 26 października o godz. 18.00 w Ośrodku Kultury wystąpi Sofia Gulyak

Solistka jest jedną z gwiazd współczesnej światowej pianistyki, artystką której wyjątkowo piękne interpretacje są znane i bardzo cenione przez bywalców najbardziej renomowanych sal koncertowych na wszystkich kontynentach. Urodziła się w Kazaniu (Rosja), gdzie ukończyła studia pianistyczne w Państwowym Konserwatorium. Swoje umiejętności doskonaliła m.in. w „Ecole Normale de music de Paris Alfred Cortot", Piano Academy „Incontri col Maestri" we Włoszech oraz w Royal College of Music w Londynie. Początkiem międzynarodowej kariery koncertowej artystki był spektakularny sukces w 2009 roku na XVI Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym w Leeds (Anglia), gdzie jako pierwsza kobieta w pięćdziesięcioletniej historii tego renomowanego konkursu, otrzymała I nagrodę i Złoty Medal Księżnej Mary. Od tego momentu wygrała szereg innych prestiżowych, międzynarodowych konkursów.

Na program oławskiego koncertu składają się utwory skomponowane w stylu brillante, charakteryzujące się łączeniem eleganckiej wirtuozerii, ze śpiewną melodyką o charakterze sentymentalnym i unikaniem brzmień ciężkich i dramatycznych. Usłyszymy m.in.: Carl Maria von Weber - Rondeau brillant Es-dur op. 62, Felix Mendelssohn-Bartholdy - Rondo Capriccioso E-dur, op.14, Sigismond Thalberg - Barcarolle op.60, Camille Saint-Saëns - Étude en forme de Valse op. 52 nr 6, Ferenc Liszt - Etiuda nr 4 E-dur i Etiuda nr 3 gis-moll „La Campanella", Fryderyk Chopin - Variations brillantes B-dur op. 12, Grande Valse brillante a-moll op. 34 nr 2, Grande Valse brillante F-dur op. 34 nr 3, Andante spianato et Grande Polonaise brillante op. 22.

Koncert będzie trwał około 75 minut (bez przerwy). Zostaną zachowane wszystkie aktualnie obowiązujące przepisy sanitarne.

Bezpłatne wejściówki są jeszcze dostępne w kasie OWE Odra przy ul. Młyńskiej 3.

(KT)

eprasa.pl bd42746862

sport

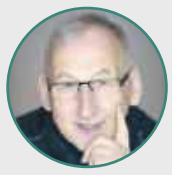

Szef działu: **Krzysztof A.Trybulski** kat@gazeta.olawa.pl

Ambitny „Volley” s.31

Zabójczy gol Brazylijczyka s.33

Medalowa młodzież z Oławy i z Wierzbna

CIĘŻARY

MP U-15

W stolicy polskiej wikliny, czyli w Nowym Tomyślu pod Poznaniem, w hali Powiatowego Centrum Sportu, rozgrywano od 15 do 18 października mistrzostwa Polski młodzików. Tak jak przewidywaliśmy, młodzi sztangiści z naszego powiatu nie wrócili z tych zawodów do domu z pustymi rękoma

archiwum MAKS „Tytan” Oława

Kacper Arabasz z oławskiego „Tytana” wywalczył na mistrzostwach Polski U-15 trzy złote medale - jeden duży za dwubój i dwa małe za rwanie i podrzut

Szymon Koniecznyy - pzpc.pl

Szymon Góralski z LKS „Polwica” Wierzbno bezapelacyjnie wygrał w Nowym Tomyślu kategorię wagową do 49 kg

Liczną ekipę pod opieką trenera Damiana Susła wydelegował do Nowego Tomyśla LKS „Polwica” Wierzbno. Najlepiej z siedmioosobowego zespołu spisał się Szymon Góralski, który pewnie zwyciężył w kategorii wagowej do 49 kg. Złoty medalista z Wierzbna uzyskał w dwuboju 143 kg (62+81) i wyprzedził kolejnego w klasyfikacji Dominika Nowackiego z KS „Klimaty” Łapy aż o 6 kg. Na dalszych miejscach znaleźli się rywalizujący również w tej samej kategorii wagowej klubowi koledzy Szymona - Krzysztof Szumski (był 10.) i Maciej Wojewoda (16.).

Dwa brązowe krążki wywalczyły w Wielkopolsce dwie młode sztangistki LKS „Polwica” - Natalia Winiarska w kategorii do 55 kg, z wynikiem 107 kg w dwuboju (47+60) oraz Gabriela Szymańska, z rezultatem 109 kg (48+61), w grupie zawodniczek nieważących więcej niż 64 kg. Razem z Gabrysią rywalizowała inna polwiczanka - Marta Wojewoda, która uzyskując w dwuboju 89 kg (40+49), uplasowała się na szóstym miejscu. Poza podium, także na szóstej pozycji, sklasyfikowano Karolinę Milewską - w kategorii do 49 kg.

Bardzo miłą niespodziankę swoim szkoleniowcom z klubu MAKS „Tytan” Oława - Katarzynie i Waldemarowi Ostapskim - sprawił ich młody podopieczny Kacper Arabasz. Oławski sztangista pewnie wygrał rywalizację w kategorii do 89 kg. Uzyskał w dwuboju 198 kg (89+109) i wyprzedził drugiego w klasyfikacji końcowej Marcina Ziółkowskiego z „Mazovii” Ciechanów o 5 kg. Wygrywając rwanie i podrzut, Kacper zdobył także dwa małe złote medale.

Bliski brązowego krążka był kolega klubowy Kacpra - Maciej Frysztak, któremu do miejsca na najniższym stopniu podium w kategorii wagowej do 73 kg zabrakło po kilogramie w obu konkurencjach. Warto podkreślić, że oławianin przegrał z trzema rywalami o rok starszymi, którzy w 2021 już nie wystąpią w czempionacie krajowym U-15. Na zawodach w Wielkopolsce Maciek poprawił swój rekord życiowy w dwuboju aż o 5 kg, więc na pewno w przyszłorocznych mistrzostwach Polski młodzików będzie jednym z głównych faworytów do złotego medalu.

Do Nowego Tomyśla miał również jechać Armen Gasparian z „Tytana”, ale wyeliminowało go przeziębienie, które przy koronawirusowych obostrzeniach, uniemożliwiło temu zawodnikowi udział w mistrzostwach Polski.

Warto na koniec dodać, że w klasyfikacji klubowej LKS „Polwica” zajął wysokie czwarte miejsce.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

KOLARSTWO

Sukces

Idzie śladami brata

Świetnie spisał się na młodzieżowych mistrzostwach Europy w kolarstwie torowym Bartosz Rudyk - młodszy brat Mateusza, jedynego jak na razie sportowca z powiatu oławskiego, który uzyskał kwalifikację olimpijską na „Tokio 2021”. Wywalczył dwa medale - złoty i brązowy

Zawody rozgrywano od 8 do 13 października, we włoskiej Fiorenzuoli, w regionie Anadia.Młody kolarz rodem z Jelcza-Laskowic i wychowanek trenera Zygmunta Walczaka, występujący obecnie w grupie zawodowej „Wibatech Merx” Wrocław, wywalczył pierwsze miejsce w konkurencji „scratch”, czyli w wyścigu 35-rundowym na 400 m i na tzw. „kreskę”, w której zwycięża pierwszy zawodnik na linii mety, po ostatnim okrążeniu toru.

Bartek startował także w parze z Filipem Prokopyszynem z klubu KK „Tarnovia” Tarnowo Podgórne i w kategorii wiekowej U-23 zajął wraz z partnerem trzecie miejsce, nagrodzone brązowym medalem MME, w konkurencji „madison”. Jest to tzw. wyścig amerykański, którego nazwa wzięła się od słynnej nowojorskiej hali sportowej „Madison Square Garden”, w której był po raz pierwszy rozegrany. W „madisonie” rywalizują dwuosobowe zespoły, ale w rzeczywistości ściga się jeden kolarz, a drugi w tym czasie odpoczywa. Zmiany dokonywane są poprzez widowiskowe wypchnięcie partnera z drużyny. Mężczyźni pokonują dystans 50 km. Podobnie jak w wyścigu punktowym, są lotne premie i możliwość zdublowania peletonu, która jest ekstra punktowana. Ta widowiskowa konkurencja została przywrócona do programu olimpijskiego, więc będziemy mogli się nią emocjonować podczas igrzysk w Tokio. Niewykluczone, że z udziałem Bartka Rudyka!

(KAT)

archiwum PZKol

Jelczanin Bartosz Rudyk na najwyższym stopniu podium we włoskiej Fiorenzuoli, gdzie wywalczył złoty medal i tytuł młodzieżowego mistrza Europy w konkurencji „scratch”

Wiało, ale nie padało

Krzysztof Trybulski

Sędzią głównym II rundy OMS był Henryk Szuba

STRZELECTWO

Udany dublet

OKS LOK zorganizował 3 października drugą rundę oławskich mistrzostw strzeleckich

Początkowo zawody miały być rozgrywane 26 września, ale szyki strzelcom pokrzyżowała wówczas fatalna pogoda. W nowym terminie też nie była komfortowa, bo wiał silny wiatr, ale przynajmniej tak jak poprzednio z nieba nie lały się strugi deszczu. Strzelano do tarcz z odległości 50 m, w pozycji leżąc, z karabinków typu „Vostok CM-2”, kaliber 5,6 mm.

Pucharami i medalami nagrodzono po trzech najlepszych zawodników w poszczególnych grupach wiekowych. W młodziku byli to: Żenia Parashchuk, Konrad Rutkowski i Karolina Kuczyńska. W grupie juniorów: Damian Choptiany, Kacper Kobylnik i Daniel Bajor. Rywalizację seniorów-amatorów wygrał Tadeusz Prawda, wyprzedzając Edwarda Prawdę i Wojciecha Łozińskiego. W kategorii „Seniorzy zrzeszeni w klubach strzeleckich” triumfował Marek Połchowski, przed Jerzym Świderskim i Jarosławem Tulejem, a rywalizację dwóch strzelców z licencją PZS wygrał Henryk Szuba, pokonując w bezpośrednim pojedynku Jakuba Kobylnika.

(KAT)

eprasa.pl bd42746862

SIATKÓWKA
II liga

IM „Faurecia-Volley” J-L - KU AZS UZ Zielona Góra 3:2
IM „Faurecia-Volley” J-L - WKS „Sobieski” Żagań 2:3

Dwa mecze, trzy punkty

To był intensywny weekend dla seniorów jelczańskiego „Volleya”. Drugoligowy beniaminek stoczył dzień po dniu dwa ciężkie pięciosetowe pojedynki. Niestety, z powodu covidowych obostrzeń, pierwsze w II lidze domowe spotkania „Volleya” rozegrane zostały w hali CSiR bez udziału publiczności...

Z pewnością nie tak siatkarze z Jelcza-Laskowic wyobrażali sobie drugoligowy debiut „na własnych śmieciach”. Jeszcze w trakcie meczów III ligi kibice licznie przybywali do hali jelczańskiego Centrum Sportu i Rekreacji i głośnym dopingiem wspierali swoich ulubieńców. Tym razem nie mogli pomóc, bo zgodnie z najnowszymi obostrzeniami rządowymi, imprezy sportowe odbywają się bez widzów. To nie był jedyny problem „Volleya”. Po tym jak w drużynie wykryto zakażenie koronawirusem, podopieczni Krzysztofa Pilawy mieli przymusową przerwę - nie mogli brać udziału w zajęciach szkoleniowych, ani rozgrywać spotkań ligowych. To niewątpliwie wybiło ich z treningowo-meczowego rytmu, który sobie wypracowali podczas przygotowań do sezonu.

KU AZS UZ Zielona Góra wydawał się być idealnym rywalem, by w dobrym stylu wrócić na parkiet. Goście przegrali do tej pory wszystkie spotkania, więc to gospodarze - mimo swoich kłopotów - byli uznawani za faworyta.

Brak treningu w ostatnich tygodniach był jednak widoczny. W sobotnim pojedynku dobrą grę „Volley” przeplatał prostymi błędami i seryjnie traconymi punktami. Pierwszy set był bardzo wyrównany i zakończył się grą na przewagi. Zwyciężyli gospodarze 27:25, więc w lepszych humorach rozpoczynali drugą partię.

Tym razem więcej woli walki i mniej zepsutych akcji zaprezentowali goście. Wygrali 25:20, a na tablicy wyników było 1:1. Również w trzecim secie lepsi byli akademicy z Zielonej Góry. Siatkarze z Jelcza-Laskowic próbowali złapać swój rytm, ale przychodziło im to z dużym trudem. Przegrali 19:25 i stanęli przed ostatnią szansą, by odwrócić losy spotkania.

Na szczęście w czwartym secie pokazali naprawdę dobrą siatkówkę. Od początku dominowali, a dzięki dobrej postawie liderów zespołu - Macieja Cierniaka i Jędrzeja Jasnosa - rywale nie potrafili nawiązać walki. Wynik tej odsłony to 25:18 dla „Volleya”.

Obraz gry nie zmienił się mocno w tie-breaku. Gospodarze, którzy wyraźnie złapali swój rytm, pewnie podążali po pierwsze, drugoligowe zwycięstwo. Pokonali przeciwników do 9 i w całym meczu 3:2. MVP spotkania został Maciej Cierniak.

***

Przed niedzielnym meczem z żagańskimi wojskowymi, który miał się odbyć wcześniej, ale został przełożony ze względu na kwarantannę zawodników z J-L, nikt nie mógł zakładać, że będzie łatwo. WKS „Sobieski-Arena” Żagań to drużyna, która nie ukrywa swoich pierwszoligowych aspiracji. Na starcie sezonu wygrała dwa spotkania, w tym 3:2 z głównym kandydatem do wygrania 3 grupy II ligi - „Chrobrym” Głogów. W przeddzień pojedynku z „Volleyem”, uległa natomiast na wyjeździe po zaciętej walce nowosolskiej „Astrze” 2:3.

Ten ciężki mecz i skumulowane podróże do i z Nowej Soli w sobotę, a potem w niedzielę jazda ponad 200 km do Jelcza-Laskowic, z pewnością wpłynęły na kondycję zawodników żagańskiej drużyny. Nie dziwi więc, że w pierwszym secie pojedynku z „Volleyem” trudno było dostrzec, że beniaminek podejmuje jedną z najlepszych obecnie grupowych ekip. Po solidnej, wyrównanej grze, podopieczni Krzysztofa Pilawy zwyciężyli 25:23 i dali rywalom jasny sygnał, że nie zamierzają w tym meczu przyjąć postawy „chłopców do bicia”.

Podrażnieni goście z Żagania pokazali swoją jakość w partii drugiej i trzeciej. W obu wygrali do 18, choć nie wszystkie fragmenty tych setów zdominowali. „Volley” grał dobrze i walczył o każdą piłkę. Sprawiał wrażenie drużyny lepszej niż dzień wcześniej, choć tym razem przeciwnik był bardziej wymagający.

Czwarty set to koncert gospodarzy, w którym pierwsze skrzypce grał Kamil Skolimowski. Ten rozgrywający niezwykle precyzyjnie rozdzielał piłki swoim kolegom. Kolejne zdobyte punkty pozwalały wierzyć, że w tym meczu będzie można jeszcze zawalczyć o wygraną. I tak też się stało, bo set zakończył się wynikiem 25:18 dla „Volleya”.

Wiele emocji dostarczył tie-break. Ważnym momentem była czerwona kratka, którą za użycie niecenzuralnych słów otrzymał Jędrzej Jasnos. Gospodarze stracili wtedy bardzo ważny punkt, a rywale poczuli, że inicjatywa jest po ich stronie. WKS zwyciężył w piątym secie 15:12 i w całym spotkaniu 3:2. MVP został rozgrywający zespołu z Żagania - Łukasz Jurkojć.

*

- W obu meczach graliśmy falami, ale potwierdziliśmy, że mamy szeroki skład i dziś pomogły nam osoby, które wczoraj nie odgrywały pierwszoplanowych ról - mówił po niedzielnym pojedynku trener „Volleya” Krzysztof Pilawa. - Oczywiście są liderzy tej ekipy, jak chociażby Jędrek Jasnos, ale to dla mnie niezwykle ważne, że mam wartościowych zmienników, którzy są w stanie wpłynąć na obraz gry. Postraszyliśmy jednego z faworytów tej ligi - drużynę, która ma niezwykle wysokie aspiracje. Szanujemy ten jeden punkt, choć jest niedosyt, bo przez cały mecz czuliśmy, że dziś Żagań jest w naszym zasięgu. Zagraliśmy lepiej niż wczoraj. Myślę, że z każdym spotkaniem będziemy łapać pewność siebie, która nam nieco uciekła przez przymusową kwarantannę. Za tydzień gramy derbowy mecz w Oławie, na pewno będzie sporo emocji, liczymy na to, że zaprezentujemy się w hali OCKF jeszcze lepiej niż dzisiaj.

Maciej Cierniak został MVP meczu z AZS Zielona Góra

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

II liga siatkówki kobiet - grupa 3

Wyniki IV kolejki, rozegranej 17 października 2020:

UKS JEDYNKA SIEWIERZ - MGLKS SOBIESKI OŁAWA	3:0
LIBERO VIP GWARANT AŁ - MKS VOLLEY ŚWIDNICA	3:1

Pauzował „Sokół 43” Katowice, a mecze „Łaskovii” z MKS Dąbrowa oraz MKS II Kalisz z „Chełmcem” Wałbrzych i NTSK Nysa z #Volleyem Wrocław - przełożono na inny termin.

TABELA

	M	PKT	Z	SETY
1. LIBERO ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI	3	8	3	9:03
2. UKS JEDYNKA SIEWIERZ	3	7	2	8:03
3. NTSK NYSA	3	6	2	8:05
4. MKS ENERGA II KALISZ	2	5	2	6:02
5. MKS SOKÓŁ 43 KATOWICE	2	4	1	5:03
6. MKS CHEŁMIEC WAŁBRZYCH	3	4	1	5:07
7. MKS DĄBROWA GÓRNICZA	2	3	1	5:05
8. ŁMKS ŁASKOVIA ŁASK	3	3	1	4:07
9. MKS VOLLEY ŚWIDNICA	4	3	1	4:10
10. MGLKS SOBIESKI OŁAWA	4	2	1	4:11
11. #VOLLEY II WROCŁAW	1	0	0	1:03

** W V kolejce, która będzie rozgrywana w środę 21 października, MGLKS „Sobieski” podejmować będzie w hali OCKF zespół MKS II Kalisz. Spotkanie rozpocznie się o godz. 18.00 - bez udziału publiczności. Natomiast w VI kolejce, oławianki zagrają w sobotę 24 października w Wałbrzychu z „Chełmcem”.* **(KAT)**

SIATKÓWKA
II liga

Wyjazdowo - różnicowo!

Tak właśnie zagrały oławskie drużyny na parkietach rywali. Męska „Olavia” po zaciętym pięciosetowym boju zwyciężyła w Legnicy miejscowy „Ikar”, a kobiecy „Sobieski” bez większego oporu uległ w Siewierzy „Jedynce” 0:3

Jak na razie z powodu koronawirusowych przekładanek drugoligowa tabela w rozgrywkach zarówno kobiet jak i mężczyzn nie oddaje zupełnie rzeczywistego układu sił. W efekcie w lidze męskiej po trzech rundach niespodziewanym liderem był sobotni rywal „Olavii” - legnicki „Ikar”, który w poprzednim sezonie niemal do końca walczył o utrzymanie. Działacze klubu ze stolicy Zagłębia Miedziowego wykorzystali jednak długą pandemiczną przerwę w ligowej rywalizacji na wzmocnienie składu. Po dwuletnim wypożyczeniu ściągnęli powrotnie z pierwszoligowego „Norwidu” Częstochowa swojego wychowanka Emila Smętka i pozyskali z Nysy dwóch innych pierwszoligowców - Alana Wolaka i Oskara Spychałę. W pierwszym meczu tegorocznego sezonu dość łatwo ulegli na wyjeździe „Sobieskiemu” Żagań 0:3, ale potem niespodziewanie wygrali u siebie z puszczą się na I ligę „Bielawianką” Bielawa 3:1 i dość pewnie pokonali w Zielonej Górze uniwersyteckich akademików 3:1.

Bożena Ślepecka e-legnickie.pl

W zaciętym pojedynku z legnickim „Ikarem” w zespole „Olavii” dobrze zagrali doświadczeni siatkarze - Maciej Kęsicki (na pierwszym planie) i Piotr Hernik (na fot. z prawej)

Pierwsze dwa sety w sobotnim meczu z „Olavią”, rozgrywanym w hali legnickiego Zespołu Szkół Integracyjnych - z powodu covidowych obostrzeń bez udziału publiczności - pokazały, że jednak dwa dotychczasowe zwycięstwa „Ikara” nad zdecydowanie lepszymi od nich w poprzednim sezonie zespołami, nie były przypadkowe. Legniczanie nie dali oławianom większych szans w pierwszej i drugiej odsłonie, wygrywając je do 16. W trzeciej lepiej, zwłaszcza w końcówce, zagrali goście i zwyciężyli 25:20.

Wydawało się, że czwarta partia będzie ostatnią w tym meczu, bo od początku prowadził „Ikar”. Dopiero w samej końcówce oławianie przechylili szalę zwycięstwa na swoją korzyść i wygrywając 25:23, doprowadzili do tiea-breaku.

W piątym secie to rozpędzeni goście lepiej czuli się od pierwszych piłek i prowadzili najpierw 4:1, a przed przerwą potrzebną na zmianę stron - 8:6. Po boiskowej roszadzie nie zmarnowali przewagi, a nawet jeszcze powiększyli ją o dwa „oczka” i ostatecznie wygrali w piątej partii 15:11, a w całym meczu 3:2.

MKS Olavia: Damian Fijak, Piotr Hernik, Maciej Kęsicki, Gracjan Sachnik, Jakub Zwiech i Maksymilian Zwiech oraz Radosław Grzelak (libero). Na zmiany wchodzili: Oleh Chekan, Jarosław Madzia, Dawid Migdalski, Jakub Myszka i Maciej Dziwak (drugi libero).

***

Nie przełamały złej passy siatkarki „Sobieskiego” Oława w pojedynkach z UKS „Jedynka” Siewierz. W poprzednim sezonie uległy tej drużynie dwukrotnie po 0:3 i tym razem niestety powtórzyły ten rezultat. W spotkaniu rozgrywanym bez widzów w sobotę 17 października, w hali SP nr 1 przy ul. Piaskowej w Siewierzu, w dwóch pierwszych setach zdecydowanie dominowały gospodynie, wygrywając je do 15 i do 16. W trzeciej partii szkoleniowcy obu zespołów Jarosław Wachowski i Jarosław Gębarzewski często rotowali składem, więc gra się nieco wyrównała. Trener gospodyń w końcówce postawił ponownie na wyjściową szóstkę i w efekcie siewierzanki wygrały trzecią odsłonę 25:21, a cały mecz 3:0.

MGLKS „Sobieski”: Adriana Bruździńska, Wiktoria Dynowska, Paulina Jewiarz, Agata Skikiewicz, Patrycja Telega, Paulina Węgrzyn i Paulina Wiśniewska (libero). Na zmiany wchodziły: Justyna Baran, Collet Lis i Daria Małek.

(KAT)

II liga siatkówki mężczyzn - grupa 4

Wyniki IV kolejki, rozgrywanej 17 października

MKS IKAR LEGNICA - MKS OLAVIA OŁAWA	2:3
IM FAURECIA-VOLLEY J-L - KU AZS UZ ZIELONA GÓRA	3:2
MKST ASTRA NOWA SÓL - WKS SOBIESKI-ARENA ŻAGAŃ	3:2

** Mecze Chrobrego z Bielawianką i Chełmca z MUKS Milicz przełożono na inny termin. W zaległym spotkaniu z II kolejki, rozegranym 18 października, Volley uległ Sobieskiemu 2:3*

TABELA

	M	PKT	Z	SETY
1. WKS SOBIESKI ARENA ŻAGAŃ	4	8	3	11:07
2. MKS IKAR LEGNICA	4	7	2	8:08
3. MKS OLAVIA OŁAWA	4	6	2	8:08
4. MKST ASTRA NOWA SÓL	2	5	2	6:02
5. MUKS ZM MILICZ	3	5	2	7:05
6. MKS CHEŁMIEC WAŁBRZYCH	1	3	3	3:00
7. KS BIELAWIANKA BESTER BIELAWA	2	3	1	4:04
8. IM FAURECIA-VOLLEY J-L	3	3	1	5:08
9. SPS CHROBRY GŁOGÓW	1	1	0	2:03
10. KU AZS UZ ZIELONA GÓRA	4	1	0	3:12

** Jeśli nie pojawią się nowe obostrzenia, związane z koronawirusem, to w V rundzie dojdzie do pojedynku oławskiej „Olavii” z jelczańskim „Volleyem”. Ten derbowy mecz ma być rozegrany w sobotę 24 października, w hali OCKF przy ul. Sportowej w Oławie - o godz. 18.00. Według stanu na dzień zamykania naszej gazety do druku - niestety bez udziału publiczności.* **(KAT)**

eprasa.pl bd42746862

PIŁKA NOŻNA
III liga

GKS „Pniówek” Pawłowice - LKS „Foto-Higiena Błyskawica” Gać 3:0

Znaczna porażka z Pniówkiem

W meczu rozgrywanym na ciężkiej murawie, przy wciąż padającym deszczu, piłkarze zespołu z gminy Oława nie sprostali górnoślązakom...

1:0 - DAWID MORCINEK (W 15 MIN.)
2:0 - RAFAŁ ADAMEK (50)
3:0 - DAWID HANZEL (78)

PAWŁOWICE ŚLĄSKIE
17 PAŹDZIERNIKA 2020. STADION GMINNY. MECZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

SĘDZIOWALI
DAWID MATYSZCZAK Z KLUCZBORKA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - ADRIAN CZPAK ORAZ MIŁOSZ PUKAJŁO (KS OZPN - OPOLE).

ŻÓŁTE KARTKI
PRZEMYSŁAW SZKATUŁA (W 57 MIN.), PIOTR TRĄD (64), PAWEŁ BUJAKIEWICZ (68) I JEGOR TARNOW (82) - WSZYSCY ZA FAULE ORAZ WIKTOR NEHREBECKI (23) - ZA NIESPORTOWE ZACHOWANIE.

GKS „PNIÓWEK”
GOCYK - SZKATUŁA (88 ZAJĄCZKOWSKI), CIUBEREK (88 PASTUSZAK), PŁOWUCHA, MAZURKIEWICZ - MORCINEK, ŁUKASIK, TRĄD (69 BODZIONY), ADAMEK - CANIBOŁ (74 SZATKOWSKI), HANZEL (88 LEWANDOWSKI).

LKS „FOTO-HIGIENA”
JAROSZEWSKI (5) - PIÓRECKI (3) (46 GAŁASZEWSKI - 2), KRZYŚKÓW (3), WDOWIAK (3), KRZYMIŃSKI (3) (72 KORYTEK - 1) - STACHOWSKI (3), NAHREBECKI (3) (46 JARCZAK - 2) - BUJAKIEWICZ (3) (84 BĄK - NIESKLASYFIKOWANY), MATUSIK (3), HAWRYŁO (3) (65 PIĄTEK - 1) - TARNOW (3).

Dominik Czerenda

Piłkarze „Foto-Higieny” (na fot. w zielonych trykotach) w meczu z „Pniówkiem” Pawłowice Śląskie musieli uznać wyższość rywali...

Do trudnych warunków od początku lepiej przystosowali się gospodarze. Już w 5. minucie Piotr Trąd podał do niepilnowanego na polu karnym gości Michała Płowuchy, ale ten strzelił z bliska tuż obok bramki, strzeżonej przez Damiana Jaroszewskiego.

Potem do ataku ruszyli przyjezdni i wywalczyli rzut wolny, którego wykonawca Jegor Tarnow uderzył celnie z ok. 20 metrów na bramkę rywali, ale futbolówkę pewnie złapał Bartosz Gocyk.

W 15. minucie Dawid Hanzel zagrał do Dawida Morcinka, a ten z bocznej strefy pola karnego uderzył nie do obrony i otworzył wynik meczu. Pod koniec pierwszej połowy strzał zza pola karnego oddał Tarnow, ale i tym razem uderzenie zdołał wybronić Gocyk.

Pilkarze „Foto-Higieny” mocno weszli w drugą połowę. Najpierw w 48. minucie, po rzucie rożnym, Marcin Wdowiak głową skierował piłkę na poprzeczkę bramki gospodarzy, a minutę później Tarnow uderzył zza pola karnego w jej słupek.

Chwilę później po kontrze Dawid Hanzel zagrał na prawe skrzydło do Rafała Adamka, który popędził na bramkę i uderzył do siatki obok bezradnie interweniującego Jaroszewskiego.

W 56. minucie Hanzel minął dwóch obrońców „Foto-Higieny”, ale jego strzał świetnie obronił Jaroszewski. Kilkanaście minut później Adamek zagrał z prawej strony w pole karne do Hanzla, którego strzał sparował gacki golkiper, ale przy dobitce był już bezradny.

W doliczonym czasie gry Filip Łukasik był bliski pokonania Jaroszewskiego, ale golkiper gości uchronił swój zespół przed wyższą porażką.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań XIII kolejki, rozgrywanej 17 i 18 października:

Pniówek - Foto-Higiena 3:0, LKS Goczałkowice - Miedź II 1:3, Ruch - Stal 3:2, Warta - ROW 0:0, MKS Kluczbork - Polonia Nysa 2:0, Piast - Rekord 1:1, Ślęza - Lechia 1:1, Zagłębie II - Polonia Bytom 2:0.

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. RUCH CHORZÓW	9	2	1	29	32:12
2. ŚLĘZA WROCŁAW	8	3	2	27	29:13
3. POLONIA BYTOM	7	3	2	24	28:14
4. MKS KLUCZBORK	6	2	5	20	23:22
5. LKS GOCZAŁKOWICE	6	1	5	19	22:19
6. LECHIA ZIELONA GÓRA	5	3	4	18	19:22
7. PNIÓWEK PAWŁOWICE	5	3	4	18	21:19
8. ZAGŁĘBIE II LUBIN	5	3	3	18	24:11
9. REKORD BIELSKO-BIAŁA	4	4	4	16	20:15
10. STAL BRZEG	4	4	3	16	26:14
11. GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	4	3	3	15	15:21
12. MIEDŹ II LEGNICA	4	2	6	14	18:22
13. WARTA GORZÓW WLKP	4	2	7	14	14:27
14. ROW 1964 RYBNIK	3	4	5	13	16:18
15. GÓRNIK II ZABRZE	4	1	4	13	19:15
16. FOTO-HIGIENA GAĆ	**2**	**5**	**5**	**11**	**13:24**
17. PIAST ŻMIGRÓD	1	6	6	9	18:29
18. POLONIA NYSA	2	2	7	8	13:31
19. POLONIA/STAL ŚWIDNICA	2	1	9	7	17:39

** W XIV kolejce, w sobotę 24 października, Foto-Higiena” podejmie na stadionie w Gaci „Polonię” Bytom. Początek meczu (według stanu z środy 21 października - bez udziału publiczności) - o godzinie 14.30.* **(DCZ)**

Udany finisz w wykonaniu Ścinawy Polskiej

PIŁKA NOŻNA
Klasa „B”

Podopieczni Łukasza Kucyniaka doprowadzili do remisu, choć przegrywali 1:5

W grupie IV dobrze zaprezentowała się „Widawa” Grędzina w meczu wyjazdowym z MKS Sołtysowice, wygrywając 5:2. Dzięki temu awansowała o dwie pozycje w tabeli. Porażki zanotowały dwie pozostałe drużyny z powiatu oławskiego: „Pogoń” Kopalina i „Piast” Miłocice.

Lider grupy V - „Burza-Dombud” Chwalibożyce - odniósł dziesiąte z rzędu zwycięstwo i umocnił się na prowadzeniu w tabeli. Kontakt z podopiecznymi Piotra Kwiatkowskiego utrzymuje jeszcze tylko zespół WKS Wilczyce, który traci 3 punkty do lidera. Na trzecie miejsce w tabeli awansowało „Zalesie” Wójcice, po wygranej ze słabym zespołem z Siechnic. Remisem zakończył się pojedynek „Jankowianki” z „Grunwaldem”.

Świetny mecz, a właściwie ostatnie dwadzieścia minut, zagrał na wyjeździe LKS Ścinawa Polska. Dokonał czegoś, co prawie jest niemożliwe. Rzadko się zdarza, aby przegrywając czterema bramkami, doprowadzić do wyrównania. Gdyby mecz potrwał jeszcze kilka minut dłużej, to kto wie, czy podopieczni Łukasza Kucyniaka nie schodziliby z boiska jako zwycięzcy...

W grupie VI dwa mecze przełożono na inny termin, w tym spotkanie „Zorzy” Niemil.

Grupa IV

MKS SOŁTYSOWICE - „WIDAWA” GRĘDZINA 2:5

Gole dla gości: Patryk Sopart - 3 oraz Konrad Pawłowski - 2.

„POGOŃ” KOPALINA - „WIDAWA” II 0:5
„PIAST” MIŁOCICE - WKS KĄTNA 0:3
MIRKÓW-DŁUGOŁĘKA - „BOROWIANKA” 0:3
KP 99 ŚLIWICE - „BŁĘKITNI” KRZECZYN 1:3
KS BYKÓW - „DĄB” PRUSZOWICE 2:2

TABELA PO IX KOLEJCE

1. BOROWIANKA BOROWA	27	38:05
2. BŁĘKITNI KRZECZYN	22	26:07
3. DĄB PRUSZOWICE	20	44:22
4. KS BYKÓW	19	33:25
5. GKS II MIRKÓW-DŁUGOŁĘKA	18	35:21
6. WIDAWA II SOLNIKI M.	18	25:18
7. WIDAWA GRĘDZINA	**15**	**34:31**
8. KS ZBYTOWA	13	21:20
9. MKS SOŁTYSOWICE	12	30:31
10. WKS KĄTNA	7	15:25
11. ORZEŁ II PAWŁOWICE	6	21:26
12. POGOŃ KOPALINA	**4**	**12:24**
13. KP 99 ŚLIWICE	0	10:38
14. PIAST MIŁOCICE	**0**	**4:55**

*

W niedzielę 25 października o godz. 11.00 zmierzą się: „Widawa” - „Pogoń”, a o godz.15.00 „Widawa” II i „Piast”.

Grupa V

„BURZA-DOMBUD” - MKP II „WRATISLAVIA” 4:1

Strzelcy: Mateusz Kuś - 2, Bartosz Wysocki i Rafał Woźniak - dla gospodarzy, a dla gości - gol samobójczy.

„ZALESIE” WÓJCICE - MKS SIECHNICE 3:1

Bramki: Dawid Mularczyk - 2 i Sebastian Włodek - dla Wójcic, a dla Siechnic - Konrad Kałucki.

„SZALUNA” ZĘBICE - „POLONIA” GODZIK. 4:0

Gole: Maciej Bielec - 2, Łukasz Bojarski i Wiesław Szydłowski.

„GRUNWALD” WR. - „JANKOWIANKA” W. 2:2

Strzelcy: Jurij Iliszczuk i Grzegorz Gaworek - dla „Grunwaldu”, a dla „Jankowianki”: Mateusz Piechnik i Krystian Janiczek.

„SPARTA” II WR. - LKS ŚCINAWA P. 5:5

Bramki: Łukasz Skotnicki - 3, Marcin Dubiel i Norbert Długaszek - dla miejscowych, a dla przyjezdnych - Krzysztof Markowski - 2, Kamil Rajca, Michał Dąbrowski i Łukasz Wróbel.

„LWY” W-W - „ORZEŁ” ŚW. KATARZYNA 0:1

Gol: Dawid Nadolski.

WKS WILCZYCE - „ODRA” KOTOWICE 5:2

Strzelcy: Tomasz Urbaniak - 3, Adam Tołłoczko i Aleksandr Shestor - dla Wilczyc, a dla Kotowice - Mateusz Happel i Sylwester Kanarek.

„SKRA” WOJNOWICE - „RZEMIEŚLNIK” 4:2

Bramki: Marcin Chorzępa, Patryk Jarosz, Sebastian Martynowicz i Kamil Majdura - dla „Skry”, a dla „Rzemieślnika”: Mateusz Przystawski i Piotr Dąbrowski.

TABELA PO X KOLEJCE

1. BURZA-DOMBUD	**30**	**61:14**
2. WKS WILCZYCE	27	48:13
3. ZALESIE WÓJCICE	**22**	**33:10**
4. SKRA WOJNOWICE	21	62:18
5. SPARTA II WROCŁAW	21	35:17
6. MKP II WRATISLAVIA	19	31:14
7. ORZEŁ ŚW.KATARZYNA	19	28:15
8. LKS ŚCINAWA POLSKA	**18**	**24:31**
9. SZALUNA ZĘBICE	13	25:31
10. JANKOWIANKA	**11**	**21:29**
11. GRUNWALD WROCŁAW	10	20:33
12. POLONIA GODZIK.	**6**	**8:48**
13. LWY WROCŁAW	4	11:59
14. RZEMIEŚLNIK OŁAWA	**3**	**7:28**
15. MKS SIECHNICE	2	11:39
16. ODRA KOTOWICE	1	15:41

*

W niedzielę 25 października zmierzą się o godz. 11.00: LKS Ścinawa P. - „Burza-Dombud”, „Rzemieślnik” - „Grunwald”, „Polonia” - „Skra”, o godz.12.00: „Jankowianka” - „Sparta” II, a o godz.14.00: MKP - „Zalesie”.

Grupa VI

„KWARCYT” JEGŁOWA - „ZORZA” NIEMIL

- mecz przełożono na inny termin.

„ORZEŁ” B. KOŚCIÓŁ - KP-86 BOREK STRZEL. 7:0
„GROMNIK” KUROPATNIK - „FENIKS” PŁAWNA 9:0
„OGNISKO” PRZEWORNO - „ŚLĘZA” KSIĘGINICE 7:1
KS KURÓW - „ZRYW” CHOCIWEL 4:2

TABELA PO IX KOLEJCE

1. GROMNIK KUROPATNIK	22	36:08
2. OGNISKO PRZEWORNO	21	36:10
3. ZRYW CHOCIWEL	18	33:18
4. KS II ŻÓRAWINA	15	30:10
5. LKS STARY ŚLESZÓW	14	27:19
6. KWARCYT JEGŁOWA	12	30:24
7. KS KURÓW	12	19:25
8. ORZEŁ BIAŁY KOŚCIÓŁ	12	21:29
9. ZORZA NIEMIL	**9**	**19:22**
10. ŚLĘZA KSIĘGINICE W.	8	20:23
11. CZARNI KONDRATOWICE	4	18:40
12. FENIKS PŁAWNA	3	10:40
13. KP-86 BOREK STRZEL.	2	9:40

*

W niedzielę, 25 października o godz. 13.00, „Zorza” Niemil zagra u siebie z KS Kurów.

(POL)

Klasa „A” seniorów

Wyniki X kolejki, z 17 I 18 października

Grupa III

Czarni II Dolomit - Długołęka 2000 3:3 (bramki dla „Czarnych” zdobyli: Radosław Zając - 2 oraz Damian Piórkowski), Burza - Dąb 1:1 (gola dla „Burzy” strzelił Maciej Białek), Polonia Miłoszyce - Sparta Wrocław 0:0, Widawa Kiełczów - Pogoń Syców 1:3, Widawa Stradomia - KS Brochów 0:2, Czarni Chrząstawa - Lotnik 5:1, Widawa Bierutów - Wratislavia 3:2, Polonia Wrocław - Piast 3:0.

TABELA PO X KOLEJCE:

1. WIDAWA BIERUTÓW	10	24	27:9
2. WRATISLAVIA WROCŁAW	10	24	41:11
3. POLONIA WROCŁAW	10	20	24:10
4. PIAST NADOLICE	10	20	21:12
5. POLONIA MIŁOSZ.	**10**	**19**	**24:16**
6. DŁUGOŁĘKA 2000	9	18	25:20
7. LOTNIK TWARDOGÓRA	10	17	26:20
8. POGOŃ SYCÓW	10	16	24:15
9. CZARNI CHRZĄSTAWA	10	12	18:27
10. DĄB DOBROSZYCE	9	11	10:18
11. SPARTA WROCŁAW	10	9	15:26
12. KS BROCHÓW	10	7	16:27
13. WIDAWA KIEŁCZÓW	10	7	14:31
14. CZARNI II DOLOMIT	**10**	**7**	**16:26**
15. BURZA BYSTRZYCA	**10**	**7**	**11:19**
16. WIDAWA STRADOMIA	10	5	12:37

*

W XI kolejce, w sobotę 24 października, o godzinie 14.00 „Czarni” zagrają w Dobroszycach z „Dębem”, a o 15.00 „Piast” Nadolice podejmie „Polonię” Miłoszyce. Natomiast w niedzielę 25 października, od godziny 12.00 „Sparta” Wrocław powalczy z „Burzą” Bystrzycę.

Grupa IV

Sokół II - Czarni 5:1 (Piotr Walczak - 3, Vitalii Norov, Wojciech Czerniak - Marcel Chajdziony), Rapid - Korona 2:1 (dwie bramki dla „Rapidu” zdobył Rafał Dziębowski), Błękitni Siedlce - Esthetic 3:4 (gole dla „Błękitnych” strzelili: Sebastian Kozina - 2 oraz Łukasz Romaniak), Błękitni Pustków - LKS Brożec 1:3, Wicher - Nefryt 1:3, Lider - Polonia Jaksonów 1:0, Świteź - Polonia Jaszowice 1:1, Ślęża - Strzelinianka II 4:0.

TABELA:

1. ESTHETIC LUDÓW ŚL.	9	25	36:7
2. POLONIA JASZOWICE	10	24	48:12
3. LIDER BORÓW	10	22	30:19
4. RAPID DOMANIÓW	**10**	**22**	**17:11**
5. SOKÓŁ II M-CE	**9**	**19**	**24:18**
6. ŚLĘŻA SOBÓTKA	10	18	22:16
7. NEFRYT JORDANÓW ŚL.	10	18	18:19
8. ŚWITEŹ WIĄZÓW	9	16	15:9
9. POLONIA JAKSONÓW	10	13	25:25
10. LKS BROŻEC	9	10	14:20
11. KORONA PĘCZ	8	9	17:21
12. WICHER DOMASŁAW	10	7	17:32
13. CZARNI SOBOCISKO	**10**	**6**	**11:29**
14. BŁĘKITNI PUSTKÓW W.	10	5	20:38
15. STRZELINIANKA II	10	4	15:35
16. BŁĘKITNI SIEDLCE	**10**	**1**	**14:32**

*

W X kolejce, w niedzielę 25 października, o godzinie 11.00 „Esthetic” Ludów Śl. podejmie „Rapid” Domaniów, a o 14.00 „Strzelinianka” II Strzelin zagra z „Sokołem” II Marcinkowice, zaś o 14.30 „Czarni” Sobocisko zmierzą się z „Błękitnymi” Siedlce.

(DCZ)

eprasa.pl bd42746862

PIŁKA NOŻNA
IV liga

Fotogaleria z meczu na: tuOlawa.pl

LKS „Sokół” Marcinkowice - MKS „Nysa” Kłodzko 5:1

„Nysa” w Marcinkowicach zatopiona!

Nie zwalniają tempa piłkarze marcinkowickiej drużyny. W minioną sobotę pokonując wysoko ekipę z Kłodzka, odnieśli czwarte z rzędu ligowe zwycięstwo, a w tym trzecie w bardzo efektownych rozmiarach

1:0 - FILIP BARSKI (W 7 MIN., SAMOBÓJCZY)
2:0 - KACPER SIEKANOWICZ (24)
3:0 - TOMASZ RUDOLF (38)
4:0 - ALAN ANTAS (58)
4:1 - MIKOŁAJ KOTFAS (67)
5:1 - MICHAŁ GÓRAL (70)

MARCINKOWICE
17 PAŹDZIERNIKA 2020. STADION MCS. MECZ ROZGRYWANY BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

SĘDZIOWALI
WOJCIECH KONEFAŁ Z LUBINA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI - ARTUR DĘBOWSKI I KACPER BOSACKI (KS DOLZPN WROCŁAW - FILIA W LEGNICY).

ŻÓŁTE KARTKI
ŁUKASZ TRACZ (W 60 MIN.), MICHAŁ ADAMCZYK (66) I TOMASZ PIERZCHALSKI (73) - ZA FAULE; JAKUB KIERKIEWICZ (63) - ZA ODKOPNIĘCIE PIŁKI PO GWIZDKU ARBITRA ORAZ FILIP BARSKI (70) - ZA KRYTYKĘ ORZECZEŃ SĘDZIEGO.

LKS „SOKÓŁ” M-CE
JANICZAK (5) - LEOŃCZYK (5), FICOŃ (5), KULEJ (4), SIEKANOWICZ (5) - KOBYLNIK (4) (66 KOZACZEWSKI - 2), JANIUK (5) - WNĘK (5), RUDOLF (4) (55 GÓRAL - 2), ANTAS (5) - POŁOMKA (4) (72 WANDEL - 1).

MKP „NYSA”
GAWDANOWICZ (46 BERNYŚ) - KIERKIEWICZ, MRÓZ, BARSKI, PIETRZYKOWSKI - ADAMCZYK, TRACZ - KOTFAS, CIUPIDER (46 PIERZCHALSKI), POKHYTAILO (68 CEBULSKI) - SATANOWSKI (68 DYMEK).

Krzysztof Trybulski

Jedną z pięciu bramek dla „Sokoła” Marcinkowice w pojedynku z kłodzką „Nysą” zdobył Tomasz Rudolf (na fot. w środku, składa się do strzału)

Nie wiadomo, jakby się potoczyło to spotkanie, gdyby zaledwie po niespełna 3 minutach gry, lubiński arbiter uznał gola, zdobytego dla gości przez Pavlo Pokhytaiłę. Pochodzący z Ukrainy piłkarz wystartował do dalekiego podania od Jakuba Kierkiewicza, wyprzedził defensorów „Sokoła” i w sytuacji sam na sam pokonał Patryka Janiczaka. Bramka nie została jednak zaliczona, bo Wojciech Konefał zaufał swojemu asystentowi - Kacprowi Bosackiemu, który zasygnalizował spalonego. Z obrazu zarejestrowanego przez kamerę, rejestrującą przebieg spotkania wynika jednak, że sędzia liniowy najprawdopodobniej popełnił w tej sytuacji błąd...

W 6. minucie Mikołaj Połomka wyłuskał piłkę kłodzkiemu defensorowi i podał prostopadle do Tomasza Rudolfa, a ten zagrał na prawe skrzydło do Jakuba Wnęka. Skrzydłowy „Sokoła” przegrał jednak pojedynek sam na sam z golkiperem „Nysy”, który skierował futbolówkę na rzut rożny. Po dośrodkowaniu Alana Antasa piłkę wybił głową Filip Barski, ale pod nogi młodego skrzydłowego „Sokoła”, który już z bliższej odległości ponownie zacentrował na przedpole kłodzkiej bramki. Tam po raz drugi interweniował Barski, ale tym razem tak nieszczęśliwie, że mocno zakręcona piłka odbiła się od poprzeczki, a zdezorientowany Bartłomiej Gawdanowicz nie zdołała jej złapać. Futbolówka prześlizgnęła się po rękawicach golkipera i wylądowała w bramce. Tego samobójczego gola sędzia przypisał jednak ostatecznie Barskiemu...

Na 2:0 dla „Sokoła” podwyższył w 24. minucie Kacper Siekanowicz. Młody obrońca zespołu gospodarzy rozpoczął solowy rajd niemal od połowy boiska i strzałem z rogu pola karnego pokonał bramkarza „Nysy”.

Jeszcze przed przerwą miejscowi po raz trzeci „ukąsili” przyjezdnych. Jakub Kulej spod linii bocznej i niemal z połowy boiska posłał dalekie podanie do Tomasza Rudolfa, a ten uprzedził tkwiącego „martwo” w bramce Gawdanowicza i główką z bliskiej odległości trafił do siatki.

W przerwie meczu trener „Nysy” Krzysztof Konowalczyk zostawił w szatni nie mającego dobrego dnia swojego podstawowego golkipera, a w jego miejsce desygnował do gry 16-letniego Patryka Bernysia. Młody kłodzki bramkarz też jednak nie ustrzegł się błędów, które w drugiej połowie skutkowały dwoma golami dla drużyny przeciwnej. W 58. minucie, po podaniu od swojego obrońcy, naciskany przez Mikołaja Połomkę Bernyś wybił piłkę wprost pod nogi Alana Antasa, który skwapliwie skorzystał z tego prezentu i uderzeniem z 15 metrów w dolny róg bramki zdobył czwartego gola dla „Sokoła”.

W 70. minucie po podaniu od Łukasza Tracza naciskany tym razem przez Jakuba Wnęka bramkarz „Nysy” w podobny sposób wybił piłkę, którą przed polem karnym przechwycił niedawno wprowadzony na plac gry Jakub Kozaczewski. Popularny „Koza” zagrał wzdłuż linii „szesnastki” do 17-letniego Michała Górala, a ten podobnie jak wcześniej o 2 lata starszy kolega uderzeniem z 15 metrów trafił do siatki.

Jeszcze przy stanie 4:0 dla „Sokoła” honorową jak się okazało bramkę zdobyli goście. Tomasz Pierzchalski wywalczył piłkę na środku boiska i zagrał na prawe skrzydło do Mikołaja Kotfasa, a ten sprytnie przedrylował obu stoperów „Sokoła” - Jakuba Kuleja oraz Piotra Ficonia i w sytuacji jeden na jeden nie dał szans Patrykowi Janiczakowi na skuteczną obronę mocnego uderzenia.

W końcówce meczu bliski rehabilitacji za częściowe przyczynienie się do utraty gola był Jakub Kulej, ale po dośrodkowaniu z rzutu rożnego główkował z 5 merów ponad bramkę gości.

KRZYSZTOF A.TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

MZKS „Lechia” Dzierżoniów - MGKS „Moto-Jelcz” Oława 1:0

Zabójczy gol Brazylijczyka

PIŁKA NOŻNA
IV liga

Osłabieni kadrowo oławianie na ciężkiej i grząskiej murawie oraz przy ciągle padającym deszczu, nie przeciwstawili się skutecznie w Dzierżoniowie wiceliderowi, który znacznie lepiej taktycznie rozegrał to ważne być może dla losów całych rozgrywek spotkanie...

1:0 - OLIVEIRA ELTON DOS SANTOS (W 27 MIN.)

DZIERŻONIÓW
17 PAŹDZIERNIKA 2020. STADION MIEJSKI. MECZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

SĘDZIOWALI
RADOSŁAW KASPRZYK Z WROCŁAWIA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - MARCIN NICIŃSKI I MICHAŁ CHORODEŃSKI (KS DOLZPN WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI
BARTOSZ RZEPSKI (W 51 MIN.), BARTŁOMIEJ PŁOMIŃSKI (57), BARTŁOMIEJ MUSIAŁ (62), MATEUSZ MIAZGA (83) I JAKUB SKORŁUTOWSKI (87) - WSZYSCY ZA FAULE ORAZ ARKADIUSZ MAJEWSKI (+90) - ZA GRĘ NA CZAS.

MZKS „LECHIA”
DERBISZ - KORZENIOWSKI, SZTUKA, CHRAPEK, KNYREK (80 RUDNICKI) - ZATWARNICKI (90 KACZMAREK), MIAZGA (81 ALDAIR), CHLIPAŁA, RZEPSKI - ELTON (83 MAJEWSKI), ORŁOWSKI.

www.lechia.dzierzoniow.pl

Mecz czołowych drużyn grupy wschodniej IV ligi za sprawą pandemicznych ograniczeń i fatalnych warunków atmosferycznych nie przyniósł spodziewanych emocji. Złotą bramkę dla wicelidera z Dzierżoniowa zdobył Brazylijczyk Oliveira Elton Dos Santos (na fot. pierwszy z prawej)

MGKS „MOTO-JELCZ”
FLORCZYK (4) - MUSIAŁ (3), DOŁGAN (2), SKORUPA (4), PŁOMIŃSKI (3) - SKORŁUTOWSKI (3), PRUSAK (3) (80 KOHUT - 1) - NIKODEM (3), TELATYŃSKI (3), PLUCIŃSKI (3) (65 KULCZYCKI - 2) - J.GANCARCZYK (3).

Na ten mecz szykowali się fani obu drużyn od dłuższego czasu, ale plany kibicowskiej wojny na trybunach pokrzyżowała nowa fala koronawirusowej epidemii. Spotkanie widzowie musieli więc śledzić albo na facebookowym fanpagu „Lechii” albo na żywo spoza stadionowego płotu. W tym drugim przypadku komfort bezpośredniego oglądania meczu dodatkowo obniżyła fatalna pogoda - niska temperatura i ciągle padający deszcz. Te trudne warunki nie pomagały także piłkarzom. Początkowo, gdy murawa nie była jeszcze tak mocno nasączona wodą, lepiej w nich czuli się goście, którzy od pierwszego gwizdka wrocławskiego arbitra przejęli inicjatywę. Już w 6. minucie stworzyli też pierwszą groźną sytuację pod bramką rywala. Krzysztof Telatyński, zastępujący w „MJO” na rozegraniu pauzującego za czerwoną kartkę Krzysztofa Gancarczyka, podał na lewe skrzydło do debiutującego w wyjściowej jedenastce młodego Michała Plucińskiego, ale ten przegrał pojedynek sam na sam z Sewerynem Derbiszem. Dwie minuty później piłkę spod nóg obrońcy „Lechii” wyłuskał Janusz Gancarczyk i po krótkim rajdzie uderzył mocno z ostrego kąta, ale i tym razem golkiper miejscowych był na posterunku. W 15. minucie znowu mocnym strzałem tym razem z linii 16 metrów niepokoił go popularny „Sesu”, ale po raz kolejny Derbisz sparował uderzenie napastnika gości.

Miejscowi pierwszą groźną sytuację pod bramką przyjezdnych stworzyli dopiero w 22 minucie, kiedy to dośrodkowaniu Mateusza Zatwarnickiego z prawej strony boiska, akcji nie zamknął Bartosz Rzepski. Pięć minut później gospodarze byli już skuteczni. Po niecelnym wybiciu piłki przez Kamila Dołgana przed polem karnym „MJO” zrobiło się tłoczno i Brazylijczyk Oliveira Elton Dos Santos zaskoczył nieco zasłoniętego Radosława Florczyka uderzeniem z 20 metrów w okienko oławskiej bramki.

O reszcie meczu nie ma już w zasadzie co pisać. Rywale prowadząc skromnie 1:0, zaczęli grać na utrzymanie wyniku, a ataki oławian na coraz gorszej murawie przypominały teraz przysłowiowe walenie głową w mur. W efekcie to grający z kontry lechici byli bliżsi podwyższenia wyniku, niż goście wyrównania.

(KAT)

Tabela IV ligi - grupa wschodnia

* Wyniki spotkań 13. kolejki, rozgrywanej 17 i 18 października:

„Lechia” - „Moto-Jelcz” 1:0, „Sokół” Marcinkowice - „Nysa” 5:1, „Bielawianka” - „Mechanik” 10:0, LKS Bystrzyca Górna - AKS Strzegom 2:5, „Sokół” Wlk. Lipa - MKP Wołów 1:2, „Orzeł” Ząbkowice Śl. - „Piast” Żerniki 4:2, GKS Mirków-Długołęka - „Unia” 1:2, „Piast” N.Ruda - „Orzeł” Lubawka 4:0, „Orzeł” Prusice - „Pogoń” 4:3.

Pauzowała „Polonia” Trzebnica.

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. BIELAWIANKA BIELAWA	9	3	1	30	57:11
2. LECHIA DZIERŻONIÓW	10	0	1	30	42:10
3. AKS STRZEGOM	8	3	2	27	32:14
4. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**8**	**2**	**3**	**26**	**32:16**
5. MOTO-JELCZ OŁAWA	**7**	**3**	**2**	**24**	**26:13**
6. MKP WOŁÓW	7	2	3	23	32:21
7. MECHANIK BRZEZINA	7	1	4	22	28:30
8. POLONIA TRZEBNICA	6	2	4	20	16:09
9. PIAST NOWA RUDA	5	4	3	19	21:22
10. SOKÓŁ WIELKA LIPA	5	3	5	18	29:21
11. PIAST ŻERNIKI WROCŁAW	4	5	4	17	20:15
12. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	5	0	7	15	21:25
13. GKS MIRKÓW/DŁUGOŁĘKA	5	0	7	15	17:28
14. NYSA KŁODZKO	3	2	7	11	18:23
15. UNIA BARDO	3	1	7	10	16:30
16. LKS BYSTRZYCA GÓRNA	1	5	6	8	18:29
17. ORZEŁ PRUSICE	2	1	9	7	18:60
18. ORZEŁ LUBAWKA	1	2	9	5	9:51
19. POGOŃ PIESZYCE	0	1	12	1	8:42

** W 14. kolejce, w sobotę 24 października, „Moto-Jelcz” zagra o godz. 15.00 na stadionie OCKF w Oławie z GKS Mirków-Długołęka, natomiast „Sokół” Marcinkowice w tym samym czasie będzie rywalizował w Brzezinie z „Mechanikiem”. Jeśli rząd nie złagodzi do tego dnia restrykcji koronawirusowych, to oba spotkania będą rozgrywane bez udziału publiczności.*

***Zestaw pozostałych par 14. kolejki**: MKP Wołów - „Bielawianka”, „Orzeł” Lubawka - „Lechia”, „Piast” Żerniki - LKS Bystrzyca Górna, „Polonia” - „Sokół” Wlk. Lipa, AKS Strzegom - „Orzeł” Prusice, „Nysa” - „Piast” Nowa Ruda, „Unia” - „Orzeł” Ząbkowice Śl. Pauzuje „Pogoń” Pieszyce.*

(KAT)

eprasa.pl bd42746862

FUTSAL
Ekstraklasa

KS „Acana-Orzeł Futsal” J-L - AZS UŚ Katowice 5:1

Niemoc przełamana

Po dwóch kolejnych porażkach jelczanie wysoko zwyciężyli katowickich akademików. Wbrew pozorom nie było to łatwe zwycięstwo gospodarzy, a decydujące dla losów rywalizacji były jej końcowe minuty

Jarosław Frąckowiak

Pochodzący z Ukrainy Mykita Możeiko (na fot. przy piłce w czarnej koszulce) zdobył trzeciego gola dla „Orła” J-L. ...

Pusta hala jelczańskiego Centrum Sportu i Rekreacji to niecodzienny widok podczas meczów futsalu. Dużym atutem drużyny „Orła” byli zawsze wierni kibice, którzy głośnym dopingiem zagrzewali swoich ulubieńców do walki. Tym razem jednak, ze względu na obostrzenia wynikające z trudnej sytuacji epidemiologicznej, spotkanie rozegrano bez udziału publiczności. Początek był wyrównany. Obie drużyny stworzyły po kilka sytuacji strzeleckich, jednak bez efektu bramkowego. Najdogodniejszą sytuację dla miejscowych zaprzepaścił Jakub Kąkol, który przegrał pojedynek sam na sam z Kamilem Lasikiem. Szansę na wykazanie się miał także kapitan i bramkarz „Orła” - Maciej Foltyn, broniąc niebezpieczne uderzenie z dystansu Roberta Gładczaka. Jelczańskiego golkipera próbował także zaskoczyć Tomasz Szczurek, ale trafił w zewnętrzną część słupka. W odpowiedzi kąśliwie uderzył Kacper Kędra, ale Lasik nie dał się zaskoczyć.

W 16. minucie rezultat spotkania otworzył wyborowy snajper „Orła” Arkadiusz Szypczyński, wykorzystując sprytne podanie Maksyma Pautiaka. Kolejne gole już nie padły, więc podopieczni Lopeza „Chusa” Garcii schodzili na przerwę z jednobramkową przewagą.

Po zmianie stron katowiczanie próbowali wyrównać. Aktywny Szczurek ruszył środkiem pola, wpadł na pole karne, a jego płaskie uderzenie odbił nogami Foltyn**.** Z kolei Mykita Możejko uderzył mocno z dystansu, ale Lasik znów skutecznie interweniował.

Skuteczniejszy był Janis Pastars - po jego strzale futsalówka wtoczyła się do siatki obok zdezorientowanego Lasika. Wydawało się, że tor lotu zmienił jeszcze Szypczyński, jednak gola zapisano Łotyszowi. Po stracie drugiej bramki podopieczni Miłosza Kocota nie byli już tak zdeterminowani w grze defensywnej, a gospodarze coraz mocniej atakowali. Efektowną podcinką popisał się Pautiak, ale piłka poleciała poza bramkę.

W 34. minucie zakotłowało się pod bramką akademików. Najsprytniejszy w tym zamieszaniu okazał się pochodzący z Ukrainy Możeiko i trafił do siatki, podwyższając na 3:0 dla „Orła”. Nieco ponad minutę później kolejnego gola zdobył Kędra, po szybkim kontrataku. Nadzieję przyjezdnym przywrócił Mykoła Morozow, który nieszczęśliwie interweniował, kierując futsalówkę do własnej bramki.

W końcówce szkoleniowiec gości wycofał bramkarza, zastępując go zawodnikiem w polu. Wykorzystał to Szypczyński - strzałem przez całe boisko ustalił rezultat tego zaciętego spotkania. Po tym zwycięstwie jelczanie awansowali na czwarte miejsce w tabeli.

„Acana-Orzeł Futsal”: Maciej Foltyn i Kacper Goliński - bramkarze oraz Janis Pastars, Mykoła Morozow, Jakub Kąkol, Mykita Możeiko, Damian Makowski, Kacper Kędra, Filip Turkowyd, Kacper Sykulski, Kacper Opatowski, Maksym Pautiak Arkadiusz Szypczyński Kamil Pach.

AZS UŚ Katowice: Kamil Lasik i Maksym Kisielow – bramkarze oraz Jakub Jochymek, Robert Gładczak, Tomasz Szczurek, Adam Jonczyk, Dawid Hoszek, Kamil Musiał, Daniel Wojtyna, Karol Piechota, Mateusz Omylak, Piotr Łopuch, Michał Dubiel i Marcin Jastrzembski.

Bramki: Szypczyński - dwie (w 16 i 40 min.), Pastars (26), Możeiko (34) i Kędra (35) - dla „Orła”, a dla AZS - Morozow (w 36 min, gol samobójczy).

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

„Statscore” ekstraklasa futsalu

Wyniki VIII kolejki, rozgrywanej 17 i 18 października

KS „ACANA-ORZEŁ FUTSAL” J-L - AZS UŚ KATOWICE	**5:1**
MOKS „SŁONECZNY STOK” BIAŁYSTOK - „CLEAREX” CHORZÓW	1:4
FC „REITER TORUŃ - GSF GLIWICE	2:4
LSSS „TEAM” LĘBORK - AZS UW WILANÓW	3:2
„RED DEVILS” CHOJNICE - „GATTA - ACTIVE” ZDUŃSKA WOLA	1:4
„FIT-MORNING GREDAR FUTSAL” BRZEG - GI „MALEPSZY FUTSAL” LESZNO	3:2
„REKORD BIELSKO”-BIAŁA - KS „CONSTRACT” LUBAWA	6:2

Mecz „Red Dragons” Pniewy - „Piast-Futsal” Gliwice został przełożony na inny termin, z powodu zagrożenia epidemiologicznego.

TABELA PO VIII KOLEJCE

1. REKORD B-B	21	44:14
2. CLEAREX CHORZÓW	17	30:9
3. PIAST-FUTSAL GLIWICE	16	28:6
4. KS ACANA-ORZEŁ FUTSAL J-L	**11**	**22:26**
5. SŁONECZNY STOK BIAŁYSTOK	11	21:35
6. LSSS TEAM LĘBORK	10	21:25
7. FC REITER TORUŃ	10	12:23
8. KS CONSTRACT LUBAWA	9	19:8
9. GI MALEPSZY FUTSAL LESZNO	8	15:17
10. AZS UW WILANÓW	8	23:27
11. RED DEVILS CHOJNICE	7	16:21
12. DREMAN OPOLE-KOMPRACHCICE	7	12:23
13. GATTA-ACTIVE ZDUŃSKA WOLA	6	13:14
14. FIT-MORNING GREDAR FUTSAL BRZEG	6	19:23
15. RED DRAGONS PNIEWY	5	13:14
16 . AZS UŚ KATOWICE	5	19:24
17. GSF GLIWICE	4	16:34

***

W następnej kolejce KS „Acana-Orzeł Futsal” J-L zagra na wyjeździe z drużyną „Dreman” Opole-Komprachcice . Ten mecz odbędzie się w niedzielę 25 października, w hali OSiR, w Komprachcicach, przy ul. Szkolnej 18. Początek zaplanowano na godz. 17.00. **(TN)**

SIATKÓWKA
Region

Młodzież pod siatką

Ogólnie to był udany tydzień dla młodzieżowych zespołów z powiatu oławskiego, uczestniczących w rozgrywkach o mistrzostwo Dolnego Śląska

Juniorzy jelczańskiego „Volleya”, wsparci trójką wypożyczonych z „Olavii” zawodników - Michałem Batórem, Łukaszem Jadachem i Karolem Zakonkiem - w środę 14 października pokonali w hali CSiR zespół BTS Gmina Bolesławiec 3:1. Z kolei w niedzielę 18 października, grając tym razem bez chorego Batóra, pokonali w Głogowie „Chrobrego” 3:0. Młodzi siatkarze jelczańskiego klubu tylko w pierwszym secie męczyli się z gospodarzami, a w dwóch pozostałych rozgromili rywali - do 12 i do 13.

** W najbliższej kolejce podopieczni trenera Krzysztofa Pilawy pauzują, a kolejny ligowy mecz zagrają dopiero 8 listopada - w hali CSiR podejmować wtedy będą „Kudowiankę”. W niedzielę 25 października meczem z „Volleyem” Świdnica rozpoczną natomiast sezon juniorki „Sobieskiego” Oława. To spotkanie - jak wszystkie w najbliższy weekend pojedynki siatkarskie w całym kraju - będzie rozgrywane bez udziału publiczności, a rozpocznie się w hali OCKF o godzinie 16.00.*

***

W lidze juniorów młodszych jelczanie w sobotę 17 października pewnie pokonali u siebie „Sudety” Kamienna Góra 3:0. Goście stawili opór gospodarzom tylko w drugim secie, zakończonym wygraną „Volleya” 25:23. Siatkarze MKS „Olavia” w tej rundzie przymusowo pauzowali, gdyż rywale z Jawora występowali w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Nierozegrany 3 października derbowy mecz „Volleya” z „Olavią” został ostatecznie zweryfikowany, jako walkower 3:0 dla drużyny z Jelcza-Laskowic. Jak pamiętamy, oławski zespół nie stawił się w wyznaczonym terminie w hali CSiR, z powodu zagrożenia epidemicznego w jelczańskim klubie. Działacze „Olavii” postanowili nie odwoływać się jednak od decyzji Wydziału Gier i Dyscypliny. - Wnosząc formalny sprzeciw, musielibyśmy podnieść pewne kwestie, które rykoszetem mogłyby zaszkodzić klubowi z J-L i popsuć nasze dobre relacje - tłumaczy wiceprezes „Olavii” Artur Smertyha. - Liczyliśmy na to, że wobec zgodnej woli obu naszych klubów w kwestii rozegrania meczu w innym terminie, Wydział Gier i Dyscypliny DZPS to zaakceptuje i anuluje walkowera, ale jak widać - przeliczyliśmy się. Szkoda, bo przecież w rywalizacji zespołów młodzieżowych nie wynik ściśle sportowy jest najważniejszy...

** W następnej kolejce, w sobotę 24 października, oławska drużyna planowo pauzuje, ale niewykluczone, że zagra awansem w Lubinie z „Cuprum” (trwają w tej sprawie międzyklubowe negocjacje). Jelczanie natomiast rywalizować będą w Wałbrzychu z „Chełmcem”.*

***

W rozgrywanym 18 października w hali MOS przy ul. Parkowej we Wrocławiu turnieju młodziczek MGLKS „Sobieski” Oława uległ zespołom UKS „Dwójka” Milicz oraz MOS Wrocław po 0:2.

W hali jelczańskiego CSiR 18 października zainaugurowali tegoroczny sezon młodzicy „Volleya” i „Olavii”. W pierwszym derbowym meczu goście z Oławy po zaciętej trzysetowej walce najpierw pokonali gospodarzy 2:1, a potem ulegli „Gwardii” II Wrocław 1:2. W ostatnim niedzielnym spotkaniu „Gwardia” wygrała z „Volleyem” 2:1.

** Kolejny turniej podopieczne Bogdana Erbela rozegrają 25 października w Wrocławiu, w hali AZS AWF. W tym samym dniu w hali OCKF od godziny 10.00 ekipa trenera Adama Matyńskiego toczyć będzie boje z wrocławskimi zespołami - „Gwardią” II i „Zaruskim”. Jelczanie w tej rundzie pauzują.*

(KAT)

Piłkarskie nadzieje

II liga okręgowa juniorów

WKS „ŚLĄSK” W-W - „RAPID” D. 16:2
„WIWA” GOSZCZ - KS ŻÓRAWINA 2:1
„PLON” GĄDKOWICE - „BARYCZ” SUŁÓW 3:5
GKS KOBIERZYCE - „BŁĘKITNI” J. 1:6
MECZ ZALEGŁY
„BŁĘKITNI” J. - WKS „ŚLĄSK” W-W 0:12

TABELA PO VII KOLEJCE

1. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	21	76:08
2. BARYCZ SUŁÓW	18	47:09
3. KS ŻÓRAWINA	15	26:13
4. WIWA GOSZCZ	15	23:22
5. BŁĘKITNI JERZMANOWO	13	28:26
6. GKS KOBIERZYCE	7	20:50
7. PLON GĄDKOWICE	3	20:26
8. ŚLĘŻA SOBÓTKA	3	8:43
9. LOTNIK TWARDOGÓRA	1	12:31
10. RAPID DOMANIÓW	**1**	**9:41**

III liga okręgowa juniorów młodszych

„ŚLĘZA” WROCŁAW - UKS KIEŁCZÓW 2:1
„FORZA” WROCŁAW - „POGOŃ” OLEŚNICA 4:0
„PARASOL” WROCŁAW - „POLONIA” W-W 7:0

TABELA PO X KOLEJCE

1. ŚLĘZA WROCŁAW	27	44:09
2. POGOŃ OLEŚNICA	21	47:21
3. POLONIA TRZEBNICA	19	23:13
4. PARASOL WROCŁAW	16	19:15
5. FORZA WROCŁAW	14	20:09
6. UKS KIEŁCZÓW	8	26:23
7. MOTO-JELCZ OŁAWA	**0**	**3:27**
8. POLONIA WROCŁAW	0	4:69

V liga okręgowa juniorów młodszych

„CZARNI” J-L - „BARYCZ” MILICZ 3:1
GOLE DLA „CZARNYCH”: KONRAD WITEK - 2 I IGOR ŁUC.
„FOTO-HIGIENA” - „POLONIA” ŚRODA ŚL. 0:20
„ENERGETYK” S. - „UNIA” WROCŁAW 5:2
„CZARNI” KONDRAT. - AP BRZEG DOLNY 0:12

TABELA PO IX KOLEJCE

1. AP BRZEG DOLNY	24	74:05
2. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	18	55:15
3. FMS-FENIKS STRZELIN	18	46:09
4. OLYMPIC II JUNIOR	10	29:20
5. CZARNI J-L	**10**	**29:26**
6. OLYMPIC III JUNIOR	10	11:17
7. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**9**	**13:10**
8. ENERGETYK SIECHNICE	9	36:34
9. CZARNI KONDRATOWICE	8	24:28
10. BARYCZ MILICZ	6	15:46
11. UNIA WROCŁAW	4	30:31
12. FOTO-HIGIENA GAĆ	**0**	**2:123**

III liga okręgowa trampkarzy

„POLONIA” ŚRODA ŚL. - WKS „ŚLĄSK” II 0:5
„OLYMPIC” II - „POLONIA” TRZEBNICA 10:2
MECZE ZALEGŁE
„POLONIA” T. - „POLONIA” ŚRODA ŚL. 10:4
WKS „ŚLĄSK” II WR. - „POLONIA” T. 6:5

TABELA PO IX KOLEJCE

1. OLYMPIC II JUNIOR	22	55:10
2. AP OLEŚNICA	21	58:11
3. MOTO-JELCZ OŁAWA	**19**	**33:06**
4. WKS ŚLĄSK II WR.	12	23:26
5. FC II W-W ACADEMY	6	15:33
6. POGOŃ OLEŚNICA	6	17:44
7. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	6	21:50
8. POLONIA TRZEBNICA	6	29:71

V liga okręgowa trampkarzy

„PARASOL” II WROCŁAW - AP SYCÓW 9:0
UKS GM. MIĘKINIA - WKS „ŚLĄSK” III 4:0

TABELA PO IX KOLEJCE

1. UKS GMINY MIĘKINIA	21	34:15
2. PARASOL II WROCŁAW	20	45:08
3. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**10**	**34:22**
4. AP SYCÓW	9	33:22
5. BŁYSK KUŹNICZYSKO	6	20:27
6. WKS ŚLĄSK III WR.	3	10:37
7. MOTO-JELCZ II OŁAWA	**1**	**6:51**

VII liga okręgowa trampkarzy

„FOTO-HIGIENA” - „FMS-FENIKS” 0:22
MKS SIECHNICE - „RAPID” DOMANIÓW 6:1
GOL DLA „RAPIDU”: ERYK NOWAK.
„KOLEKTYW” R. - „ŚWITEŹ” WIĄZÓW 19:1

MECZ ZALEGŁY
MKS SIECHNICE - „LIDER” BORÓW 9:3

TABELA PO VII KOLEJCE

1. FMS-FENIKS STRZELIN	21	69:01
2. MKS SIECHNICE	15	57:25
3. KOLEKTYW RADWANICE	13	42:15
4. RAPID DOMANIÓW	**12**	**51:10**
5. MŁODZIK PRZEWORNO	12	26:19
6. STRZELINIANKA	4	27:17
7. LIDER BORÓW	3	17:24
8. ŚWITEŹ WIĄZÓW	0	8:82
9. FOTO-HIGIENA GAĆ	**0**	**5:109**

III liga okręgowa młodzików

FC II W-W ACADEMY - „ŚLĘZA” W-W 2:3
„OLYMPIC” JUNIOR - „PARASOL” II W-W 0:10
„PIAST” ŻMIGRÓD - WKS „ŚLĄSK” II W-W 3:1
MECZE ZALEGŁE
„OLYMPIC” JUNIOR - „MOTO-JELCZ” 2:3
„PARASOL” II W-W - „PIAST” ŻMIGRÓD 1:0

TABELA PO IX KOLEJCE

1. PARASOL II WROCŁAW	24	34:08
2. PIAST ŻMIGRÓD	22	20:08
3. ŚLĘZA WROCŁAW	19	28:15
4. WKS ŚLĄSK II WR.	10	11:14
5. FC II W-W ACADEMY	10	14:19
6. MOTO-JELCZ II OŁAWA	**8**	**11:21**
7. MOTO-JELCZ OŁAWA	**6**	**12:22**
8. OLYMPIC JUNIOR	2	11:34

VI liga okręgowa młodzików

AP „FOOTBALL” WR. - „FMS-FENIKS” 8:0
„ŚLĘZA” IV WR. - AP „JEDENASTKA” 2:6
„SPORTING” WR. - „POGOŃ” OLEŚNICA 11:0
„UNIA” II WROCŁAW - MKP WOŁÓW 1:1
MECZE ZALEGŁE
„SOKÓŁ” M. - „ŚLĘZA” IV WROCŁAW 4:2
„MOTO-JELCZ” III - AP „FOOTBALL” WR. 0:7

TABELA PO VIII KOLEJCE

1. AP JEDENASTKA KĄTY WR.	24	60:07
2. AP FOOTBALL WROCŁAW	19	33:17
3. SPORTING WROCŁAW	18	71:05
4. TALENT TRZEBNICA	15	42:17
5. PARASOL IV WROCŁAW	13	25:08
6. POGOŃ SYCÓW	12	25:18
7. MOTO-JELCZ III OŁAWA	**12**	**22:27**
8. MKP WOŁÓW	10	16:33
9. ŚLĘZA IV WROCŁAW	9	23:30
10. POGOŃ OLEŚNICA	9	21:36
11. UNIA II WROCŁAW	4	9:57
12. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**3**	**11:34**
13. FMS-FENIKS STRZELIN	3	13:50
14. MOTO-JELCZ IV OŁAWA	**3**	**8:40**

VII liga okręgowa młodzików

MKS II SIECHNICE - „ZACHÓD” SOBÓTKA 2:0
MECZ ZALEGŁY
„ZACHÓD” SOBÓTKA - MKS SIECHNICE 15:0

TABELA PO VII KOLEJCE

1. ACANA-ORZEŁ J-L	**16**	**58:08**
2. MKS II SIECHNICE	13	39:22
3. RAPID DOMANIÓW	**13**	**26:13**
4. CZARNI J-LE	**12**	**37:09**
5. ZACHÓD SOBÓTKA	12	35:11
6. UKS DWÓJKA J-L	**9**	**35:14**
7. AKADEMIA FIRST KICK	7	28:11
8. FMS-FENIKS II STRZELIN	7	15:33
9. KOLEKTYW RADWANICE	6	12:29
10. MŁODZIK PRZEWORNO	4	12:42
11. MKS SIECHNICE	3	11:36
12. STRZELINIANKA II	3	7:46
13. POLONIA MIŁOSZYCE	**0**	**1:42**

(POL)

eprasa.pl bd42746862

PIŁKA NOŻNA

Klasa „0”

OKS „Orzeł” Pawłowice Wrocław - MKS „Czarni” J-L 3:2

„Orzeł” podziobał „Czarnych”

Trwa fatalna seria podopiecznych Radosława Florka, którzy tym razem nie sprostali zespołowi z wrocławskiego osiedla Pawłowice. Po tej porażce jelczanie spadli na 15. miejsce w tabeli i prawdopodobnie czeka ich ciężka walka o utrzymanie się

1:0 - ROMAN KOZYLNETS (W 35 MIN.)
2:0 - CEZARY WYGLĄDACZ (49)
3:0 - MACIEJ SZYMKOWIAK (72)
3:1 - RADOSŁAW FLOREK (85)
3:2 - PIOTR OŁOWSKI (90+)

WROCŁAW-PAWŁOWICE
17 PAŹDZIERNIKA 2020. BOISKO MŁODZIEŻOWEGO CENTRUM SPORTU, PRZY UL. PRZEDWIOŚNIE. MECZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

SĘDZIOWALI
MACIEJ HABUDA Z WROCŁAWIA - ARBITER GŁÓWNY ORAZ ASYSTENCI - PAWEŁ CZERNUSZKA I KACPER NOWAK (KS DOLZPN WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI
ROMAN KOZYLNETS (W 43 MIN.), JAKUB MAJCHRZAK (87), ALEKSANDER MUŁYK (90) I CEZARY WYGLĄDACZ (90+) - WSZYSCY ZA FAULE.

OKS „ORZEŁ” PAWŁOWICE
PAJĄK - PIECH, PIETRZAK, WROTKOWSKI - LAPSAI (60 KOVAL), KOZYLNETS, KAPAŁCZYŃSKI (75 MAJCHRZAK), LAZAROWICZ, EDELBAUER - WYGLĄDACZ, SZYMKOWIAK (73 NASTALSKI).

MKS „CZARNI” J-L
KUBAS - ŻURAWSKI, BARTOSIEWICZ, KUCHARCZYK (15 LEW) - MINIACH (80 ORŁOWSKI), OKOŃ, MUŁYK, TARASEWICZ, CHRUŚCIEL, KUŹMA - FLOREK.

Tomasz Neumann

Grający trener „Czarnych” J-L Radosław Florek (na fot. pierwszy z prawej, w białej koszulce) zdobył ósmego gola w tym sezonie dla swojej drużyny...

Mecze pomiędzy tymi drużynami są zawsze zacięte i emocjonujące. Tak było też tym razem, choć gospodarze prezentowali się lepiej i w zupełności zasłużyli na to zwycięstwo. Zgodnie z najnowszymi obostrzeniami rządowymi, spotkanie rozegrano bez udziału publiczności. Od pierwszego gwizdka sędziego trwała zacięta i bezpardonowa walka. Lepiej rozpoczęli miejscowi. Lewym skrzydłem przedarł się szybki Ukrainiec Aleksander Lapsai, zacentrował wzdłuż bramki, a zamykający akcję Chrystian Edelbauer przestrzelił z ostrego kąta. Po chwili zza pola karnego uderzył Cezary Wyglądacz, jednak futbolówka minęła słupek jelczańskiej bramki.

„Czarni” kontratakowali. Bliski powodzenia był ich grający trener Radosław Florek, ale strzelił niecelnie. Z kolei kąśliwe uderzenie Saszy Mułyka z dystansu obronił Damian Pająk.

W 35. minucie ataki podopiecznych trenera Piotra Adamczyka zakończyły się powodzeniem. Maciej Szymkowiak obsłużył Romana Kozylnetsa prostopadłym podaniem, a ten strzelił do siatki obok bezradnego Mateusza Kubasa. Po chwili golkiper „Czarnych” wygrał pojedynek sam na sam z Wyglądaczem. Na tym skończyły się emocje w pierwszej połowie.

Cztery minuty po zmianie stron pawłowiczanie zadali drugi cios. Szymkowiak ograł na prawym skrzydle Daniela Kuźmę, zacentrował do Wyglądacza, a ten strzelił nie do obrony.

Strata drugiego gola podrażniła przyjezdnych. Mułyk minął zwodem obrońcę, wpadł na pole karne, ale trafił w bramkarza, z ostrego kąta. Następnie lewą flanką pociągnął Kuźma przerzucił do Florka, który przestrzelił z woleja. W 68. minucie jelczanie rozegrali kombinacyjną akcję, zakończoną niecelnym uderzeniem z kilkunastu metrów Marka Miniacha.

W 72. minucie przyjezdni nadziali się na kontrę. Niepilnowany Szymkowiak strzelił do siatki obok bezradnego Kubasa, podwyższając na 3:0 dla „Orła”.

W 82. minucie z dwóch metrów główkował Piotr Orłowski (nominalny bramkarz, który wobec kłopotów kadrowych jelczańskiej drużyny, tym razem zagrał w polu), ale Pająk nie dał się zaskoczyć. Trzy minuty później Mułyk podał do Florka, a ten strzałem w długi róg pokonał golkipera gospodarzy, więc było 3:1. W czwartej minucie doliczonego czasu gry najsprytniejszy w zamieszaniu podbramkowym Orłowski zdobył kontaktowego gola, po dośrodkowaniu Mułyka z rzutu wolnego. Po tej akcji zabrzmiał ostatni gwizdek arbitra Michała Habudy i to interesujące spotkanie zakończyło się jednobramkowym zwycięstwem wrocławian.

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

Klasa „0” seniorów

Wyniki XIII kolejki, rozgrywanej 17 i 18 października:

„ORZEŁ” PAWŁOWICE - MKS „CZARNI” J-L 3:2 *(RELACJA Z TEGO MECZU OBOK NA STRONIE)*, „STAL-FOX ORZEŁ” MARSZOWICE - GKS KOBIERZYCE 2:2 *(GOLE DLA „ORŁA” STRZELILI: ŁUKASZ KUCYNIAK I KASPER MORAWSKI)*, „ENERGETYK” - KS ŻÓRAWINA 1:1 (*GOŚCIE OD 62. MINUTY PRZEGRYWALI 0:1, A WYRÓWNUJĄCEGO GOLA ZDOBYŁ DLA NICH W 81 MIN. PRZEMYSŁAW KIEŁCZ)*, „POGOŃ” - WKS WIERZBICE 2:0, „ZENIT” - „BARYCZ” 1:5, „POLONIA” - „GALAKTICOS” 3:5, „ODRA” - „STRZELINIANKA” 2:0, „PARASOL” - „KOLEKTYW 0:4.
W XIII KOLEJCE PAUZOWAŁA „BURZA” GODZIESZOWA, ZAŚ MECZ „ZACHODU” Z „WIWĄ” PRZEŁOŻONO NA 28 PAŹDZIERNIKA.

TABELA:

1. POGOŃ OLEŚNICA	12	34	47:09
2. BARYCZ SUŁÓW	11	30	44:18
3. WKS WIERZBICE	13	28	46:15
4. ORZEŁ PAWŁOWICE	13	24	38:30
5. BURZA GODZIESZOWA	11	23	33:20
6. POLONIA ŚRODA ŚL.	12	22	35:24
7. GALAKTICOS SOLNA	12	22	32:24
8. GKS KOBIERZYCE	12	21	35:30
9. ODRA MALCZYCE	12	19	23:27
10. KS ŻÓRAWINA	**13**	**15**	**24:29**
11. STAL-FOX ORZEŁ	**12**	**15**	**24:29**
12. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	13	15	30:36
13. WIWA GOSZCZ	12	15	26:35
14. KOLEKTYW RADWANICE	11	12	22:37
15. CZARNI J-L	**12**	**10**	**28:37**
16. ZACHÓD SOBÓTKA	11	9	15:33
17. PARASOL WROCŁAW	12	7	14:29
18. STRZELINIANKA STRZ.	12	3	13:38
19. ENERGETYK SIECHNICE	12	2	18:47

** W XIV kolejce, w sobotę 24 października KS Żórawina podejmować będzie o godz. 15.00 „Zachód” Sobótka. Natomiast w niedzielę 25 października o godz. 15.00 „Czarni” zagrają w Jelczu-Laskowicach z „Zenitem” Międzybórz, a „Stal-Fox” Orzeł” Marszowice powalczy w Solnej z „Galakticosem”. Według stanu epidemicznego z środy 21 października - wszystkie w/w mecze rozgrywane będą bez udziału publiczności.*

PIŁKA RĘCZNA

Młodzież gra

Co słychać u szczypiornistów?

- Jest ciężko, ale jakoś próbujemy wspólnie pchać do przodu ten wózek - mówi Tomasz Padula, wiceprezes LKPR „Moto-Jelcz” Oława

chrobryhandball.pl

W pierwszym meczu popandemicznych rozgrywek juniorzy młodsi LKPR „Moto-Jelcz” Oława (na fot. w czerwonych strojach) niespodziewanie pokonali w Głogowie silny zespół „Chrobrego”

Po zakończeniu ubiegłego, przerwanego przez pandemię sezonu, drugoligowa drużyna seniorów LKPR „MJO” mogła w nowej edycji nadal grać na arenie ogólnopolskiej, ale tuż przed rozpoczęciem nowych rozgrywek została wycofana z II ligi. - Nie otrzymaliśmy na bieżący rok dofinansowania z budżetu gminy Oława i nie mieliśmy uregulowanej kwestii korzystania z hali sportowej w Gaci, dlatego z dużym żalem, ale musieliśmy podjąć taką niepopularną decyzję - wyjaśnia Tomasz Padula.

Klub zgłosił swój zespół seniorski, który będzie oparty w dużym stopniu na juniorach, do mistrzostw regionalnej III ligi. Miał on zadebiutować w rozgrywkach 7 listopada w Obornikach Śląskich, ale wszystko wskazuje na to, że to spotkanie z powodu koronawirusowego zagrożenia będzie odwołane.

Z takich właśnie powodów nie pojechali 11 października na mecz do Głogowa młodzicy LKPR. W najbliższą sobotę 25 października mają natomiast zagrać w Legnicy, z zespołem MSPR „Siódemka-Huras”.

3 października swój pierwszy ligowy mecz rozegrali juniorzy młodsi LKPR „MJO”, którzy gościli w Głogowie i pokonali tam „Chrobrego” 33:25. Dwanaście bramek dla gości rzucił w tym meczu pochodzący z Ukrainy Vlad Fediuk, a dziewięć Kacper Gębski. Dobrze zaprezentowali się także Michał i Mikołaj Białowąsowie, a niezłą formę pokazali również bramkarze - Maciej Burzawa i Bartosz Haszczak.

17 października oławianie walczyli w hali MCS przy ul. Parkowej we Wrocławiu z zespołem WKS „Śląsk Forza Akademia” i po zaciętej walce ulegli gospodarzom 24:27, chociaż w 56. minucie remisowali po 23 i nie wykorzystali ofensywnej akcji.

Dobrą pracę szkoleniową z młodzieżą w oławskim klubie doceniają władze Dolnośląskiego Związku Piłki Ręcznej. W ostatnim czasie aż 8 zawodników LKPR uczestniczyło w zgrupowaniach kadr wojewódzkich. W roczniku 2006 byli to: Maciej Burzawa, Mikołaj Białowąs i Jakub Gordziewicz, a w roczniku 2007 - Kamil Palak, Jakub Kudela, Daniel Kudela, Szymon Tkacz i Leonard Nawrot.

(KAT)

I liga wojewódzka juniorów

Wyniki X kolejki, rozgrywanej 17 i 18 października:

ŚLĘZA” WROCŁAW - „CHROBRY” II GŁOGÓW 2:1”BOBRZANIE” - „GÓRNIK” POLKOWICE 0:2
„CHROBRY” GŁOGÓW - FC W-W ACADEMY 3:1
WKS „ŚLĄSK” W-W - „KARKONOSZE” JG 3:3
„POLONIA-STAL” - „LECHIA” DZIERŻONIÓW 2:4
„PIAST” NOWA RUDA - „PARASOL” W-W 0:6
„PIAST” ŻMIGRÓD - „MIEDŹ” LEGNICA 1:6
PAUZOWAŁ MGKS „MOTO-JELCZ” OŁAWA

TABELA PO X KOLEJCE

1. KARKONOSZE JG	25	38:18
2. MIEDŹ LEGNICA	24	33:08
3. CHROBRY GŁOGÓW	21	34:08
4. PARASOL WROCŁAW	18	25:11
5. ŚLĘZA WROCŁAW	18	25:14
6. PIAST ŻMIGRÓD	16	27:22
7. CHROBRY II GŁOGÓW	14	34:14
8. MOTO-JELCZ OŁAWA	**13**	**19:22**
9. FC W-W ACADEMY	12	22:30
10. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	10	18:17
11. LECHIA DZIERŻONIÓW	10	21:31
12. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	9	16:23
13. GÓRNIK POLKOWICE	6	14:34
14. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	1	6:36
15. PIAST NOWA RUDA	1	6:50

*

W następnej kolejce, w sobotę 24 października o godz.11.00, juniorzy „Moto-Jelcza” gościć będą na stadionie OCKF przy ulicy Sportowej w Oławie „Piasta” Żmigród.

(POL)

eprasa.pl bd42746862

DRIVING THE MOBILITY
OF TOMORROW

Eberspächer

CZEKAMY WŁAŚNIE NA CIEBIE!

Aktualnie poszukujemy pracowników w obszarach:
produkcja, magazyn, inżyniering, jakość , finanse, logistyka.

ZADZWOŃ - 698 608 200

MAKE YOUR MOVE.

APLIKUJ NA
PL-OL-REKRUTACJA@EBERSPAECHER.COM

REKLAMA

eprasa.pl bd42746862

Społem Oława sp. z o. o.

75 lat tradycji

NIŻSZE CENY BLIŻEJ CIEBIE

Oferta ważna w okresie od 23.10 do 31.10.2020 r.

Społem Oława Sp. z o.o. nie ponosi odpowiedzialności za ew. błędy edytorskie.
Wybrane produkty mogą być wyłączone z karty klienta.

FORTUNA SOK POMIDOROWY 1 L 100%

25% TANIEJ
stara cena ~~3,99~~

2,99 /szt.
2,99/l

MARGARYNA FLORA 400 G RÓŻNE RODZAJE

29% TANIEJ
stara cena ~~6,99~~

4,99 /szt.
12,47/kg

DŻEMY ŁOWICZ 280 G

25% TANIEJ
stara cena ~~3,99~~

2,99 /szt.
10,67/kg

RISANA KASZA 4X100 G GRYCZANA PRAŻONA

42% TANIEJ
stara cena ~~5,99~~

3,49 /szt.
8,72/kg

ZNICZE NA STRONIE 6

PRODUKTY WEGAŃSKIE NA STRONIE 7

eprasa.pl bd42746862

Społem Otawa sp. z o. o.

NIŻSZE CENY BLIŻEJ CIEBIE

SPECJAŁY NASZEJ PRODUKCJI

CHLEB ZE SŁONECZNIKIEM 500 G

WYRÓB WŁASNY

3,99 /szt.
7,98/kg

CHLEB RUSTAL 400 G

WYRÓB WŁASNY

3,99 /szt.
9,97/kg

BUŁKI POZNAŃSKIE 80 G

WYRÓB WŁASNY

0,89 /szt.
11,12/kg

PĄCZKI NA WAGĘ

WYRÓB WŁASNY

17,99 /kg

JABŁECZNIK

WYRÓB WŁASNY

23,23 /kg

BABKA Z METRA

WYRÓB WŁASNY

26,99 /kg

Społem Otawa sp. z o. o.

NAJLEPSZE CIASTA

Ciastkarnia Społem Otawa

PRZYJMUJEMY INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIA NA CIASTA I TORTY

eprasa.pl bd42746862

NABIAŁ
W OBNIŻONEJ CENIE

HOCHLAND SEREK ALMETTE 150 G RÓŻNE SMAKI

13% TANIEJ
stara cena ~~4,79~~
4,19 /szt.
27,93/kg

ŚMIETANA ŁACIATA 12%/18% 180 G MLEKPOL

6% TANIEJ
stara cena ~~1,59~~
1,49 /szt.
8,27/kg

MLEKO ŁACIATE 2% MLEKPOL 1 L

13% TANIEJ
stara cena ~~2,99~~
2,59 /szt.
2,59/l

MAŚLANKA NATURALNA MLEKPOL 1 L

13% TANIEJ
stara cena ~~3,09~~
2,69 /szt.
2,69/l

KEFIR NATURALNY MLEKPOL 1 L

16% TANIEJ
stara cena ~~3,19~~
2,69 /szt.
2,69/l

MLEKO UHT DO KAWY BUTELKA 3,2% BARISTA, PIĄTNICA OSM 1 L

13% TANIEJ
stara cena ~~3,99~~
3,49 /szt.
3,49/l

SER NATUREK GRAND BLUE TUREK 100 G

TYLKO TERAZ
4,69 /szt.
46,90/kg

OSM PIĄTNICA SEREK HOMOGENIZOWANY 150 G RÓŻNE SMAKI

15% TANIEJ
stara cena ~~1,99~~
1,69 /szt.
11,26/kg

OSM PIĄTNICA JOGURT KREMOWY TYPU GRECKIEGO 150 G RÓZNE SMAKI

20% TANIEJ
stara cena ~~1,99~~
1,59 /szt.
10,60/kg

ŚMIETANA PRIMO 12% ZOTT 330 G

18% TANIEJ
stara cena ~~3,39~~
2,79 /szt.
8,45/kg

JOGURT PRIMO NATURALNY ZOTT 180 G+20 G

20% TANIEJ
stara cena ~~1,49~~
1,19 /szt.
5,95/kg

DANONE JOGURT ALE PITNY 290 G, RÓŻNE SMAKI

20% TANIEJ
stara cena ~~2,79~~
2,22 /szt.
7,65/kg

eprasa.pl bd42746862

NISKIE CENY WĘDLIN

BOCZEK PIECZONY Z CEBULKĄ CHABURA

23% TANIEJ
stara cena ~~25,99~~
21,21 /kg

SALCESON SWOJSKI CHABURA

38% TANIEJ
stara cena ~~17,99~~
12,99 /kg

MORTADELA FIRMOWA DUDA

17% TANIEJ
stara cena ~~12,99~~
11,11 /kg

KARCZEK OD DZIEDZICA HAŃDEREK

31% TANIEJ
stara cena ~~33,99~~
25,99 /kg

SERDELKI DROBIOWE JBB

20% TANIEJ
stara cena ~~11,99~~
9,99 /kg

SZYNKA ZRAZOWA BALCERZAK

TYLKO TERAZ
23,99 /kg

POLĘDWICA SOPOCKA KABANOS

TYLKO TERAZ
18,99 /kg

BOCZEK ROLOWANY Z POLĘDWICZKĄ KABANOS

TYLKO TERAZ
24,99 /kg

SCHAB KNIAZIA ZMU

25% TANIEJ
stara cena ~~49,99~~
39,99 /kg

SZYNKA DĘBOWA MADEJ WRÓBEL

20% TANIEJ
stara cena ~~39,99~~
33,33 /kg

TARCZYŃSKI KABANOSY 90-105 G WYBRANE RODZAJE

22% TANIEJ
stara cena ~~7,29~~
5,55 /szt.
52,85/kg

SZYNKA W CZOSNKU ZYGUŁA

NOWOŚĆ
22,99 /kg

SZYNKA KRUCHA ZYGUŁA

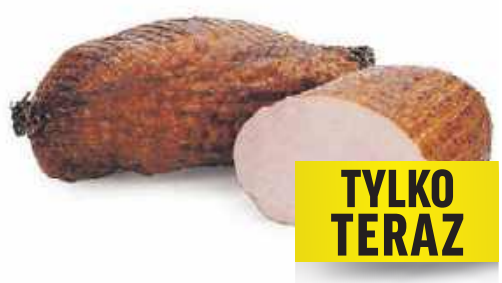

TYLKO TERAZ
38,99 /kg

eprasa.pl bd42746862

Społem Otawa sp. z o. o.

NIŻSZE CENY BLIŻEJ CIEBIE

BONDUELLE KASZETKA 350-400 G RÓŻNE RODZAJE

NOWOŚĆ

8,88 /szt. 25,37-22,20/kg

PUDLISZKI MAJONEZ 240 G

20% TANIEJ stara cena ~~4,99~~

3,99 /szt. 16,62/kg

PUDLISZKI MAJONEZ 480 G

11% TANIEJ stara cena ~~7,49~~

6,66 /szt. 13,87/kg

MAKARON NITKI ZE ŚWIEŻYCH JAJ Z WOLNEGO WYBIEGU POLSKIE FERMY 250 G

TYLKO TERAZ

4,69 /szt. 18,76/kg

DR OETKER PIZZA GUSEPPE 335-425 G

22% TANIEJ stara cena ~~9,99~~

7,77 /szt. 23,19-18,28/kg

PAMAPOL ZUPA 479 G RÓŻNE SMAKI

NOWOŚĆ

3,99 /szt. 8,32/kg

KOTLIŃSKI SPECJAŁ PRZETWORY WARZYWNE 390-400 G

NOWOŚĆ

3,59 /szt. 9,20-8,97/kg

MAJONEZ KIELECKI ROŚLINNY SPOŁEM KIELCE 310 G

TYLKO TERAZ

5,55 /szt. 17,90/kg

SOKOŁÓW WOŁOWINA W SOSIE WŁASNYM 300 G

23% TANIEJ stara cena ~~1,29~~

7,77 /szt. 25,90/kg

SOKOŁÓW PASZTET MAZOWIECKI 290 G

NOWOŚĆ

1,89 /szt. 6,51/kg

SOKOŁÓW GULASZ ANGIELSKI 290 G

NOWOŚĆ

4,99 /szt. 17,20/kg

ROLNIK FASOLA /POMIDORY 400 G

TYLKO TERAZ

2,99 /szt. 10,31/kg

JAJA POLSKIE FERMY 10 SZT. L KURKA WOLNA

6,66 /op. 0,66/szt.

eprasa.pl bd42746862

Społem Otawa sp. z o. o.

NIŻSZE CENY BLIŻEJ CIEBIE

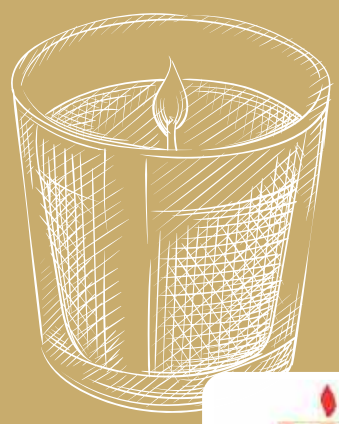

ZNICZE

WÓJCIK

ZNICZ KULKA ZALEWANA 130G)32H
Z-134 CZERWONY

1,99 /szt.

ZNICZ KULKA ZALEWANA 130G) 32H
Z-134 BIAŁY

1,99 /szt.

ZNICZ L-2840 KULA
ZYGZAK 01

17% TANIEJ
stara cena ~~11,99~~

9,99 /szt.

ZNICZ L-2840 KULA
ZYGZAK 02

17% TANIEJ
stara cena ~~11,99~~

9,99 /szt.

ZNICZ L-3180
TĘCZA(BIAŁY)

14% TANIEJ
stara cena ~~12,99~~

11,11 /szt.

ZNICZ
Z-314
(BIAŁY)

11% TANIEJ
stara cena ~~4,99~~

4,44 /szt.

ZNICZ Z-314
(CZERWONY)

11% TANIEJ
stara cena ~~4,99~~

4,44 /szt.

ZNICZ Z-399

16% TANIEJ
stara cena ~~11,99~~

10,10 /szt.

ZNICZ Z-417 LISTEK DUŻY (BIAŁY) + (DEKIEL
CZARNY), (ZŁOTY) LISTEK DUŻY (SREBRNY)

14% TANIEJ
stara cena ~~12,99~~

11,11 /szt.

ZNICZ L-1145 Z CYRKONIĄ

6,99 /szt.

ZNICZ Z WITRAZEM

6,99 /szt.

eprasa.pl bd42746862

Społem Otawa sp. z o. o.

NIŻSZE CENY BLIŻEJ CIEBIE

BĄDŹ VEGE ze Społem

VEGAN 100% VEGAN

TOFU NATURALNE BIO EKOLOGIS 200 G

VEGE

5,99 /szt. 29,95/kg

BAKOMA NAPÓJ OWSIANY AVE VEGE 380 G

VEGE

4,44 /szt. 11,68/kg

BAKOMA NAPÓJ RYŻOWY AVE VEGE 380 G

VEGE

4,99 /szt. 13,13/kg

SONKO NAPÓJ ROŚLINNY 1 L MIGDAŁOWE BIO

VEGE

9,99 /szt. 9,99/l

SONKO NAPOJE ROŚLINNE BIO 1 L IRÓŻNE RODZAJE

VEGE

7,77 /szt. 7,77/l

ROŚLINNE KABANOSY ORYGINALNE 90 G

VEGE

5,55 /szt. 61,60/kg

TYMBARK NAPÓJ 1 L, RÓŻNE SMAKI

26% TANIEJ
stara cena ~~2,99~~

2,22 /szt. 2,22/l

TYMBARK VITAMINI 0,3 L, RÓŻNE SMAKI

26% TANIEJ
stara cena ~~1,49~~

1,11 /szt. 3,70/kg

TYMBARK 1 L MIX 3-PAK (SOK JABŁKOWY, POMARAŃCZOWY, NEKTAR CZ.PORZECZKA

3-PAK

9,99 /op. 9,99 / 3pak

eprasa.pl bd42746862

SŁODKIE PRZEKĄSKI

NESTLE LION 40-42 G RÓŻNE SMAKI

27% TANIEJ
stara cena ~~1,49~~
1,09 /szt.
27,25-25,95/kg

NESTLE PRINCESSA 8X13 G MILK

TYLKO TERAZ
2,99 /szt.
28,75/kg

MONTE SNACK BATONIK MLECZNY ZOTT 29 G

TYLKO TERAZ
1,11 /szt.
38,27/kg

HEIDI CZEKOLADA 100 G

17% TANIEJ
stara cena ~~7,99~~
6,66 /szt.
66,60/kg

ODRA CHAŁWA 50 G

26% TANIEJ
stara cena ~~2,29~~
1,69 /szt.
33,80/kg

ODRA GALARETKA OPOLANKA KG
ODRA TRUFLE KG

15% TANIEJ
stara cena ~~19,99~~
16,99 /kg

PŁATKI RYŻOWE KUPIEC 250 G

27% TANIEJ
stara cena ~~4,59~~
3,33 /szt.
13,32/kg

PŁATKI OWSIANE, JĘCZMIENNE KUPIEC 400 G

23% TANIEJ
stara cena ~~3,99~~
3,09 /szt.
7,72/kg

SONKO WAFLE RYŻOWE 65 G
WYBRANE RODZAJE

13% TANIEJ
stara cena ~~3,99~~
3,49 /szt.
53,69/kg

WINIARY KISIEL INSTANT 26 G
RÓŻNE SMAKI

NOWOŚĆ
0,89 /szt.
35,60/kg

NESCAFE CLASSIC, SENSAZIONE CREME 100 G

TYLKO TERAZ
10,99 /szt.
109,90/kg

eprasa.pl bd42746862